

UWAGA, WSZYSTKIE DZIECI!



## Karuzele za darmo!

Dzięki uprzejmości właścicieli wesołego miasteczka, które ustawiło swoje karuzele na nadszańskej plaży w Przemyślu, mamy dla naszych Czytelników darmowe karnety na wszystkie karuzele.

SZCZEGÓŁY NA STR. 23

W PRZEMYSKIM SĄDZIE ROZPOCZĄŁ SIĘ PROCES O ODSZKODOWANIE ZA BŁĄD W SZTUCE LEKARSKIEJ, POZWANYM JEST PRZEWORSKI SAMODZIELNY PUBLICZNY ZESPÓŁ OPIEKI ZDROWOTNEJ

# URATOWALI CZY OKALECZYLI?

Lekarze: – To, co się zdarzyło, nie zdarzyło się z winy lekarzy, a z winy natury, jeśli już szukać winnego. Pacjentka: – Jak by nie byli winni, to by ten ordynator potem do mnie nie przychodził. Kwiaty przyniósł. Ale ja ich nie chciałam. I nie chciałam z nim gadać.



CZYTAJ NA STR. 9

Adam PODULKA

### W numerze:

#### ● PRZEMYSŁ Pokemony są wszędzie

W jednej z przemyskich podstawówek pokemony przestały być przez nauczycieli postrzegane jako nieszkodliwa moda, kiedy dzieci, zamiast się nimi wymieniać czy grać, zaczęły je sobie podkradać.

CZYTAJ NA STR. 8

#### Postowie w statystyce

Trzecia kadencja sejmiku w finiszu. Posłom pozostało jeszcze sześć posiedzeń do czasu wyłonienia nowego parlamentu w wyborach wyznaczonych na 23 września. Postanowiliśmy sprawdzić, jak reprezentowali nas posłowie i senatorowie, wybrani 21 września 1997 w okręgu przemyskim.

CZYTAJ NA STR. 20

#### ● JAROSŁAW Pieniądze są, ale ich nie ma

Mieszkańcy os. Niepodległości czekają na pomoc burmistrza. Ich bloki wybudowane na niestabilnym gruncie, podmywane przez wodę, spływającą z ulicy Głębokiej, pękają pod wpływem tąpnięć i osiadania fundamentów.

CZYTAJ NA STR. 6

#### ● LUBACZÓW Szpital na peryferiach

Pamiętając czasy Franciszka Józefa główny budynek szpitala w Lubaczowie i tymczasowy drewniany barak od lat dopuszczone były warunkowo do użytkowania przez służby sanitarne i straż pożarną. Nikt też nie zaryzykuje przed wyborami wydania decyzji o zamknięciu placówki i wyrzuceniu na bruk kilkuset pracowników, skazanie chorych na szukanie miejsca w odległych miastach.

CZYTAJ NA STR. 9

PRODUCENT  
**VIDOK**<sup>®</sup>  
OKNA I DRZWI  
DREWNO PCV AL  
RABAT DO  
**20%**  
NOWOŚĆ!  
4-KOMOROWY PROFIL PCV  
Z NOWYM SYSTEMEM  
OKUĆ ROTO NT  
PRZEMYSŁ, ul. Lwowska 36A,  
tel./fax (016) 678 92 72 w. 222  
JAROSŁAW, ul. Poniatowskiego 24  
Dom Tow. FOX, tel./fax (016) 621 00 15

59078

ZAKŁAD PRODUKCYJNY  
**OKNOTERM**  
CENTRALA: PRZEMYSŁ, ul. 3 Maja 54,  
tel. (0-16) 679 09 95  
FILIA: JAROSŁAW, RYNEK, ul. Wąska 1,  
tel. (0-16) 621 03 63  
LEŻAJSK, ul. Mickiewicza 17,  
tel. (017) 242 87 96  
**SUPER RABATY!!!**  
Okna nietypowe bez dopłat!!!

61961

nowa generacja pcv  
**KSM-System**<sup>®</sup>  
Producent  
OKNA I DRZWI  
PCV i ALUMINIUM  
PRODUKCJA: Lubaczów, ul. Baziaka 5  
tel. (016) 632 42 16 fax. 632 24 16  
BIURA PRZEDST. PRZEWORSK 648 71 19  
JAROSŁAW 621 54 14; 623 15 59  
RZESZÓW (017) 862 63 81  
ekologia w najlepszym wydaniu

61330

Nr 1 w Europie  
**KÖMMERLING**  
SYSTEM PROFILU OKIENNYCH I PCV  
**MEGASTYL**<sup>®</sup>  
OKNA, DRZWI Z PCV I AL  
37-200 PRZEWORSK, ul. Wojska Polskiego 8  
tel./fax (016) 648-88-29, 648-76-78  
*Promocje!*  
Biura handlowe:  
Jasło, ul. Rynek 10, (013) 448 19 69  
Rzeszów, ul. Lwowska 45, (017) 857 87 72  
Przemyśl, Firma „Duet”, ul. Jagiellońska 2, (016) 678 33 79  
Przedstawiciele w regionie:  
Stalowa Wola: „Chmura”, Rynek 10, (015) 642 55 15  
Sanok: „Teper”, ul. Wojska Polskiego 1, (013) 464 19 33  
Lubaczów: „Domus”, ul. Kazimierza Wielkiego 2, (016) 632 94 10

59859

**Okeno-Res**  
PODKARPACKA FABRYKA OKIEN  
Przemyśl (016) 678-94-40  
Jarosław (016) 621-55-97  
☑ PCV  
☑ DREWNO  
☑ ALUMINIUM

62102

**REM II**  
PRZEMYSŁ  
UL. NESTORA 1  
TEL. (016) 678 50 05  
PRODUCENT  
OKIEN I DRZWI  
PCV i ALUMINIUM

61943

**WIELKA OKAZJA**  
ZŁOMOWANIE  
upust 4 000 PLN  
upusty dla rolników  
DAEWOOD  
PUH MOTYZYT SPÓŁKA z o.o.  
Przemyśl, ul. Lwowska 24  
tel. (016) 675 08 00  
Oddział Jarosław  
37-500 Jarosław, ul. Elektryków 4,  
tel. (016) 621-77-64, (016) 621-77-65  
fax (016) 621-77-65

62304

## KRONIKA POLICYJNA

MIROCIN

## Napad na żołnierza

8 czerwca w Przemyślu na nadbrzeżu Sanu, w okolicy ul. Jagiellońskiej, trzech mężczyzn napadli na żołnierza i po obezwładnieniu zabrali mu złoty łańcuszek i 100 zł. Policja szybko ustaliła jednego ze sprawców, którym był 46-letni mieszkaniec Przemyśla Janusz W. Trwają poszukiwania pozostałych.

## Okazja czyny złodzieja

10 czerwca w Kaszycach jedna z mieszkanki tej wioski wyszła z domu, pozostawiając klucz od wejściowych drzwi w widocznym miejscu. Po powrocie kobieta stwierdziła brak 1400 zł i 200 dolarów, które miała w mieszkaniu.

## Kosztowne zwarcie

10 czerwca o świcie w Kormanicach wybuchł groźny pożar. Ogień strawił budynek gospodarczy i mieszkalny, i znajdujące się w nim mienie. Straty oszacowano na 35 tys. zł. Jak ustalono, przyczyną pożaru było zwarcie w instalacji elektrycznej.

## Z nożem na Jagiellońskiej

11 czerwca w okolicy przystanku MZK przy ul. Jagiellońskiej w Przemyślu nieznanymi jeszcze młody mężczyzną, uzbrojony w nóż, grożąc pozbawieniem życia, usiłował obrabować 17-letniego mieszkańca Przemyśla.

## NIKT NIE ZAUWAŻYŁ POŻARU, W KTÓRYM ZGINĘŁO DWOJE STARUSZKÓW

## Śmierć w płomieniach

Nikt nie zauważył, kiedy w zabudowaniach rodzeństwa Kuczełów wybuchł pożar. Kiedy syn najbliższych sąsiadów w poniedziałek rano przyszedł odwiedzić staruszków, w zgłiszczach znalazł doszczętnie zwęglone ciała gospodarzy i dwie spalone krowy.

Kuczełowie od wielu lat mieszkali w Jaworniku Ruskim koło Birczy. Ich gospodarstwo położone było z dala od wioski, w głębokim jarze. 88-letnia Cecylia i jej młodszy o sześć lat brat nie chcieli przenieść się bliżej ludzi, mieszkali w starej drewnianej chatce bez prądu. Korzystali z lampy naftowej i świeczek, i to prawdopodobnie było przyczyną pożaru.

Obszerniej o tej tragedii napiszemy za tydzień.

## Tragedia w deszczu



Przyczyną tragedii była prawdopodobnie nadmierna prędkość i złe warunki atmosferyczne.

Trzy osoby poniosły śmierć, a trzy zostały ranne w tragicznym wypadku, który wydarzył się na drodze E40 w Mirocinie koło Przeworska. Przyczyną tragedii była prawdopodobnie nadmierna prędkość i złe warunki atmosferyczne.

Około godziny 16 kierowca, jadący w kierunku Przeworska formem transitem, zjeżdżając z górki za Mirocinem, stracił panowanie nad pojazdem i zjechał na przeciwny pas ruchu, po którym poruszał się volkswagen passat na niemieckich numerach. Doszło do czołowego zderzenia obu samochodów. Przybyła na miejsce straży pożarna przez dach wyjmowała ofiary wypadku. Jak poinformował nas zastępca komendanta Powiatowej Komendy Policji w Przeworsku nadkomisarz Wiesław Bukowski, kobieta kierująca volkswagenem oraz dwóch pasażerów, wszyscy mieszkańcy Przemyśla, ponieśli śmierć na miejscu. Jeden z pasażerów, mieszkaniec podprzemyskiej miejscowości, odniósł obrażenia i przebywał w szpitalu w Przeworsku. Obaj jadący formem transitem mieszkańcy Ja-

rosławia również zostali ranni. Kierowca przebywa na oddziale neurochirurgii w Szpitalu Wojewódzkim nr 2 w Rzeszowie, gdzie został poddany operacji, natomiast pasażer, a zarazem właściciel samochodu, przebywa w przeworskim szpitalu.

Prokurator Marek Ochrya z Prokuratury Rejonowej w Przeworsku, przybył na miejsce zdarzenia, stwierdził, że prawdopodobną przyczyną wypadku była nadmierna prędkość forda transita oraz złe warunki atmosferyczne.

## KOMENTARZ

## Papierowa uczelnia

Nie ulega wątpliwości, że starania o utworzenie Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Przemyślu trwały zbyt długo. Ale zbyt widoczne, a przede wszystkim odczuwalne, są efekty tego długiego oczekiwania. Lista naukowców, którzy swego czasu zgłosili chęć prowadzenia zajęć w nowej szkole, skurczyła się do tego stopnia, że rektor Jan Draus musi używać wszystkich swoich, niemałych na szczęście, wpływów i znajomości, by do przemyskiej „Alma Mater” ściągnąć, reprezentujących odpowiedni poziom wykładowców. Wierzę, że mu się to uda. I tak samo chciałbym wierzyć w to, że wszystkie strony, które przed kilkoma laty podpisały się pod wnioskiem w sprawie utworzenia przemyskiej uczelni i obiecywały dołożyć wszelkich sił i środków dla jej właściwego funkcjonowania, nadal czują tak samo.

Szkola jest państwowa, to fakt, ale to sami przemysłanie chcieli tej szkoły. To w Przemyślu zrodził się projekt szkoły. Projekt, w którym zawarta była także propozycja statutu, a w nim między innymi skład konwentu. I gdy teraz słyszę, że władzom miasta ten skład się nie podoba, to po prostu nie rozumiem. Oczywiście może się nie podobać, ale, na Boga, był czas i były możliwości, by go zmienić. Nie można natomiast mieć pretensji do kogoś o coś, czego się samemu nie zrobiło. Można, a nawet trzeba, za to je mieć ale do samego siebie.

Pamiętam ile się mówiło i pisało o uczelni przed kilku laty. Jaka to ona nie będzie, ile znaczyć ma dla miasta, jego przyszłości i utraconego splendoru. I co? I niestety, nic. Cafe to zadęcie uszło z czasem, jak powietrze z nieszczelnego balonika. Uczelnia od 1 czerwca jest, ale jakaś taka cicha, bez radości, bez skonkretyzowanej siedziby i jakby z piętnem tymczasowości. Gdzie podziła się ta energia sprzed kilku zaledwie lat? Niestety, ja jej nie czuję i mimo usilnych starań nie potrafię jej znaleźć. Nie ma jej we władzach miasta, nie ma w starostwie, nie ma w Towarzystwie Akademii Przemyskiej i nie ma w samej uczelni. A bez tej energii bardzo trudno będzie coś stworzyć. Coś, co ma trwać przez lata, mimo zmieniającej się koniunktury, kolejnych prezydentów, starostów i rektorów. I obym się mylił.

Ryszard KOSTERKIEWICZ

**PHU GALA**  
**SPRZEDAŻ DESEK**  
suszarnia i stolarnia  
na miejscu  
Przemyśl, ul. Ofiar Katyń 16,  
tel./fax 678 07 39, 0601 52 10 69

61815

**Work Joy**  
**INTERNET**  
http://www.workjoy.com.pl e-mail: workjoy@c-net.pl

**Promocja Firm i Instytucji w Internecie**  
**Work&Joy**  
Przemyśl, ul. J. Lelewela 4, tel. 604-508-318/9, 677-01-10 fax 670-76-34

62064

**ŻYCIE** TYGODNIK WOJEWÓDZTWA PODKARPACKIEGO  
NAKŁAD: 16 000

Redakcja Życia Podkarpackiego, Urząd Miasta w Lubaczowie oraz Miejski Ośrodek Kultury w Lubaczowie

ZAPRASZAJĄ NA:  
PIŁKARSKI PIKNIK Z ŻYCIEM PODKARPACKIM

Ciesz się Życiem i...  
nagrodami!

17 czerwca 2001,  
stadion MKS LUBACZÓW,  
godz. 14.00

14.00 początek pikniku na stadionie  
14.05 mecz piłki nożnej – Redakcja Życia Podkarpackiego  
kontra Urząd Miasta Lubaczowa  
14.40 w przerwie meczu – losowanie nagród  
wśród posiadaczy kuponów  
15.05 II połowa meczu  
15.45 występy grup muzycznych działających  
w MOK w Lubaczowie  
17.00 mecz ligowy MKS Lubaczów kontra Bizon Medyka

19.00  
Gwiazdy wieczoru:  
Yago,  
Mefis  
do wygrania  
beczka piwa

sponsorzy:

DOM HANDLOWY  
KRYSZTYNY RYMASZEWSKIEJ  
LUBACZÓW

max PUB  
KROSS



I nagroda

– rower górski (780 zł)

II nagroda

– radiomagnetofon (300 zł)

III nagroda

– telefon komórkowy

na kartę (300 zł)

IV nagroda

– hulajnoga (149 zł)

oraz nagrody  
pocieszenia

**Nagrody w zasięgu ręki!**

Warunkiem wzięcia udziału w losowaniu nagród jest wypełnienie trzech kuponów, które drukować będziemy w trzech kolejnych numerach Życia Podkarpackiego (począwszy od dzisiejszego numeru) i zaznaczenie poprawnej odpowiedzi.

W losowaniu może wziąć udział dowolna liczba kuponów, wypełnionych przez jedną osobę. Jednak będzie można wygrać tylko jedną nagrodę.

Kupony zbierane będą na stadionie MKS Lubaczów 17 czerwca od godziny 14 do 14.40.

W konkursie nie biorą udziału pracownicy ŻP oraz ich rodziny.

Czy redakcja Życia Podkarpackiego ma swój oddział w Lubaczowie: tak, nie.

Podkreśl prawidłową odpowiedź.

**KUPON**

imię, nazwisko.....

adres .....

PIERWSZE ZARZUTY W SPRAWIE NIEPRAWIDŁOWOŚCI W WIĄZOWNICY

# Będą kolejne zarzuty

Prokuratura Rejonowa w Jarosławiu postawiła pierwsze zarzuty w sprawie nieprawidłowości w gminie Wiązownica. Zarzuty przedstawiono pracownikowi UG w Wiązownicy oraz właścicielowi prywatnego przedsiębiorstwa, który wygrał przetargi, organizowane przez zarząd gminy.

Od 2 listopada 2000 roku na wniosek Regionalnej Izby Obliczeniowej w Rzeszowie Prokuratura Rejonowa w Jarosławiu prowadzi postępowanie w sprawie nieprawidłowości, jakie – zdaniem kontrolerów RIO – miały miejsce w gminie Wiązownica. Dotyczyły one nieprawidłowego wykorzystania dotacji od wojewody podkarpackiego w wysokości 500 tys. zł, którą gmina otrzymała

w grudniu 1999 r. na budowę kanalizacji w miejscowości Szówsko oraz uchybień w wydatkowaniu 377 tys. 600 zł, przyznanych jeszcze przez wojewodę przemyskiego dla osób poszkodowanych przez powódź w 1998 roku. RIO zakwestionowało wypłacenie 10 tys. zł dwóm spółkom cywilnym, mimo że, według wojewody oraz uchwały zarządu gminy Wiązownica, miały być przeznaczone tylko dla rodzin dotkniętych powodzią.

Prokurator Marcin Adamik poinformował nas, że przedstawiono zarzut pracownikowi urzędu gminy, który w grudniu 1998, wbrew celowi ustalonej przez wojewodę przemyskiego dotacji oraz uchwale zarządu gminy Wiązownica, przekroczył swoje uprawnienia, przyznając zasiłek z tytułu powodzi w kwocie po 5 tys. zł na rzecz dwóch spółek cywilnych. Jest zarzut o popełnienie przestępstwa z art. 231 par. 1 Kodeksu karnego w związku z art. 91 par. 1 kk.

Drugą osobą, której przedstawiono zarzuty jest właściciel prywatnego przedsiębiorstwa. Prokuratura zarzuca mu, że w listopadzie i w grudniu 1999 roku, uczestnicząc w dwóch przetargach na wykonanie nadbudowy pierwszego piętra szkoły podstawowej w Szówsku oraz remontu budynku Zakładu Gospodarki Komunalnej w Wiązownicy przedłożył nierzetelne pisemne oświadczenia o nie zaleganiu z podatkami. Przedsiębiorca ten wygrał oba przetargi, przy czym zalegał z płatnościami podatków lokalnych. Jest to czyn z art. 297 par. 1 kk w związku z art. 91 par. 1 kk.

Poza tym, ten sam przedsiębiorca, w sierpniu 1999 roku wybudował bez wymaganego pozwolenia na terenach stanowiących

mienie komunalne, należące do gminy Wiązownica: wiaty na stadionie, oświetlenia stadionu, nagłośnienia, lampy oświetleniowe, wejścia z kostki brukowej, chodnik, a także wiaty przy domu kultury, wybrukował też teren przyległy i zamontował instalację elektryczną w wiacie oraz wybudował 800 metrów drogi betonowej. Prokuratura zarzuca mu przestępstwo z art. 90. ustawy z 7 lipca 1994 r. *Prawo budowlane* w związku z art. 12 kk.

Następne zarzuty prokuratury dotyczą m.in.: sprzedaży mienia byłego kółka rolniczego w Wiązownicy, nieprzestrzegania ustawy o zamówieniach publicznych przy organizacji przetargów. – Na obecnym etapie kwestia postawienia zarzutów nie jest jeszcze zakończona. Ile ich będzie i komu one zostaną postawione nie mogą ujawnić. Większość z nich wynikała z materiałów przysłanych nam przez RIO, część pochodziła z anonimów nadesłanych podczas trwania postępowania – twierdzi M. Adamik.

Ani z wójtem gminy Wiązownica, ani z przedsiębiorcą, wobec którego prokuratura sformułowała zarzuty, nie udało nam się skontaktować. EKZ



Brzydkie Kaczętko w wykonaniu dzieci z Przedszkola nr 2 w Przemyślu.

## 55-LECIE PRZEDSZKOLA MIEJSKIEGO NR 2 W PRZEMYŚLU

### Zdrowo idą przez życie

9 czerwca w Przedszkolu Miejskim nr 2 w Przemyślu odbyły się uroczystości, związane z jego 55-leciem. Przybyli na nie przedstawiciele władz miejskich i oświatowych, nauczyciele przedszkola, dzieci i ich rodzice.

Zebrań przywitała dyrektor placówki Janina Borocka, przedstawiając krótką historię przedszkola. Potem nastąpiła część artystyczna, której głównymi aktorami były dzieci. Wspaniała inscenizacja trzech bajek: *Królowa śniegu*, *Calineczka* i *Brzydkie Kaczętko* podsumowana została wspólnym odśpiewaniem hymnu przedszkola, do którego słowa napisała Anna Tchórzewska. Całość imprezy zakończyła uroczysta Rada Pedagogiczna.

Przedszkole nr 2 w Przemyślu powołane zostało przez Towarzystwo Przyjaciół Dzieci. Jest jednym z najstarszych placówek tego typu na terenie miasta. Pierwotnie mieściło się w kamienicy przy ul. Smolki, w 1948 r. przeniesiono je do Szkoły Podstawowej nr 5 przy ul. Konarskiego, a po 9 latach dzieci przeniesiono do budynku przy ul. 1 Maja 37. Na początku lat 70. każdy z 5 oddziałów liczył po 40-50 dzieci. W 1992 r. budynek przy ul. 1 Maja został sprzedany przez miasto, a przedszkole przeprowadziło się do nowo wybudowanego budynku przy ul. Leszczyńskiego, w którym funkcjonuje do dziś. Wspomniany budynek oddawano w pośpiechu – ogród, plac zabaw, patio były zupełnie nieprzystosowane do swoich funkcji. Obecnie budynek posiada 6 sal lekcyjnych, salę gimnastyczną, gabinet dentystyczny i kuchnię z całym zapleczem. Do przedszkola uczęszcza 150 dzieci, którymi opiekuje się i kształci 11 nauczycielek.

Od 4 listopada 1999 r. przedszkole należy do Wojewódzkiej Sieci Szkół Promujących Zdrowie na Podkarpaciu. Jest jednym z dwóch przedszkoli w tej sieci. W tym roku nauczyciele wspólnie ze swoimi podopiecznymi realizują zadanie „Życie bez nałogów”, zlecone przez Krajowe Centrum Wspierania Edukacji Zawodowej. MG

## DNI OLESZYC

# Dla każdego coś...

W sobotę i w niedzielę (9-10 czerwca) po raz drugi mieszkańcy miasta i gminy Oleszyc przeżywali swoje święto – Dni Oleszyc.

W bogatym programie każdy mógł znaleźć coś dla siebie. Miłośnicy historii miasta mogli zapoznać się ze zbiorami zdjęć i dokumentów z kolekcji Bogdana Lisze. Roztoczański Związek Pszczelarzy z Tomaszowa Lubelskiego sprzedawał miód i produkty pszczelarskie. Warsztaty Terapii Zajęciowej z Rzeszowa zorganizowały, połączone z kiermaszem, wystawę prac wykonywanych przez osoby niepełnosprawne, a były tam: ceramika, gobeliny, obrazy, metaloplastyka. Dla miłośników literatury księgarnia „Malwina” zorganizowała kiermasz książki, a dla najmłodszych mieszkańców miasta zorganizowano konkurs plastyczny. Wśród bardzo wielu prac, wykonanych przez młodych artystów, jury wyróżniło – w grupie starszej kolejno: Elżbietę Jabłońską, Izabelę Puk i Daniela Mielcarkę, zaś w grupie młodszej: Ewę Staroń, ex aequo Konrada Czerwca i Elwirę Piotrowską oraz Ewelinę Nieczkarz.

Dla osób, które lubią czynnie spędzać wolny czas, zorganizowano bieg przełajowy, z metą przed Ratuszem – „O beczułkę miodu”. Tę konkurencję wygrał Łukasz Pracało, przed Jakubem Stefanem i Mateuszem Stefanem. Najlepsi otrzymali kolejno – plecak, śpiwór, hulajnogę, piłkę siatkową oraz po „beczule miodu”. Pozostałych uczestników nagrodzono słodyczami. Na dziedzińcu Ratusza wysłuchać można było koncertu młodych artystów z Oleszyc, w którego przerwie zorganizowano quiz „Oleszycy wczoraj i dziś”. Wszystkich uczestników konkursów, bez względu na miejsce, osobiście nagradzał zastępca burmi-

stra Tadeusz Sudoł. Pierwszy dzień świętowania zakończyła dyskoteka plenerowa na miejscowym stadionie.

W niedzielę świętowanie rozpoczęło się od meczu piłki nożnej „O beczkę piwa”, pomiędzy Urzędem Miasta i Gminy a Nadleśnictwem. Pojedynek zakończył się zwycięstwem „leśników” 6:4. Po meczu przyszła kolej na „Artystyczną prezentację szkół”, a tuż po niej odbył się mecz piłki nożnej o mistrzostwo klasy „A” – Czarni Oleszyc – Victoria Stary Dzików. Dwudniowe święto zakończyła plenerowa zabawa taneczna dla mieszkańców oraz licznie przybyłych gości. Organizatorzy przy okazji dziękują wszystkim sponsorom, którzy wsparli Dni Oleszyc. WJ

**PKO Bank Polski S. A.**  
Informujemy o otwarciu nowej agencji przy ul. 3 Maja 16 (naprzeciw DH „SZPAK”)

- czynsz PSM i abonament RTV bez prowizji,
- bezpłatne przekazy na konta PKO,
- realizacja czeków,
- wypłaty z książeczek oszczędnościowych,
- obsługa rachunków i kredytów

Zapraszamy:  
pon.-piątek: 9.00 do 17.00  
w soboty: 9.00 do 12.00

**WYŻSZA SZKOŁA ADMINISTRACJI I ZARZĄDZANIA W PRZEMYŚLU**  
pod patronatem Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

zaprasza w roku akademickim 2001/2002 na dwustopniowe studia na kierunku:

**administracja**  
specjalności:  
- administracja publiczna,  
- zarządzanie  
- administracja celna,  
- samorząd terytorialny

**zarządzanie i marketing**  
specjalności:  
- informatyka w zarządzaniu,  
- przedsiębiorczość i zarządzanie małym przedsiębiorstwem,  
- ubezpieczenia gospodarcze i komunikacyjne,  
- zarządzanie nieruchomościami

\*  
Za zgodą Ministra Edukacji Narodowej funkcjonuje w Rzeszowie Zamiejscowy Wydział prowadzący dzienne i zaoczne studia na kierunku „administracja”.

\*  
I stopień: 3-letnie dzienne i zaoczne wyższe studia licencjackie  
II stopień: 2-letnie studia magisterskie prowadzone na podstawie porozumienia z UMCS od 1998 r. Absolwenci otrzymują dyplomy UMCS.

**Darmowy dostęp do Internetu!**  
Zapraszamy do „Kawiarenki internetowej” w siedzibie Uczelni.

Przemyśl, ul. Wybrzeże Jana Pawła II 2 (siedziba Uczelni) tel. (016) 679-13-30 679-13-31

Rzeszów, ul. Grunwaldzka 13 (siedziba Wydziału Zamiejscowego) (budynek Filii UMCS, pokój 17) tel. / fax. (0-17) 852-56-18, (0-17) 852-56-19

Plac Ofiar Getta 4 (budynek Filii UMCS) tel. / fax. (0-17) 852-34-23 tel. (0-17) 852-34-27, 852-34-26, 852-90-30

www.wsaz.edu.pl e-mail: rekrutacja@wsaz.edu.pl

Zadzwoń!  
Na życzenie wysyłamy bezpłatnie informator.

Wszystkim, którzy wzięli udział w ostatniej drodze życia mojej żony

**STANISŁAWY DACKÓW**  
serdeczne podziękowania składa mąż z rodziną.

„To co dawne minęło, a oto wszystko stało się nowe” (2 KOR)  
„ (...) będziemy mieli mieszkanie od Boga, dom nie ręką uczyniony, lecz wiecznie trwałe w niebie” (2 KOR)

Pani Dyrektor **HALINIE HUMNICKIEJ**  
wyraża głębokiego współczucia z powodu śmierci **MEŻA**  
składają nauczyciele, pracownicy i uczniowie II Liceum Ogólnokształcącego w Przemyślu

Wszystkim przyjaciółom i instytucjom, które okazały nam serce, życzliwość i współczucie oraz wzięły udział w uroczystościach pogrzebowych Naszego Drogiego Męża, Tatusia i Dziadzia Śp.  
**CZESŁAWA WIŚNIEWSKIEGO**  
składa serdeczne podziękowania Rodzina

PASMO SUKCESÓW PRZEMYSKIEGO KLUBU „SANTAN”

# Santan – zwycięzca

Klub Tańca Towarzyskiego „Santan” z Przemysła dorobił się pary w klasie „B”. Fakt ten ma wymiar historyczny, ponieważ dotąd tak wysoko sklasyfikowanych tancerzy miasto nie miało. Podbudowani tym sukcesem młodzi koleodzy z powodzeniem idą w sukurs mistrzom.

Od prawie 6 lat, dwa razy w tygodniu, spotykają się w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej nr 4. Przychodzą zarówno uczniowie pierwszych klas szkoły podstawowej, jak i ci, którzy kończą szkoły średnie. Przez kilka godzin prowadzą klub Piotr Huget wyciska z nich poty, jak ze sportowców. W ciągu trzech miesięcy pary w grupie wiekowej 10-11 lat sześciokrotnie stawały na „podium” turniejów tanecznych. „Podiumowy” serial zaczął się w ostatnim dniu marca na turnieju „Aksel Resovia 2001”. Rzeszowski turniej był szczęśliwy dla Mateusza Golałowskiego i Karoliny Bieleckiej, którzy wytańczyli tam trzecie miejsce. Już następnego dnia ta sama para wywalczyła tę samą lokatę na turnieju o Puchar Ziemi Przemyskiej.

Trzy tygodnie później pary z „Santanu” walczyły o Puchar Okręgu Podkarpackiego. Na najniższym stopniu „skrzyni” stanęli Grzegorz Gruszecki i Joanna Pluta. Natomiast Mateusz i Karolina zdobyli czwarte miejsce. Para niżej sklasy-



Klub Tańca Towarzyskiego „Santan” z Przemysła dorobił się pary w klasie „B”.

fikowana w Rzeszowie zrehabilitowała się na turnieju w Krośnie, zajmując tam drugą lokatę. Ogólnopolski Turniej Tańca Towarzyskiego „Foxtrot” w Lublinie, który odbył się 12 maja, przyniósł radość obu tym parom. Grzesiek i Joasia uplasowali się na drugiej pozycji, natomiast Mateusz i Karolina na trzeciej. Sukces cieszy szczególnie, ponieważ turniej ten ma w światku tancerzy wielką renomę i dlatego bywa dobrze obsadzany. W tym

roku startowało w tej kategorii 25 par. Uwieńczeniem sukcesów „Santanu” było zdobycie przez Mateusza Golałowskiego i Karolinę Bielecką trzeciej nagrody w turnieju w Zamościu, który odbył się pod koniec maja. Po znakomitej serii, parze tej brakuje 20 punktów, aby przejść do kategorii wyższej – „D”. W tej sytuacji wystarczy im zdobyć premioną lokatę w dobrze obsadzonym turnieju.

MS

WALNE ZEBRANIE AKCJONARIUSZY W ZAKŁADACH PŁYT PIŁSNIOWYCH SA W PRZEMYSŁU

## Burza przeszła obok

We wtorek, 5 czerwca, w Warszawie odbyło się zwyczajne walne zebranie akcjonariuszy przemyskich Zakładów Płyt Piłśniowych SA. Wybrano nowy skład 5-osobowej rady nadzorczej spółki, w której niezmiennym pozostał jedynie przedstawiciel Skarbu Państwa.

O Zakładach Płyt Piłśniowych SA w Przemysku było głośno w ostatnich miesiącach, głównie za sprawą właściciela kontrolnego pakietu akcji przemyskiej spółki, czyli Zamojskich Fabryk Mebli oraz tymczasowo aresztowanego w marcu, prezesa zarządu Andrzeja B. Burza jako przeto-czyła się nad Zamościem, cudem, a właściwie dzięki intensywnym staraniom dotychczasowego kierownictwa Zakładów Płyt Piłśniowych i działających w firmie związków zawodowych, nie poczyniła większych szkód w Przemysku.

Cała ta, właściwie kryminalna, historia mogła wpłynąć negatywnie na pozycję na rynku i wyniki finansowe Zakładów Płyt Piłśniowych. Tym niemniej bilans za rok 2000 zamknął się stosunkowo niewielkim, ale jednak zyskiem, który uchwałą walnego zgromadzenia akcjonariuszy powiększył tzw. kapitał zapasowy spółki. WZA udzieliło absolutorium Zarządowi ZPP, dokonało natomiast istotnych zmian w 5-osobowym składzie rady nadzorczej. Niezmiennym pozostał jedynie przedstawiciel Skarbu Państwa, wybranych zaś zostało dwóch nowych przedstawicieli Zamojskich Fabryk Mebli i dwóch z Zakładów Płyt Piłśniowych. W ciągu miesiąca nowa rada zobowiązana jest do wyboru ze swojego składu przewodniczącego, może ona też wprowadzić zmiany w składzie zarządu przemyskiej spółki.

(R)

PO WALNYM ZEBRANIU AKCJONARIUSZY ZAKŁADÓW AUTOMATYKI POLNA SA W PRZEMYSŁU

## Stabilne dno

Podczas walnego zgromadzenia akcjonariuszy Zakładów Automatyki Polna SA w Przemysku przyjęto bilans strat i zysków za rok 2000, udzielono absolutorium zarządowi spółki, dokonano także pewnych zmian w składzie rady nadzorczej.

MS

obecnego zarządu spółki, kierowanego przez prezesa Stanisława Malinowskiego.

Znane już są wyniki osiągnięte przez Polną w I kwartale 2001 roku. Bilans nadal jest ujemny (strata 1 mln 300 tys. zł), ale lepszy niż zakładali budżet (strata 1 mln 700 tys. zł). – Nie jest łatwo przyjmować budżet zakładający stratę, ale takie są obecnie realia rynku, na którym działamy. Można powiedzieć, że ustabilizowaliśmy się na dnie. Zatrzymaliśmy się na poziomie, z którego już nie spadamy – tłumaczy wiceprezes zarządu spółki Wacław Saj. Na liście klientów Polnej widnieje około 11 tys. podmiotów. Większość polskich firm, korzystających z produktów wytwarzanych w Przemysku, przeżywa poważne trudności. – Na szczęście mamy trzydziestoprocentowy udział eksportu, z tym że silna pozycja złotówki w stosunku do innych walut powoduje, że jest on mniej opłacalny – dodaje wiceprezes Saj.

Obecnie Polna SA, będąca spółką „matką”, zatrudnia około 300 osób. Razem z „dziećmi” firma daje pracę blisko 450 osobom. (R)

FORUM DYSKUSYJNE W PRZEMYSKIM TPN

## Wariant dodatkowy

8 czerwca w Towarzystwie Przyjaciół Nauk w Przemysku odbyło się trzecie „Forum dyskusyjne” dotyczące reformy edukacji. Tym razem tematem dyskusji, w której uczestniczyli m.in.: przedstawiciele władz miejskich, urzędów pracy i dyrektorzy przemyskich szkół były „aspiracje uczniów i ich rodziców przy wyborze szkoły”.

Pomysłodawczyni i główna organizatorka forum, przewodnicząca Sekcji Nauk Pedagogiczno-Psychologicznych TPN Ewa Świątek, stworzyła neutralną płaszczyznę dla zebrania wszystkich zainteresowanych stron. Podczas trzech spotkań szczególnie ważny okazał się temat tworzenia sieci szkół ponadgimnazjalnych w Przemysku. Na kolejnych spotkaniach wszyscy

obecni mieli możliwość przedstawienia swoich uwag i propozycji, co zaowocowało wypracowaniem szkicu przyszłej sieci szkół średnich. Wyłoniła się grupa reprezentantów UM i dyrektorów szkół ponadgimnazjalnych, którzy zasugerowali dodatkowy wariant sieci tych szkół.

Według niego dopiero nabór uczniów na rok szkolny 2001-2002 ukaże realną sieć tych szkół. Należy w nim uwzględnić także wyniki próbnych testów końcowych w klasach trzecich gimnazjalnych w jesieni 2001, a po nich przeprowadzić anonimowe ankiety o aspiracjach uczniów. Oznaczałoby to, że do wiosny 2002 r. szkoły ponadgimnazjalne

funkcjonowałyby na dotychczasowych zasadach. E. Świątek złożyła pisemną prośbę do prezydenta Przemysła i przewodniczącego rady miasta o umożliwienie prezentacji wniosków i propozycji na najbliższej sesji rady miasta. Na ostatnim forum wsparli inicjatywę wszyscy radni.

Już od kilku miesięcy TPN kieruje swoją działalność w stronę młodzieży. Stąd, obok korzystania z Internetu, mają oni możliwość uczestnictwa w spotkaniach dotyczących ekologii w Unii Europejskiej. Sekcja Pedagogiczno-Psychologiczna zaprosiła na nie młodzież szkół podstawowych i gimnazjalnych, działających w „Klubie 4 H”.

MG

### KONKURS MATEMATYCZNY

#### ROZSTRZYGNIĘCIE

Nagrodę książkową otrzymuje Ewelina Kobytko z Laszek, zaś słodkości w cukierni Fleury Michon będą mogli spróbować: Anna Goraś z Przemysła, Krysia Kajdzik z Jarosławia oraz Beata Wyka z Bolestraszczyk. Wśród literek zamieszczonych w tabeli można było ułożyć następujące pojęcia matematyczne:

#### Odczytane hasła:

ar, deltoid, funkcja, iloczyn, iloraz, kąt, koło, kwadrat, obrót, odcinek, okrąg, proporcja, prosta, prostokąt, romb, równanie, równoległobok, różnica, sum, symetria osiowa, trapez, trójkąt

### FESTYN NA STADIONIE W ŻURAWICY

## 17.06 niedziela

- godz. 13.30 – Gminne Zawody Strażackie.
- Pokaz specjalistycznej akcji ratowniczej, w trakcie pokazów występy kapeli strażackiej, konkursy z nagrodami dla dzieci i dorosłych m.in. bingo i kalambury.
- godz. 17.00 – mecz piłki nożnej pierwszego zespołu „Żurawianki”.
- godz. 19.30 występy zespołów hip-hopowych połączone z tańcem break dance.

62393

## paliwo na cały rok



### Auto-Styl

Autoryzowany Dealer Opla  
Gorzakowski Krzysztof

Rzeszów, Krasne 7a, Oddział Przemyski, ul. W. Pola 34,  
Salon: tel. 017 855 54 83 Salon: tel. 016 67 51 5 01  
Serwis: tel. 017 855 52 72 Serwis: tel. 016 675 15 02

Kup teraz Astrę lub Corsę, a od ceny zakupu auta odliczymy średnie roczne koszty paliwa: 3000 złotych dla Astry i 2000 złotych dla Corsy

#### Nowa oferta!

Homologacje ciężarowe Producenta.

Odlicz VAT kupując Corsę 3 i 5 dr. Astrę II 5 dr., Vectrę 5 dr

#### Nowe ceny!

Corsa 3 dr. już od 26.600 netto  
Astra II 5 dr. już od 33.930 netto  
Vectra 5 dr. już od 59.800 netto

O szczegóły pytaj w naszym salonie.

**OPEL**   
WWW.OPEL.COM.PL

62181

**SYGNAŁY**

**PRZEMYŚL**

**Nieuprzejma ekspedientka**

– Jestem matką samotnie wychowującą trójkę dzieci, utrzymuję się tylko z zasiłku. Bardzo często robię zakupy w sklepie z używaną odzieżą przy ulicy Mickiewicza w Przemyślu. Od jakiegoś czasu właścicielkę sklepu zastępuje teściowa. Jak się przekonałam, jest to bardzo nieuprzejma pani. Z przykrością muszę poinformować, że nikt dotąd nie potraktował mnie tak, jak ta pani – kończy nasza rozgoryczona rozmówczyni.

**Apel z Rożubowic!**

– Dzwonię z miejscowości Rożubowice – zaczyna nasz rozmówca. – Chodzi mi o rzeszowski program TVP 3. Od początku (od kwietnia) jego transmisji jest bardzo słaby sygnał nadawczy. Odbiór jest kiepski: śnieży, szumi, a abonamenty w końcu się płaci. Bardzo proszę stację nadawczą o interwencję w wyżej wymienionej sprawie – kończy apelem nasz czytelnik.

**Droga w Medyce...**

– Sprawa, z którą zwracam się do sygnałów wydaje się być banalna, ale niestety jest uciążliwa dla użytkowników drogi (między drogą numer 430 a 435) w Medyce. Otóż jeden z właścicieli posesji, mieszczącej się przy wspomnianej drodze, 26 maja przekopał tę drogę w poprzek. Swoje działania tłumaczy nadmiernym kurzeniem się z drogi, a dzięki „przekopowi” – jak twierdzi – będą wolniej jeździć. Proszono już setki o interwencję w tej sprawie, ale jak się okazuje, upomnienia też nic nie pomogły. Czy nie zostanie pociągnięty do żadnej odpowiedzialności? – pyta wzburzona użytkowniczka drogi.

**JAROSŁAW**

**Najwyższy czas poprawić**

– Jestem mieszkanką ulicy Siemieńskiego na Kolonii Oficerskiej. Pamiętam jak kilkanaście lat temu na naszej ulicy zakładano oświetlenie i kładziono chodniki. Owszem, lampy postawiono starannie i w konsekwencji funkcjonują do dziś ale chodniki od początku zasługiwały na miano „provizorka” i stan ten nigdy nie uległ zmianie; rząd płyt, piach, rząd płyt. Łatwo się domyślić, co się dzieje jesienią czy zimą. Wiecznie zabłocone buty nie są jeszcze tak bardzo denerwujące, ostatecznie można je umyć, najbardziej mnie denerwuje, że nikogo to absolutnie nie interesuje – kończy czytelniczka.

**LUBACZÓW**

**Najpierw zmienmy siebie**

– Niedawno na naszych osiedlach stanęły nowe pojemniki na szkło – informuje czytelnik. Stały się one jeszcze jedną atrakcją do zabawy dla naszych dzieciaków. Nawet maluch sobie z nimi doskonale radzi, a to dlatego, że przeważnie są puste. Bo my dorośli nie jesteśmy przyzwyczajeni do segregowania śmieci. Wystarczy, że każdy w domu posegregowałby śmieci, aby można je było ponownie przetworzyć. Niestety, nikomu nie chce się wykonać nawet tak prostej czynności. W innych krajach surowce wtórne są cennym materiałem. Dla nas są po prostu śmieciami, wszystko wyrzucamy najczęściej do kontenerów lub obok. Najwyższy czas zmienić te przyzwyczajenia również w tej sprawie – proponuje czytelnik.

Sygnały przyjmowały:

Dorota DOMKA, Grażyna GREŃ, Barbara REJTEROWSKA

Sygnały zgłaszane do tej rubryki nie są sprawdzane. Publikujemy je, zakładając, że ich autorzy działają w dobrej wierze. Polegamy na uczciwości naszych czytelników.

Na sygnały czekamy od wtorku do czwartku w godzinach 10.00-15.00  
Przemyśl: (0-16) 670 22 00, 670 30 41, 670 30 42  
Jarosław: (0-16) 621 20 34  
Lubaczów: (0-16) 632 34 40



**LUBACZÓW**

**Policyjny sztandar**

W sobotę, 2 czerwca, lubaczowska Komenda Powiatowa Policji otrzymała swój sztandar. Inicjatorem ufundowania sztandaru było Stowarzyszenie Rozwoju Ziemi Lubaczowskiej.

Na konto fundacji sztandaru wpłacili – jak podkreśla komendant KPP Józef Stecko – wszyscy policjanci i pracownicy cywilni komendy oraz jednostek terenowych policji. Fundusz zasilili też wpłaty od samorządu powiatowego i gmin. Na uroczystości przybyli do Lubaczowa: wiceminister spraw wewnętrznych Kazimierz Ferenc, pierwszy zastępca komendanta głównego policji nadinspektor Ireneusz Wachowski, wicewojewoda podkarpacki Marek Kuczeński,

podkarpacki komendant wojewódzki mł. insp. Kazimierz Kędziński oraz władze powiatowe i gminne. W centrum miasta przed domem kultury uroczystość przekazał sztandar pocztowi Komendy Powiatowej. Uroczystości towarzyszyła kompania honorowa oddziałów prewencji, a oprawę muzyczną zapewniła orkiestra dęta Lubaczowskiego Towarzystwa Muzycznego. Potem uczestnicy uroczystości przemarszerowali do lubaczowskiej prokatedry, gdzie sztandar poświęcił i mszę w intencji policjantów i pracowników cywilnych policji oraz ich rodzin odprawił i homilię wygłosił biskup zamojsko-lubaczowski Mariusz Leszczyński.

Wib

**CZY WIELOPIĘTROWE PIWNICE POD BUDYNKAMI STARÓWKI STANĄ SIĘ TURYSTYCZNĄ ATRAKCJĄ PRZEMYSŁA?**

**Miasto podziemne**

O tym, że pod budynkiem Urzędu Miasta w Przemyślu znajdują się kilkupiętrowe piwnice, wiadano od dawna. Nie było jednak pomysłu na ich wykorzystanie. Na nowo piwnice zostały „odkryte” za sprawą wiceprezydenta Jerzego Krużela, który z eksploracji owych podziemi uczynił swoją pasję.



Ryszard KOSTERKIEWICZ

O przemyskich podziemnych korytarzach krąży wiele legend. Podobno miały one niegdyś łączyć wszystkie kościoły położone na Starym Mieście, sięgać aż do Wzgórza Zamkowego i wychodzić na powierzchnię w pobliżu rzeki, dając tym samym szansę ucieczki z miasta obleżonego przez nieprzyjacielskie wojska. Ile rzeczywistości jest w tych legendach, sprawdzić nie sposób, ale prawdą jest, że piwnice pod niektórymi budynkami na starówce sięgają wielu pięter w dół i kończą się korytarzami donikąd.

W systemie podziemnych korytarzy, a zwłaszcza kanałów burzowych i ściekowych, najlepiej zorientowani są pracownicy Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanali-

zacji. W ramach prac przygotowawczych do projektu rewitalizacji przemyskiej starówki, ścieki i wody opadowe z rejonu Rynku ujęte już zostały w nowy system betonowych rur. Dawne, kamienne kanały stoją puste, jakby czekając na nową szansę ich wykorzystania. Czy to się

uda, czy razem z piwnicami zamienionymi na kafejki, puby lub małe galerie staną się turystyczną atrakcją Przemyśla, jeszcze nie wiadomo. Na pewno jednak nie stanie się to zbyt szybko, tym niemniej każda idea musi mieć kiedyś swój początek.

(R)

**PRZENOSINY „MANHATTANU”**

**Filantropi z „górnego półki”**



Ryszard KOSTERKIEWICZ

Wszystkich handlujących w obrębie „manhattanu” czekają przenosiny na „górną półkę”, albo... likwidacja prowadzonej działalności.

Sprawa likwidacji kiosków handlowych na tak zwanym „manhattanie” w Przemyślu wraca jak bumerang. Dwudziestu dwóm osobom, które prowadzą tam swoje interesy, przedłożono umowy dzierżawy tylko do końca lipca tego roku. Władze miasta proponują, by nowy punkt handlowy utworzyć w pobliżu obecnego. Stawiają jednak warunki, które handlowcom trudno jest przyjąć.

przedłużano dzierżawcom budek umowy najmu. Tym razem do końca lipca. W miejsce kiosków ma powstać duży parking, bardzo potrzebny w Przemyślu. By nie likwidować, jak by nie było kilkudziesięciu miejsc pracy, władze miasta zaproponowały wszystkim handlującym w obrębie placu, przeniesienie działalności na tzw. górną półkę, w miejsce gdzie stał kiedyś pomnik. Działalność może być przeniesiona, ale do nowych kiosków, których zakup sędowano na handlujących. Co więcej, warunki zabudowy, określone przez Wydział Budownictwa i Architektury UM, zawierają wytyczne niezrozumiałe lub wręcz trudne do przyjęcia przez ewentualnych inwestorów.

Wśród handlujących pojawiły się nawet podejrzenia, że ktoś próbuje ich wmanewrować w zbyt kosztowny w realizacji projekt kiosku.

– Nie bawimy się w filantropię. Punkty muszą być estetyczne i funkcjonalne, ale ich kształt i kolor to sprawa drugorzędna. Nie można dopuścić, by ktoś podejrzewał, że o projekcie i wykonawcach będą decydować koligacje i znajomości – ripostował wiceprezydent Jerzy Gruszecki, przeciwstawiając się zapisom o warunkach zabudowy, przygotowanym przez podległy mu wydział UM, a mówiących m.in. o tym, że nowe punkty handlowe muszą mieć kształt... pszczelego plastra.

– To, czego chce urząd, kosztowałoby nas ze dwadzieścia tysięcy złotych od punktu. Nas na to nie stać – bronili się handlujący podczas spotkania, poświęconego ich przyszłości na „manhattanie”.

Na sugestie ostro zareagował naczelnik Wydziału Architektury i Budownictwa Wiesław Czekierda. – Nikt nie narzuci wam projektantów, natomiast konieczne są uzgodnienia z wojewódzkim konserwatorem zabytków – podkreślał. W końcu stanęło na tym, że do 15 czerwca handlujący przygotowują kilka, odpowiadających im koncepcji zagospodarowania „górnego półki”. Mają się na niej zmieścić wszystkie kioski, działające w obrębie „manhattanu”, także te ulokowane bliżej ul. Jagiellońskiej.

(R)

**PRZEDSIĘBIORSTWO WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI SPÓŁKA Z O.O. informuje odbiorców wody,**  
że w dniach 18.06.2001 r. do 30.06.2001 r. zostanie przeprowadzone płukanie i dezynfekcja miejskiej sieci wodociągowej. Nadmiar chloru można usunąć z wody po jej przegotowaniu.

**PROMOCJA ZWIROWNIA GRABOWIEC**  
k. Radydna  
tel./fax 0-16 62 81 086 lub tel. 0-16 62 83 840  
**PIASEK PŁUKANY 0-2 mm 15 zł/m<sup>3</sup>**  
OFERTA WAŻNA DO WYCZERPANIA ZAPASU

**CZYSTY ZNACZY BEZPIECZNY** Przemyśl  
**AUTO-MYJNIA ATLANTYDA** ul. Mickiewicza 65 oferuje  
● MYCIE RĘCZNE PIANOWE (NOWOŚĆ!)  
● pranie tapicerki  
● czyszczenie wnętrza  
● mycie silników i podwozi  
● mycie automatem  
Tel. 678 49 99  
**Promocja: 10. mycie gratis!**  
zapraszamy w godzinach od 8.00 do 20.00

## REGION

KRASICZYN

## „Rowerkiem” po parku

Z inicjatywy Wydziału Rozwoju Gospodarczego, Edukacji i Kultury starostwa powiatowego w Przemyślu oraz kierownictwa zespołu zamkowo-parkowego na dziedzińcu krasiczyńskiego zamku odbyło się spotkanie poety Mateusza Pieniędzy z ponadstuosobową grupą uczniów trzecich i czwartych klas szkół podstawowych z powiatu. Uczniowie z Torek, Drohojowa, Stubna, Krzywicy, Wyszatyc, Birczy, Nienadowej, Kuńkowiec i Krasiczyna wysłuchali wierszy z tomików: *Rowerek ze Lwowa* i *Baśnie krasiczyńskie* w interpretacji samego autora, zwiedziły zamek i park, uczestniczyły w konkursie wiedzy o zamku, a także obejrzały występ teatryku „Supetek” z Gminnego Ośrodka Kultury w Krasiczynie, zdobywcy głównej nagrody w tegorocznym XXIV Regionalnym Przeglądzie Teatryków Dziecięcych Bircza 2001. Uczniowie w prezencie otrzymali egzemplarze zbiorów wierszy i baśni z autografem autora oraz upominki i słodycze, ufundowane przez sponsorów.

KF



Mateusz Pienięż wśród czytelników.

MAKOWISKO

## Ekologia przez cały rok

We wtorek, 5 maja, w Dniu Ochrony Środowiska w Szkole Podstawowej i Gimnazjum w Makowisku gościli przedstawiciele siedmiu szkół podstawowych i czterech gimnazjów z terenu gminy Jarosław na podsumowaniu „Programu ekologicznego”, prowadzonego we wszystkich tych szkołach w bieżącym roku szkolnym. W ramach programu szkoły prowadziły przez cały rok zbiórkę surowców wtórnych (szkła i makulatury), przygotowywały inscenizację dla mieszkańców wsi o

👉 CIĄG DALSZY NA STR. 7

JAROSŁAW: MIAŁ BYĆ REMONT ULICY GŁĘBOKIEJ, BĘDZIE KLASZTORNEJ

# Pieniądze są, ale ich nie ma

Mieszkańcy os. Niepodległości czekają na pomoc burmistrza. Ich bloki wybudowane na niestabilnym gruncie, podmywane przez wodę, spływającą z ulicy Głębokiej, pękają pod wpływem tąpnięć i osiadania fundamentów. Chociaż rada miasta umieściła wykonanie kanalizacji deszczowej na tej ulicy w budżecie miasta, inwestycja nie jest prowadzona.

Osiedle Niepodległości w Jarosławiu to trzy połączone z sobą bloki, tworzące literę U. Osiedle z jednej strony sąsiaduje z jednostką wojskową, z drugiej z klasztorem ss. Niepokalanek. Trzy bloki, a w nich 80 rodzin, tworzą Międzyzakładową Spółdzielnię Mieszkaniową. Powstały pod koniec lat osiemdziesiątych, jest to więc jedno z najmłodszych osiedli w mieście. Jego mieszkańcy od dwóch lat borykają się z poważnym problemem. Dwa bloki wybudowane zostały na miękkiej i niestabilnej glebie, fachowo określanej jako „pyły małowilgotne, makroporowate, o nietrwalej strukturze”. To powoduje, że następują tąpnięcia, a ich wynikiem jest obniżanie się fundamentów i pęknięcie ścian. Pęknięcia widać na obydwo budynkach. Obniżone są klatki wejściowe, na elewacji pojawiły się pionowe i skośne rysy. – Pierwsze nasze obawy pojawiły się dwa lata temu, gdy z elewacji odpadły spore kawałki tynku. Wtedy zaczęliśmy obserwować, co dzieje się z naszymi budynkami – mówi prezes Międzyzakładowej Spółdzielni Mieszkaniowej Zbigniew Dąbrowski. – Wezwaliśmy rzeczo-



Niestabilny grunt i brak kanalizacji deszczowej powodują, że bloki zaczynają pękać.

znawcę budowlanego oraz geologa, którzy stwierdzili, że grunt nie jest stabilny, zaś fundamenty są zbyt silnie nawilgocone. W ekspertyzie technicznej rzeczoznawca wskazał przyczyny i zalecił nam wykonać wewnątrz osiedla, wzdłuż bloków, opaski betonowe, które uniemożliwią przedostawanie się wody do fundamentów.

Zarząd spółdzielni w ciągu dwóch lat wykonał prace, które kosztowały 60 tys. zł. Niestety, kolejnych zaleceń, bez pomocy urzędu miasta, nie może wykonać. Według opracowanej ekspertyzy należałoby przede wszystkim wybudować kanalizację deszczową, która odprowadzałaby wodę z ulicy Głębokiej. Obecnie podczas opadów woda ta spływa na teren niżej położony, czyli głównie pod blok numer dwa i podmywa jego fundament.

## Zawinił projektant

W ubiegłym roku mieszkańcy przedstawili swój problem radnemu z ich dzielnicy Waławowi Spiradkowi, który w ich imieniu zwrócił się do burmistrza Jana Gilowskiego z prośbą o pomoc. – Decyzja zarządu miasta była dla nas zadowolająca. Nie tylko dla nas, również dla tych, którzy korzystają z ulicy Głębokiej, ponieważ prowadzi ona do szkoły podstawowej i gimnazjum, prowadzonych

przez siostry Niepokalanek. Zarząd wyraził zgodę na wykonanie inwestycji i zapewnił nas, że w stanie ona wprowadzona do budżetu miasta.

Na początku bieżącego roku zarząd spółdzielni otrzymał decyzję o warunkach zabudowy, z której wynikało, że zostanie wykonana nawierzchnia drogi, chodnik, parking, kanalizacja deszczowa, przebudowa sieci wodociągowej i energetycznej. Pismo to wzbudziło w mieszkańcach nadzieję, jednak sprawa szybko ucichła.

Jak poinformował nas radny W. Spiradek rada miast zarezerwowała na ten cel w budżecie na 2001 rok środki finansowe i zleciła wykonanie projektu. Miał on być gotowy w grudniu 2000 r., obecnie jest czerwiec, a projektu jeszcze nie ma. Zaś środki z rozdziału na drogi miejskie w wysokości 112 tys. zł zarząd miasta przeznaczył na remont innej ulicy – Klasztornej. Mieszkańcy pytają, dlaczego tak się stało, że pieniądze im przyznane, do nich nie trafiły? Jak twierdzi burmistrz J. Gilowski zawinił projektant i na projekt oraz na pozwolenie na budowę mieszkańcy osiedla muszą jeszcze poczekać. Burmistrz zapewnia, że po spełnieniu tej drogi administracyjnej, inwestycja ta zostanie wykonana. Czy jeszcze w tym roku, nie potrafi odpowiedzieć. EKZ

U NAS TEŻ BY SIĘ PRZYDAŁ

## Polder na żywiół

31 maja trzy miejscowości gminy Rymanów: Klimkówka, Ładzin i Wróblak Królewski wzbogaciły się o pierwszy na Podkarpaciu polder przeciwpowodziowy. Głównym elementem suchego zbiornika o nazwie „Flora” jest zaporę ziemną o długości ponad 600 metrów z żelbetowymi budowlami upustowymi.

Inwestycja kosztowała 3 mln 700 tys. zł i była finansowana z: budżetu wojewody podkarpackiego, rezerwy celowej budżetu państwa, Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i z Banku Rozwoju Rady Europy. W czasie powodzi fala powodziowa będzie gromadzona w zbiorniku o powierzchni prawie 70 hektarów. Przy budowie polderu wykorzystuje się naturalne obniżenie terenu w celu niedopuszczenia na nie fali powodziowej. Na pewnym odcinku rzeki fala wypływa poza jej koryto, ale na wcześniej przygotowany do tego teren, np. na łąki. Wówczas straty spowodowane żywiołem są znacznie mniejsze.

Rzecznik prasowy Komendy Powiatowej PSP w Przemyślu Zdzisław Wójcik stwierdził, że na terenach byłego woj. przemyskiego taki polder byłby jak najbardziej przydatny, szczególnie jeśli chodzi o tereny w okolicach Laszek czy Chotyńca w powiecie jarosławskim, które szczególnie narażone są na wylewanie rzek: – Na razie nie przewidujemy budowy takiego zbiornika na terenie naszego powiatu z prozaicznej przyczyny: braku funduszy. Jednak jego pojawienie się znacznie zmniejszyłoby straty na zalanych terenach zamieszkałych przez ludzi. MG

Elmer Aping w Jarosławiu i Przemyślu.

# Tajemnica uzdrowień filipińskich healerów

Filipińscy healerzy są słynni na cały świat za sprawą bezkrwawych operacji. Jednak to nie ta umiejętność jest podstawą do ich codziennej praktyki. Są oni przecież niezwykle skutecznymi bioenergoterapeutami. Właśnie ich skuteczność fascynuje ludzi na całym świecie.

Od lutego br. przebywa w Polsce jeden z najbardziej uduchowionych healerów młodego pokolenia Elmer Aping. Aleksandra Soczyńska pielęgniarka z Okupu jest jedną z pierwszych jego pacjentek:

– Miałam wrzody na żołądku, kamień nerkowy i guzy na tarczycy. Nie radzili sobie z tym lekarze, więc wybrałam się do E. Apinga. Czuję się świetnie, a wyniki potwierdzają moje całkowite uzdrowienie.

Z niezwykłym skupieniem i modlitwą podchodzi do każdego chorego filipiński uzdrowiciel, który jest osobą o bardzo wysokim potencjale energetycznym. Po skupieniu i zatopieniu w modlitwie stosuje wobec chorego rozmaite techniki manualne (masaż wibracyjny „punktowy”).

Potrafi wprowadzić w rozluźniający trans, a osoby po takim zabiegu czują się zrelaksowane jak po dobrym długim odpoczynku. Pewnej starszej pani cierpiącej na żylaki potrafił wyjąć paskiem czarnych skrępow krwi, po zabiegu wszyscy oglądali nogi i

dziwili się jak on to zrobił. Nogi były teraz jak nowe. Niecierpliwa trzydziestoletnia łodzianka już po



po pierwszym zabiegu przybiegła do gabinetu z wynikami badań, choć miała wykonać badania – dopiero po kolejnych zabiegach. Okazało się, że już po

pierwszym w ciągu dwóch dni duży guz macicy zmniejszył się o 2 cm. Mieszkanca Sieradza cierpiała od wielu lat na chory żołądek, podczas pierwszego zabiegu Elmer Aping rozbudził takie moce, że w ciągu kilku minut przykre dolegliwości odeszły na zawsze.

– Boję się nawet głośno o tym mówić – wyznaje Marta K. z Kielc. – Tyle lat cierpiałam z powodu chorej trzustki, już prawie nic nie jadłam. Po wizycie u P. Elmera Apinga wszystko minęło, jak ręką odjął. Boję się, żeby nie był to sen. Pani Anna z Kocka przygotowywała się do usunięcia guza piersi. Po trzech tygodniach od wizyty guz zniknął, potwierdziły to specjalistyczne badania.

Z filipińskim uzdrowicielem będzie można się spotkać:

w Jarosławiu dnia  
19 i 20 czerwca 2001 roku  
Hotel Garnizonowy, ul. 3 Maja 80a;  
w Przemyślu dnia  
21 i 22 czerwca 2001 roku  
Hotel Garnizonowy, ul. Lwowska 36.  
Informacje i zapisy pod numerem telefonu: (042) 632 51 24 lub 0 501 363 991

REGION

tematyce proekologicznej, sadziły drzewka w szkółce leśnej i wokół swojej szkoły. W ramach programu organizatorzy przeprowadzili konkursy na temat wiedzy ekologicznej, konkursy: plastyczne, literackie, prac naukowych, a nawet piosenki o ekologii.

Program miał propagować wśród dzieci zachowania proekologiczne nie tylko na terenie szkoły, ale przede wszystkim w ich domach i miejscowościach. Dlatego też dzieci dbały o wygląd swojej posesji, segregację odpadów, porządkowanie miejsc publicznych, szukały miejsc na terenie swojej wioski, za które jej mieszkańcy powinni się wstydzić, a także miejsc, o które należy szczególnie dbać, takich jak bocianie gniazda i żeremie bobrów.

W spotkaniu oprócz wójta gminy Romana Kałamarza uczestniczyli: członkowie zarządu gminy, radni oraz sołtysi, a wykład Ireny Kramarz i Leszka Kmiecia z Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska uzasadnił pilną potrzebę poszerzania wiedzy ekologicznej. Organizatorami programu byli: Zarząd Gminy Jarosław, Komisja Oświaty oraz szkoły podstawowe i gimnazja. ekz

MŁODOWICE

## Szkoła miłości

W Szkole Podstawowej w Młodowicach, noszącej imię Ludmiły Marjańskiej, odbyły się uroczystości z okazji Dnia Matki, Dnia Dziecka i Dnia Ojca. Gościem honorowym święta była sama poetka – matka chrzestna szkoły. W programie, nazwanym *Mama, tata i ja*, dzieci recytowały i śpiewały poezję L. Marjańskiej, do kompozycji nauczycielki Alicji Skrobalek. Na zaproszenie swoją obecnością odpowiedziała znaczna część ojców i prawie wszystkie mamy. Uroczystość odbyła się na tle portretów rodzinnych, wykonanych przez dzieci, a zakończyła się piosenką *Nie ma jak u mamy*, bo przecież dom zawsze kojarzy się z mamą.

Ludmiła Marjańska z zachwytem mówiła o dzieciach, nauczycielach i szkole: – Myślę, że szkoła, której mam zaszczyt być patronką, to jest mój „Nobel”. Nigdy nie przepuszczałam, że spotka mnie coś takiego w życiu. Za każdym razem, kiedy tu przyjeżdżam, wydaje mi się, że dzieci są jeszcze lepsze i jeszcze wspanialej przygotowane. Dzisiaj była ogromnie wzruszająca uroczystość, która może być szkołą miłości rodzinnej. Pokazuje jak matki mają docenić dziecko, jak mają odpowiedzieć na uczucie miłości i jak ojcowie mają kochać dziecko.

– Mieliliśmy poczucie, że coś dobrego udało się nam osiągnąć, jakąś niezwykłą wspólnotę. Z jednej strony była świadomość „kruchości naszych dni”, a z drugiej tej mocy, jaką daje szczere, otwarte serce dziecka i wzruszenie rodziców – powiedziała nam polonistka Maria Ryzner-Feduniewicz. LW

RADYMNO

## Doświadczać drużby

Zarząd Miasta Radymna gościł (29-30 maja) w Wielkich Kapuszanach -na Słowacji, aby uzgodnić formy i obszary przyszłego partnerstwa. Wstępnie pogodzili się w dwóch dziedzinach – kulturze i szkolnictwie.

Wielkie Kapuszany są 10-tysięcznym miastem, którego położenie i specyfika przypomina nieco Radymno. Słowacki partner leży w najbliższym sąsiedztwie dużego przejścia granicznego z Ukrainą w Użgorodzie. Oddalony jest o kilka kilometrów od największego akwenu Słowacji – Zemplińskiej Szirawy. Wielkie Kapuszany posiadają większe zaplecze gospodarcze niż Radymno. W pobliżu miasta znajduje się jeden z większych w kraju kolejowych doków przeladunkowych. Słyną również w krajach ościennych z 5-hektarowego gospodarstwa rolnego pod szkłem. Warzywa i kwiaty z tej szklarni sprzedawane w kilku krajach zachodniej Europy. Moloch ten ogrzewany jest ciepłem z pobliskiej elektrowni. Ponadto w Słowacji nie ma bezrobocia. Statystyki notują, że dla kilku procent obywateli państwa brakuje pracy, ale odnosi się to głównie do Romów. W Wielkich Kapuszanach mieszka 40 proc. Węgrów, dlatego urzędy tego miasta są dwujęzyczne, a burmistrz Tibor Bodnar jest Węgrem. Miasto, wspólnie ze swoim partnerem węgierskim, organizuje targi dla przedsiębiorców z obu państw, jak również z Ukrainy.

Władze Radymna zaprosiły na obchody Dni Radymna szerszą delegację miasta słowackiego. 22 czerwca mają przyjechać, oprócz władz Wielkich Kapuszan także zespoły artystyczne. Słowacja stoi u progu kilku bardzo ważnych reform. Czekają ją restrukturyzacja przemysłu, reforma administracyjna i szkolnictwa. Stąd partnerów ze Słowacji szczególnie interesują wyniki naszych reform. – Chcą skorzystać z naszych doświadczeń, aby nie popełnić podobnych błędów – mówi burmistrz Radymna Wiesław Pirożek. MS

RZESZÓW- DYNÓW

## Fundusz Mikro

Z okazji udzielenia pięćsetnej z kolei pożyczki, przedstawicielstwo lokalne Funduszu Mikro w Rzeszowie zorganizowało spotkanie, na którym dokonało podsumowania kilkuletniej działalności. Jubileuszową pożyczkę otrzymała Zofia Rączka, właścicielka małego sklepu spożywczo-przemysłowego w Dynowie.

Fundusz Mikro został utworzony w 1994 roku, przez Polsko-Amerykański Fundusz Przedsiębiorczości, celem realizacji programu wspierania rozwoju małej przedsiębiorczości w Polsce. Kapitał zakładowy Funduszu wynosił wtedy 20 mln zł. Do marca 2001 roku z pomocy Funduszu Mikro skorzystało 23 tys. 459 klientów, zaciągając łącznie blisko 42 tys. 500 pożyczek na łączną kwotę 298 mln 660 tys. zł.

Rzeszowskie przedstawicielstwo funduszu rozpoczęło swoją działalność w grudniu 1998 roku, nawiązując w ciągu dwóch lat współpracę z prawie 400 małymi przedsiębiorcami, udzielając im pożyczek na kwotę blisko 4 mln zł. Szczególne szanse na skorzystanie z kapitału Funduszu Mikro mają ci przedsiębiorcy, którzy ze względu na małą skalę prowadzonej działalności gospodarczej, brak doświadczenia lub brak zabezpieczeń materialnych, nie mają możliwości korzystania z kredytów bankowych. Najbliższe przedstawicielstwo lokalne znajduje się w Rzeszowie, przy ul. Zamkowej 3 (tel. 017 852-82-15), natomiast punkt konsultacyjny jest także w Przemyślu przy ul. Grunwaldzkiej 43/3 (czynny we wtorki, w godz. od 10.00 do 13.00). (R)

PRACOWITE WAKACJE NA ULICY KAZIMIERZA WIELKIEGO W PRZEMYŚLU

# Ulice pełne tajemnic

Od kilkunastu dni kontynuowana jest wymiana wodociągów wraz z przyłączami oraz kanalizacji sanitarnej wzdłuż ulicy Kazimierza Wielkiego w Przemyślu. Roboty, które obejmują ponadto wykonanie odwodnienia tej ulicy, potrwać do końca sierpnia.

Całość prac wykonywana jest w ramach planu rewitalizacji przemyskiej starówki, a obecny front robót poza ulicą Kazimierza Wielkiego dotyczy także ul. Serbańskiej. W latach poprzednich podobne prace prowadzone już były w obrębie Rynku i ulic sąsiadujących, w otoczeniu architekady oraz wzdłuż ul. Franciszkańskiej. Obecna inwestycja zakończy pierwszy, podstawowy etap prac przygotowawczych przed dalszą realizacją planu rewitalizacji, który obejmuje m.in. wymianę na-



„Wykopki” wzdłuż ulicy Kazimierza Wielkiego w Przemyślu potrwać do końca wakacji.

wierzchni na wszystkich wymienionych ulicach, remonty elewacji budynków, zmianę organizacji ruchu (wprowadzenie stref „tylko dla pieszych”) itp. (R)

Z LEŻACHOWA KOŁO SIENIAWY USUNIĘTO PONAD 23 TONY PRZETERMINOWANYCH ŚRODKÓW OCHRONY ROŚLIN

## Pestycydy już niegroźne

W latach 70. i 80. środki ochrony roślin dostarczane były do gminnych spółdzielni i kółek rolniczych w ilościach znacznie przekraczających potrzeby rolników. Gdy okres przydatności kończy się, chemikalia zakopywano w ziemi, składowano w betonowych studniach, tzw. mogiłnikach, a nawet w ponemieckich bunkrach. Obowiązkowe przydziały tych środków minęły, ale groźny problem pozostał. Tak było m.in. w Leżachowie koło Sieniawy, gdzie odkryto ponad 23 tony trucizny.

Kilka tygodni temu wojewoda podkarpacki ogłosił przetarg na oczyszczenie województwa z zalegających trucizn, trzeba wiedzieć bowiem, że składowiska pestycydów znajdowały się także w powia-

tach: przemyskim, lubaczowskim, łańcuckim, brzozowskim i sanockim. Przetarg wygrała specjalistyczna firma z Warszawy. Po dokładnych badaniach i poszukiwaniach zlokalizowała 22 mogilniki i 54 magazyny, które sukcesywnie sąlikwidowane. Jak dowiedzieliśmy się od przedstawiciela Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska Leszka Dąbala, sprawa jest bardzo pilna, niektórzy rolnicy bowiem, po znalezieniu pestycydów, próbowali je stosować na swoich polach: – Środki znalezione w ziemi są zagrożeniem dla środowiska, mogą dostać się do ujęć wody pitnej.

Łącznie w woj. podkarpackim jest 76 magazynów z pestycydami,

które po przedostaniu się do ujęć wody grożą zatruciem. Warszawska firma przeterminowane środki ochrony roślin wybiera z ziemi i pakuje do specjalnie zamkniętych beczek. Jeśli trucizna znajduje się w mogiłnikach, to kręgi studni muszą być skruszone i utylizowane. Beczki z pestycydami wywożone są do specjalnego magazynu, a potem do Niemiec i Holandii, gdzie są spalane. Oczyszczanie Podkarpacia potrwa co najmniej trzy miesiące. Za to kosztowne przedsięwzięcie zapłaci Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska. Pieniądze pochodzą także z mandatów nałożonych na obecnych trucielei.

7 czerwca usuwanie trucizny zakończono w Leżachowie koło Sieniawy, gdzie odkryto ponad 23 tony przeterminowanych środków ochrony roślin. Z wyraźnym zadowoleniem przyjął tę wiadomość burmistrz miasta i gminy Sieniawa Wiesław Mikulski: – Trucizna zalegała w mogiłnikach w Leżachowie przez wiele lat. Akcja jej usunięcia przebiegała dość sprawnie i dzięki temu teren naszej gminy jest w końcu czysty. MG

PODKARPACIE: KONIEC PRYSZCZYCY?

## Kraj wysokiego ryzyka



5 czerwca wojewoda podkarpacki wydał rozporządzenie, łagodzące rygory sanitarne na przejściach drogowych i kolejowych, znajdujących się na terenie Podkarpacia.

Pod koniec maja Główny Lekarz Weterynarii wystąpił z sugestią do wojewódzkich lekarzy weterynarii, aby znieśli graniczne rygory związane z pryszczycą. Po konsultacjach, 5 czerwca wojewoda podkarpacki wydał rozporządzenie, łagodzące rygory sanitarne na przejściach drogowych i kolejowych, znajdujących się na terenie Podkarpacia. Podobnie uczynił wojewoda lubelski.

Dodatkowe rygory sanitarne związane z pryszczycą wprowadzono 7 marca, a od 6 czerwca na przejściach granicznych na południowej i wschodniej granicy już nie obowiązują. Obustronne pozo-

stają tylko na przejściu granicznym w porcie lotniczym Rzeszów-Jasionka. Powiatowy lekarz weterynarii w Przemyślu Marek Basta potwierdza, że z przejść granicznych w Medyce i Korczowej maty zostały usunięte: – Nie ma już obowiązku dezynfekcji poprzez przejście przez matę, mycia rąk czy konfiskaty żywności, co do której mogło istnieć podejrzenie przedostania się do Polski pryszczycy. Sprzętu nie wyrzucamy, może się bowiem jeszcze przydać. Cały czas realizujemy program monitoringu tej choroby, gdyż Polska należy do krajów o wysokim ryzyku jej wystąpienia. MG

Agencja Reklamowo-Wydawnicza  
**Prorek-art s.c.**  
ul. Katedralna 3a  
37-700 Przemyśl  
tel./fax (016) 678 23 28

reklamy poligrafia pieczątki markizy

oferta tygodnia:  
**kalendarzyki reklamowe**

**CENTRUM EDUKACYJNE FUNDACJI „SAN”**

prowadzi nabór do Liceum Eksternistycznego dla Dorosłych – możliwość uzyskania matury w ciągu roku.  
Pełne informacje – Biuro Fundacji „San”, ul. Barska 15, tel. 679 08 20, od 8.00 do 16.00.

– BOJĘ SIĘ, ŻE WYCHOWUJEMY POKOLENIE UZALEŻNIONYCH OD GRY GRACZY – MÓWI RODZIC DZIESIĘCIOLATKA, KTÓREGO NIC TAK NIE PASJONUJE JAK POKEMONY

# Pokemony są wszędzie

W jednej z przemyskich podstawówek pokemony przestały być przez nauczycieli postrzegane jako nieszkodliwa moda, kiedy dzieci, zamiast się nimi wymieniać czy grać, zaczęły je sobie podkraść.

Skąd się wzięły pokemony? Z Japonii. Najpierw powstała gra komputerowa „Pocket Monster”, czyli Kieszonkowy Potwór. Później nazwa została skrócona do „pokemon”. Pokemon to wspólne określenie ponad 160 różnych stworów. Można je znaleźć wszędzie: w telewizji, w kinie, w chipsach, w jogurcie i w różnych postaciach: naklejek, żetonów, kapsli. W pokemony się też gra.

W Japonii umiarkowana popularność kreskówki, gry komputerowej i niezliczonych gadżetów wyraźnie wzrosła po telewizyjnej emisji odcinka, w którym Pikachu atakuje przeciwnika potężnym ładunkiem elektrycznym. Atak zilustrowano serią szybkich niebiesko-czerwonych błysków. Ponad 700 dzieci oglądających ten moment trafiło do szpitala z objawami epilepsji. Wybuchł skandal, który okazał się doskonałą reklamą. O pokemonach usłyszał cały świat.

## Maszyna do zabijania i przyjacieli

Ankieta przeprowadzona wśród uczniów klasy IIIb przemyskiej jedenastki. Pytania: Co to jest pokemon? Czy na świecie żyją pokemony? Czy chciałbyś zostać jednym z nich i dlaczego? Czy zbierasz pokemony i dlaczego? Czemu nauczyłeś się świat pokemonów?

Wśród odpowiedzi nie ma ani jednej, z której wynikałoby, że dziecko nie wie o co chodzi. Wiedzą wszystkie, zbierają prawie wszystkie. Niektóre z odpowiedzi świadczą o niechęci: „nie chciała-



Pokemony są wszędzie i pod wieloma postaciami.

bym być pokemonem, bo tam jest przemoc i są głupie”. Wychowawczynie podejrzewa, że to efekt kilku „poważnych rozmów”: dzieci, wiedząc, że dorosłym pokemonowe szaleństwo się nie podoba, albo zmieniły zdanie, albo piszą „pod” nauczyciela. Ale są i takie, które przyznają: „świat pokemonów nauczył mnie wiary w siebie”, „nauczyły mnie nazw angielskich”, „świat pokemonów nauczył mnie tego, żeby nigdy nie tracić nadziei”, „nauczył mnie jak się bije”.

Jedna z dziewczynek pisze, że pokemony to „dziwne głupie stwor-

ki, przez które są bójkki” i zapewnia, że nie zbiera. Jeden z chłopców, że to „stworki, które mają magiczną moc” i że zbiera „bo jestem w nie dobry”. Porównując odpowiedzi można zauważyć wyraźnie większą sympatię do pokemonów i zainteresowanie nimi ze strony chłopców. Dziewczynki albo nie zbierają, albo zbierają, a mimo to uważają, że „pokemony są głupie”. Sprzeczności w odpowiedziach jest zresztą dużo. Jedna z dziewczynek pisze na przykład, że pokemon to „maszyna do zabijania i przyjacieli”. I dalej (ta sama): „Nie chciałabym być poke-

monem, bo one mi się nie podobają i się zabijają nawzajem”. I dalej (ta sama): „Zbieram pokemony z rogalików i chipsów”.

## Musi się mieć, musi się grać

Mariusz Horwat, ojciec 10-letniego chłopca: – Mam bliźniaki, chłopca i dziewczynkę. Córka właściwie się tym nie interesuje. Zbiera pokemony tylko dlatego, żeby móc nimi płacić bratu za użyczenie roweru. A on zbiera, gra, ogląda... Jak kupuje chipsy, a nie ma w nich pokemona, wpada w okropną złość. A jak raz znalazł w jednej paczce trzy, radość była nie do opisania. Mówię mu: jeśli już musisz, to kolekcjonuj, a on mi na to: tatuś, nikt nie zbiera, każdy gra. I ja się tego właśnie boję. Boję się, że wychowujemy pokolenie graczy, hazardzistów. Jak patrzę na te dzieciaki, to mam wrażenie, że oni się od tego uzależnili. Próbuje z synem rozmawiać, podsuwać coś innego.

Edyta Uchman, zastępca kierownika w jednym z przemyskich marketów: – Każdy produkt, który ma naklejkę czy żeton z pokemonem, sprzedaje się 20-30 procent lepiej, niż produkt bez pokemona. Czegóż takiego w handlu chyba nie było. Producent napoju gazowanego, który do niedawna nie chciał się sprzedawać, nie może teraz nadążyć z dostawami. W ogóle podaż produktów z pokemonami zaspokaja popyt w 70 procentach. Z punktu widzenia handlowców, ta mania jest pozytywna. Prywatnie uważam, że są w tym cechy uzależnienia. Moim zdaniem, nie trzeba tragizować, chociaż uważać warto.

## Chipsy zamiast kanapki

Renata Rajnowska-Bieliszak, wychowawczynie kl. IIIb w SP nr 11 w Przemyślu: – Początkowo nie reagowałam. Myślałam, że to minie jak każde inne zbieractwo. Ale kiedy się okazało, że przynoszą na lekcję po 5-6 paczek chipsów, że o niczym innym ani na lekcjach, ani na przerwach nie rozmawiają, że zamiast się nimi wymieniać zaczynają je sobie podkraść albo się o nie bić – postanowiłam coś zrobić. Teraz, po kilku poważnych rozmowach z dziećmi i rodzicami, jest już lepiej. Mamy w każdym razie problem na-

„Wszystko to jest genialnym układem marketingowym wzajemnie napędzających koniunkturę elementów: serial i film są atrakcyjną inscenizacją dramatu, który rozgrywany jest na przerwach w szkołach i przedszkolach przez dzieci 2-11-letnie. Im bardziej dzieci pochłonięte są grą, tym większą popularnością cieszy się serial, przynosząc nadawcom krociowe zyski. Zyski przynoszą także pełnometrażowe filmy, które w większości krajów pobity lub były bliskie pobicia rekordów oglądalności w kategorii filmu animowanego. Popularność filmu napędza z kolei liczbę nowych nabywców i uczestników gier. Tak toczy się koło koniunktury na pokemonię”.

Tomoho Umeda, miesięcznik Film

mierzony i coś z nim pomalutko robimy.

– Z moich obserwacji wynika, że dzieci spokojne, stabilne emocjonalnie, umiające odróżnić dobro od zła, pasjonują się pokemonami mniej niż dzieci niedowartościowane, z różnego rodzaju problemami – twierdzi R. Rajnowska-Bieliszak. – Uważam, że całe to zainteresowanie nierzeczywistym światem pokemonów dawno przekroczyło granice zwykłej pasji. Te dzieci myślnie ciągle są w krainie pokemonów. Wszystko, co dzieje się w rzeczywistości traci wagę. Ważne jest tylko to, co dzieje się TAM. A TAM są tylko ciągle walczące z sobą stwory! Jednak moim zdaniem ani nauczyciele, ani rodzice nic nie wskórają zakazami, bo wtedy dzieci zjedzą ze swoimi pokemonami do podziemia. Przede wszystkim trzeba z tymi dziećmi być, mieć dla nich czas. Bo kiedy się mówi „idź, pooglądaj telewizor” albo „idź, coś sobie kup”, to i w telewizorze, i w sklepie dziecko wybierze pokemony. I jeśli świat pokemonów je wciągnie, nie będzie jego wina, tylko nasza.

## Ważne, co masz i ile masz

Alicja Simmler-Świetlicka, psycholog: – Już sam wygląd tych stworków zaburza poczucie estetyki. Ich agresywne zachowanie może wywołać u dzieci lęk i przerażenie. Dzieci, odreagowując to, co widziały na ekranie, same mogą stawać się niespokojne i agresywne. Poza tym ta moda wypacza u dzieci pojęcie wartości. Nieważne, kim jesteś i jaki jesteś, ważne, co masz i ile masz. W ten sposób nawet dziecko niekoleżeńskie, nie dające innym dobrego przykładu, może się stać najważniejszą i najbardziej podziwianą osobą w grupie. To, że żyją w świecie nierealnym nie jest jeszcze takie złe. Wszystkie dzieci w młodszym wieku szkolnym żyją w wyimaginowanym świecie fantazji i dopóki ten świat niesie z sobą dobre wartości, to wszystko jest w porządku. Pytanie czy w tym filmie walczy się dla samej walki, czy w obronie dobrych wartości?

– Inny negatywny aspekt to ślepe naśladowanie. Presja grupy jest bardzo silna. Żaden dziesięciolatek nie chce odstawać od kolegów i koleżanek. Dobrze by było, gdyby dzieci naśladowały się nawzajem w czymś pozytywnym. Mam wątpliwość, czy świat pokemonów jest pozytywny. Ale ta moda minie, jak każda inna. Na mocnych jednostkach nie pozostawi śladu, na słabych, mniej odpornych psychicznie, zostawi zapewne jakiś osad. (oprac. oh)



## DEICHMANN OBUWIE

DEICHMANN, największa europejska firma zajmująca się detaliczną sprzedażą obuwia otwiera wkrótce kolejny sklep w Przemyślu.

W związku z tym zatrudnimy:

### Sprzedawczynie w niepełnym wymiarze czasu pracy

Oferujemy pracę w stabilnej i dynamicznie rozwijającej się firmie, miłą atmosferę pracy oraz możliwość awansu zawodowego.

Mile widziane są kobiety z doświadczeniem w handlu detalicznym w wieku od 25 do 40 lat.

Rozmowy kwalifikacyjne odbędą się w dniu 19.06.2001 r. w godzinach od 10.00 do 18.00 w hotelu „Gromada” w sali nr 10 w Przemyślu, przy ul. Piłsudskiego 4.

**DEICHMANN OBUWIE**  
MARKOWE OBUWIE W KORZYSTNEJ CENIE



W PRZEMYSKIM SĄDZIE ROZPOCZĄŁ SIĘ PROCES O ODSZKODOWANIE ZA BŁĄD W SZTUCE LEKARSKIEJ, POZWANYM JEST PRZEWORSKI SAMODZIELNY PUBLICZNY ZESPÓŁ OPIEKI ZDROWOTNEJ

# Uratowali czy okaleczyli?

Lekarze: – To, co się zdarzyło, nie zdarzyło się z winy lekarzy, a z winy natury, jeśli już szukać winnego. Pacjentka: – Jak by nie byli winni, to by ten ordynator potem do mnie nie przychodził. Kwiaty przyniósł. Ale ja ich nie chciałam. I nie chciałam z nim gadać.

Telefon do redakcji: mężczyzna informuje, że za kilka dni w przemyskim sądzie rozpocznie się proces, który może zainteresować dziennikarzy. Mężczyzna podaje dane powódki (imię, nazwisko, adres, telefon) i pozwanego. Powódka to kobieta z okolic Przeworska, pozwany to przeworski SP ZOZ. Sprawa dotyczy odszkodowania za błąd w sztuce lekarskiej, którego – zdaniem powódki – dopuścił się ordynator i jeden z lekarzy oddziału ginekologicznego, wskutek czego powódka poważnie ucierpiała na zdrowiu. Telefon z redakcji do kobiety, wskazanej przez anonimowego mężczyznę: tak, to prawda. Kiedy dziennikarz przyjdzie na rozprawę i wszystko to opisać. Tylko niech nie podaje nazwiska i miejscowości, w której mieszka powódka.

Korytarz sądowy: młode, na oko trzydziestokilkuletnie małżeństwo nerwowo wyczekuje na swoją kolej. Za kilka minut ktoś odczyta z wywieszonych na drzwiach kartki ich nazwisko. Jest dziennikarz. Mąż i żona są nieufni. Chcą mieć pewność, że dziennikarz jest po ich



– Zostawiłem ją w szpitalu zdrową, odebrałem ledwo żywą. I nie ma winnego? – pyta mąż kobiety, która domaga się od lekarzy odszkodowania.

stronie. Nie ma (i tego dnia nie będzie) żadnego przedstawiciela strony pozwanej, tj. SP ZOZ w Przeworsku.

Rozprawa: pani sędzia prosi powódkę o wyjaśnienie, dlaczego żąda od szpitala odszkodowania. Kobieta najpierw tłumaczy, że

sprawa kosztuje ją dużo nerwów i że lepiej jej będzie odczytywać zeznanie z kartki, potem czyta. Co kilka zdań sędzia przerywa i prosi o dodatkowe wyjaśnienia (powódka najwyraźniej część swoich zeznań przepisała z dokumentacji własnego pobytu w szpitalu, razem z typo-

wo medycznymi niezrozumiałymi dla laików terminami). Kobieta trochę się denerwuje, ale wyjaśnia.

Historia powódki: Pierwsze dziecko, mimo ułożenia pośladowego (w takim przypadku najczęściej wykonuje się tzw. cesarskie

cięcie), urodziła siłami natury bez specjalnych komplikacji w szpitalu w Rzeszowie. Drugie też było ułożone pośladowo. Liczyła, że – jak przy pierwszym rozwiązaniu – uda się naturalnie. Rodziła w Przeworsku. W trakcie porodu lekarze podjęli decyzję, że cesarka jest konieczna, ponieważ zagrożone jest życie dziecka. Powódka uważa, że gdyby należycie zajęli się nią od początku porodu, cesarka byłaby zbędna. Należycie, zdaniem kobiety, to przede wszystkim szybciej: – Gdyby przyszedł lekarz w pierwszej fazie porodu, to urodziłabym normalnie – powtarzała na rozprawie kilkakrotnie. W czasie zabiegu cesarskiego cięcia wystąpiły komplikacje, groźne dla życia rodzącej. By je ratować, lekarze usunęli kobiecie jeden z wewnętrznych organów. Kobieta uważa, że komplikacje (i w ich efekcie zabieg usunięcia organu) były wynikiem błędu w sztuce lekarskiej. – Gdybym rodziła w Rzeszowie, nigdy by do tego nie doszło – mówiła z przekonaniem w sądzie. Po kilku miesiącach powódka z mężem zawiadomili przeworską prokuraturę o przestępstwie. Sprawę umorzono, kiedy przysłała niezależną opinię od specjalisty z Poznania, który w działaniu lekarzy nie dopatrywał się błędu. Kobieta uznała, że opinia nie jest wiarygodna i złożyła odwołanie.

Do rozprawy: – Rozmawiać? Co tu można jeszcze wyjaśnić? To co było w sądzie, powinno wystarczyć.

## CZY POWINNO SIĘ ZAMKNAĆ LUBACZOWSKI SZPITAL?

# Szpital na peryferiach

W niedługie czasy Franciszka Józefa, główny budynek szpitala w Lubaczowie i tymczasowy drewniany barak od lat dopuszczane były warunkowo do użytkowania przez służby sanitarne i straż pożarną. Na wykonanie zaleceń kontrolerów nigdy nie było pieniędzy. Nikt też nie zaryzykuje przed wyborami wydania decyzji o zamknięciu placówki i wyrzuceniu na bruk kilkuset pracowników, skazanie chorych na szukanie miejsca w odległych miastach.

Za ogrodzeniem lubaczowskiego szpitala przy ulicy Mickiewicza zderzają się dwa światy: siermiężny, dziewiętnastowieczny standard budynku głównego, socjalistyczna tandeta drewniano-kartonowych baraków zwanych skopie (takie baraki eksportowano do zniszczonej trzęsieniem ziemi macedońskiej stolicy Skopje) i drugi – nowoczesnych obiektów powstającego od pięciu lat kompleksu medycznego. Od początku z budową nowego szpitala związana była polityka. Władze poprzedniej epoki historycznej chciały pozostawić po sobie monumentalną budowlę na 400 łóżek. Gromadzono na ten cel fundusze ze społecznych zbiorów, czekając na swój czas w kolejce do tzw. inwestycji centralnych. Po tamtych czasach pozostały tylko regały pełne papierowej dokumentacji. Dopiero w 1996 roku – dzięki staraniom dyrekcji szpitala, wspartym politycznie przez ówczesnego posła Józefa Michalika – z ziemi wyrastać zaczęły mury nowego szpitala. Od



Nikt nie zaryzykuje przed wyborami wydania decyzji o zamknięciu placówki.

tego czasu inwestycja stała się oczkiem w głowie lokalnych elit politycznych. Probiezmem zasług dla miejscowego elektoratu stawały się wydruki z głosowań w sejmowej komisji finansów publicznych i na posiedzeniu plenarnym podczas głosowań rządowych autopopravek budżetowych. O szpitalne mury rozbiła się w zeszłym roku powiatowa koalicja AWS-PSL. Sprawa szpitala powróci zapewne w trakcie najbliższej kampanii parlamentarnej.

Na marszałkowskim garnuszku Tymczasem budowała rośnię, kredytowana przez wykonawców i dostawców sprzętu. Bo z zaplanowanych na ten rok 14 mln 100 tys. na konto inwestycyjne szpitala spłynęło dotychczas – jak nas poinformował Jerzy Rogalski, dyrektor ds. inwestycji – niespełna 3 miliony. A już niedługo minie półrocze. Dy-

rektor Rogalski z rozrzewnieniem wspomina choćby rok ubiegły, gdy zaplanowane na inwestycję pieniądze trafiły na konto za pośrednictwem wojewody. Spływały w równych miesięcznych ratach. – W grę wchodziły takie sumy zobowiązań, że wykonawcy i dostawcy nie będą już wkrótce w stanie kredytować szpitala i czekać na pieniądze.

Dodaje, że jedyną szansą na uniknięcie likwidacji starego szpitala jako nie spełniającego warunków technicznych i sanitarnych jest przyspieszenie budowy nowego. Tymczasem od nowego roku budowa finansowana jest za pośrednictwem budżetu marszałka podkarpackiego. I idzie to jak po grudzie. Już głośno się mówi, że z zaplanowanych na ten rok 14,1 mln „uszczyknięto” aż 3 mln. – W starym obiekcie pacjenci leżą w 10-osobowych salach, na 50 przypadają trzy „oczka” sanitarne. W sali operacyj-

nej można wykonać jedną operację dziennie.

### Chorować jak w Europie

W ukończonych obiektach nowego szpitala pachnie świeżą farbą i Europą. Za 2-3 lata na każdego, kto trafi w progę lubaczowskiego szpitala czekać będzie przy wejściu na oddział jego łóżko, które wcześniej zostanie wysterylizowane w specjalnej komorze. W dwuosobowym pokoju wyposażonym w osobny węzeł sanitarny, stan pacjenta kontrolować będą elektroniczne urządzenia. Posiłek – przygotowany zgodnie z zaleceniami lekarza – dotrze do niego z kuchni w specjalnym termoizolacyjnym pojemniku ciepły i apetyczny. Sama kuchnia szpitalna przypomina bardziej laboratorium, a nie garkuchnię ze śliskimi od tłuszczu podłogami. Trzy sale operacyjne połyskujące kojącą zielenią ceramiki i wyposażone w najnowsze techniczne nowinki aż kuszą, żeby sobie dać coś zbędnego wyciąć. Jeszcze wszystko przykrywają foliowe pokrowce i szary kurz wapienny, ale te labirynty przestronnych korytarzy, przestronnych, jasnych sal zwiastują przełom w standardach leczenia.

Tymczasem po mieście kursują uporczywe pogłoski, że nowy szpital zostanie zmieniony w hotel, albo hurtownie. Dyrektor Rogalski wzrusza ramionami. – Za dwa, trzy lata będzie szpital. Jeśli gdzieś „na górze” znowu nie obetną obiecanych wcześniej funduszy.

Opinia specjalisty z Kliniki Położnictwa Akademii Medycznej w Poznaniu (wystawiona na wniosek prokuratury): „Personel oddziału ginekologiczno-położniczego SP ZOZ w Przeworsku podjął wszelkie dostępne i niezbędne kroki w celu postawienia właściwej diagnozy, związanej z przewidywaniami przebiegu porodu pacjentki (...). Mogę z całą stanowczością stwierdzić, że sposób postępowania leczniczego, związanego z porodem (...) był całkowicie zgodny z zasadami sztuki medycznej. Decyzja o przeprowadzeniu cięcia cesarskiego była jedyną właściwą, jaką mógł podjąć lekarz (...) celem ratowania życia dziecka (...). Również decyzja ordynatora o wycięciu (...) w zaistniałej sytuacji, niezawinionej przez nikogo, była całkowicie zasadna i uratowała życie matki”.

Spotkanie z powódką i jej mężem: – Co to za opinia? Miał być zespół lekarzy, a podpisał się jeden! Nie dopuszczam do siebie myśli, że nie ma winnego. Musi być! To oni zaniedbali sprawę i to oni są winni. Żądamy odszkodowania. To było straszne i my do dzisiaj za to płacimy: zdrowiem, nerwami, czasem... Jak by nie byli winni, to by ten ordynator potem do mnie nie przychodził. A on przyszedł się tłumaczyć. Że przeprasza, ale musiał tak zrobić. Kwiaty przyniósł. Ale ja ich nie chciałam. I nie chciałam z nim gadać.

Spotkanie z dyrektorem SP ZOZ, ordynatorem i lekarzem, który miał dyżur: – Prokuratura nie stwierdziła winy szpitala. Trzymamy się opinii, wystawionej przez niezależnego specjalistę. To, co się zdarzyło, zdarzyło się nie z winy lekarzy, a z winy natury, jeśli już szukać winnego. I my nie czujemy się winni.

Wiesław BEK

Olga HRYŃKIW

SENSACYJNE ODKRYCIE W JEDNEJ Z PRZEMYSKICH KAMIENIC

# Wiadro pełne orłów

O tajemnicach, jakie kryją w sobie przemyskie kamienice, zwłaszcza te starsze, krążą rozmaite legendy. Najczęściej powtarza się te o skarbach ukrytych przez austriackich oficerów tuż przed poddaniem Twierdzy w marcu 1915 roku albo o żydowskim złocie.

Jak dotąd żadnych skarbów nikt w Przemyślu nie znalazł, ale od czasu do czasu trafiają się odkrycia, które najczęściej interesują historyków i kolekcjonerów. Czasem mają one posmak tajemnicy, jak to, którego ostatnio dokonali pracownicy, remontujący kamienicę przy ulicy Słowackiego.

W ubiegłym tygodniu w kamienicy nr 1 przy ulicy Słowackiego brygada pracowników zabrała się do bieżącego remontu. Elektryk wymieniał przestarzałą instalację, a inni robotnicy w klatce schodowej nad schodami skuwali zmurzszą tynk i kładli nowy. Właściwie kamienica wymaga generalnego remontu pod nadzorem konserwatorskim, ale są to bardzo kosztowne inwestycje, więc porzeczono na załatwieniu dziur i niezbędnej kosmetyce. Kiedy pracownicy zabrali się do wyrównywania i skuwania fragmentów sufitu w sieni na parterze, zaintrygowały ich dziwne kawałki blachy, którymi naszpikowany był beton. Po rozkruszeniu kilku brył okazało się, że owe kawałki blachy to nic innego jak tylko... orzełki noszone na czapkach przez wojsko.

Po oczyszczeniu z resztek betonu i śladów rdzy widać było wyraźnie wytłoczonego z cienkiej blachy orła bez korony z przylutowaną śrubką i mosiężną nakrętką, służącą do mocowania na czapce. Orzełki nie tworzyły jednego skupiska, tylko tkwiły niczym rodzynki w cieście, porozrzucane w masie betonu, zupełnie jak by ktoś domieszał je do cementowej zaprawy. Po rozkruszeniu kilku większych kawałków



Strop w bramie kamienicy przy ul. Słowackiego 1 gdzie znaleziono orzełki.

nazbierało się ich prawie całe wiaderko.

## Tajemnicze orły

Ponieważ orzełki nie miały korony, pracownicy, którzy je znaleźli, uznali, że pochodzą one z okresu

Ludowego Wojska Polskiego i jako współczesne nie przedstawiają większej wartości. Ktoś nawet sugerował, że użyto ich jako bezużytecznego złomu do zbrojenia betonu, jednak tę wersję obalił specjalista, twierdząc, że małe



Wzór orzełka z okresu przedwojennego na którym wzorowane były orły robione dla partyzantów.



Jeden z orzełków znaleziony w kamienicy przy ul. Słowackiego.

kawałki blachy nie spełniają wymogów zbrojenia i wręcz osłabiają beton. Może więc ktoś (może jakiś wojskowy, albo magazynier) miał pudełko orzełków i pozbył się ich w ten sposób jako kłopotliwych śmieci?

Szukając wyjaśnienia tej tajemnicy, ustaliliśmy, że kamienica wybudowana została na przełomie XVIII i XIX wieku i pierwotnie mieścił się w niej zajazd prowadzony przez Kaweckiego. Natomiast trudno było ustalić, kto w niej mieszkał w ciągu ostatnich 50-60 lat naszego wieku. Obecna

lokatorka mieszkania, pod którym znaleziono orzełki nie pamiętała, by ktoś remontował strop. Inni mieszkańcy też na ten temat nie wiedzieli.

## Pamiętka po partyzantach

Kilka orzełków, wydłubanych z betonu, zanieśliśmy do pana Jana Jawornickiego – znawcy wojskowych odznaczeń i historii godła.

Bardzo prymitywna robota, płytkie tłoczenie w zwykłej dachowej blasze, ale na pewno wzór sprzed 1939 roku – stwierdził pan Jan, obejrawszy znalezisko. – To są orzełki robione w czasie okupacji dla partyzantów. Takie nosiła Gwardia Ludowa i Armia Ludowa. Do ich produkcji używano przedwojennych sztańc, jedynie pozbawiając orły korony, co wynikało z ideologii obu tych ugrupowań. Orzełki używane przez LWP najpierw miały zupełnie inny kształt (nazywano je kuricami). Potem nawiązywały do przedwojennych, ale wykonywano je z blachy mosiężnej, oksydowanej na czarno. Miały one trochę mniejsze wymiary i były głębiej tłoczone.

Na potwierdzenie swojej tezy pan Jan wyciągnął bogato ilustrowany album *Polskie Symbole Wojskowe*, autorstwa Kazimierza Madeja wydany przez MON w 1980 roku i znalazł odpowiednie ryciny, przedstawiające wzory orłów. Tak więc pierwsza część zagadki została rozwikłana. Wiadomo już z jakiego okresu pochodzą znalezione orły i dla kogo były przeznaczone. Natomiast nie wiadomo w jakich okolicznościach znalazły się w betonowej plombie stropu. Być może pochodzą z zakładu grawerskiego Rosołowskiego, który w tamtych czasach mieścił się kilka bram dalej przy ulicy Dworskiego. Starzy przemyslanie przeminają sobie, że Rosołowski kiedyś tłoczył orły dla wojska, odznaki i guziki dla harcerzy, więc może przyjął też zamówienie od partyzantów.

Liczmy, że czytelnicy pamiętający tamte czasy pomogą wyjaśnić tajemnicę partyzanckich orzełków. Czekamy na listy.

Jacek SZWIC

## Światowy Dzień Ochrony Środowiska w Przemyślu

### Sprzeciwiajmy się brudowi!

Od nas samych zależy, by nasze miejsce codziennego życia było czyste i zdrowe. Co roku słuchacze przemyskiego Policealnego Studium Ochrony Środowiska w szczególny sposób obchodzą, przypadający na 5 czerwca, Światowy Dzień Ochrony Środowiska.

W tym dniu słuchacze studium zdobywają w szkole wiedzę o lokalnych i globalnych zagrożeniach środowiska uzupełniają podczas spotkań z lokalnymi decydentami, od których zależy jakość naszego otoczenia. W tym roku Forum, które odbywa się pod hasłem „Nasze miasto – czystym miastem”, poświęcono głównie zagadnieniom gospodarki komunalnej. Przemyśl jest zabytkowym miastem, a tereny okolicznych gmin mają unikalne walory przyrodniczo-krajobrazowe. Mieszkańcy i turyści, którzy tu przyjeżdżają, zauważają jednak brud, nieporządek, nieład, brak gospodarskiej troski nie tylko o wygląd, lecz i o właściwą infrastrukturę miasta i okolicznych terenów.



Grupa słuchaczy Policealnego Studium Ochrony Środowiska w Przemyślu na zajęciach terenowych monitoruje wierzbę o pomnikowych wymiarach.

Czy coś wspólnego z ochroną środowiska mają tak prozaiczne sprawy jak: brak publicznych toalet, koszy na odpadki, ścieżek rowerowych, zaniebane skwery, zieleńce, parki? Wszyst-

ko co nas otacza, stanowi o jakości środowiska, w którym żyjemy. Nie tylko czyste powietrze, woda i zdrowa żywność.

MG

# MATERIAŁY DO PRODUKCJI OKIEN

## STOLPEX

36-062 Zaczernie k. Rzeszowa  
Miłocin 181, tel./fax (017) 853-65-81





PIERWSI ABSOLWENCI LICEUM EKONOMICZNEGO W BIRCZY

# A teraz po indeksy

Obawy przed egzaminem pisemnym z j. polskiego okazały się uzasadnione. Średnia ocen z tego przedmiotu była najniższa, jednak ogólny wynik egzaminów maturalnych (ponad 4) może być powodem satysfakcji dla maturzystów i profesorów. Zdali wszyscy. Są pierwszymi absolwentami w czteroletniej historii birczańskiej szkoły.

Po okolicznościowej Mszy świętej w kościele parafialnym uroczysty finał odbył się na terenie szkoły. Rozdanie świadectw maturalnych nie tylko kończyło czteroletni okres nauki, ale zamykało pewien etap w życiu młodzieży, która, jak powiedział jeden z mówców, rozstaje się z jasnym dzieciństwem i wkracza w nieznaną dorosłość. Wśród młodzieży i profesorów wyczuwało się napięcie. Z jednej strony radość i zadowolenie, z drugiej cień smutku.

– To dla nas wielka satysfakcja – powiedziała w swym wystąpieniu Grażyna Pankiewicz, dyrektor szkoły – że wszyscy pomyślnie zdali egzaminy maturalne. Staraliśmy się przekazać młodzieży nie tylko wiedzę, ale zadbać o jej wszechstronny rozwój. Życzymy wszystkim absolwentom sukcesów w dorosłym życiu, a jednocześnie wyrażamy żal, że przychodzi nam się rozstać.

Oryginalne pożegnania swym starszym kolegom urządzili uczniowie klasy trzeciej. W satyrycznej składance przedstawili wesołą karykaturę każdego z nich. Było w tym dużo ciepła i ani cienia złości. Potem nastąpił najważniejszy i przez wszystkich oczekiwany moment którym było wręczenie świadectw dojrzałości. Jako jed-



Absolwenci i profesorowie przed budynkiem szkoły w Birczy.

na dyplom z wyróżnieniem otrzymała Ewelina Kuriata (średnia ocen ponad 4,75). Beata Janczy, Paweł Piwowarczyk, Katarzyna Poczynek, Maria Kurtiak, Magdalena Wiśniowska osiągnęły wyniki wyższe niż przeciętne. Prymusom wręczono nagrody książkowe i złożono gratulacje. Marek Karbowicz nie mógł opanować emocji i swą wielką radość skwitował siarczystym pocałunkiem złożonym na dyplomie.

80 procent absolwentów Liceum Ekonomicznego w Birczy wybiera się na studia.

#### Przy piątku i kawie

Ewelina Kuriata wybiera się na filologię angielską: – Zamiłowanie i pasję do języka angielskiego zawdzięczam profesor Kindze Zawadzkiej-Dądeli. Uczylam się dużo więcej niż wymagał tego program. Składam trzy podania: na UMCS w Lublinie, na Uniwersytet Warszaw-

ski i do kolegium językowego w Przemysłu. Bardzo bym chciała dostać się na studia, ale nie wiem, czy mi się uda. Moim marzeniem jest zawód nauczycielki języka angielskiego.

– Jestem zaskoczona pożegnaniem, jakie urządziła nam trzecia klasa, powiedziała Katarzyna Poczynek. To dla mnie bardzo wzruszający dzień. Pojawiła się nawet łezka w oku. Nigdy tej szkoły nie zapomnę. Wybieram się do Wyższej Szkoły Zawodowej w Jarosławiu na wydział rachunkowości i finansów

Uchwałą Rady Gminy Birczy, 22 października 1996 roku zostało utworzone Liceum Ekonomiczne, które wraz ze Szkołą Podstawową wchodzi w skład Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Ekonomicznych. W czerwcu 1997 roku ogłoszono pierwszy nabór. 6 czerwca br. dyplomy dojrzałości odebrało 30 uczniów. Są nimi: Małgorzata Bańkowska, Edyta Bednarczyk, Ewelina Bik, Grzegorz Bogusz, Paweł Demkiewicz, Monika Grygier, Bartosz Hess, Małgorzata Hryń, Edyta Janiszewska, Rafał Janiszewski, Beata Janczy, Marek Karbowicz, Robert Kopczak, Anna Kubiak, Ewelina Kuriata, Maria Kurtiak, Magdalena Lechowicz, Andrzej Lemich, Ewa Litwin, Bogusław Łabiak, Krzysztof Mirek, Paweł Paszkaniak, Paweł Piwowarczyk, Katarzyna Poczynek, Marta Sowa, Elżbieta Stadnik, Adam Stojak, Magdalena Stojak, Grzegorz Urban, Magdalena Wiśniowska.

Adam PODULKA

przedsiębiorstwa. Pojechałabym też na wakacje, ale to zależy będzie od finansów.

Przy ciastku i kawie było nieco luźniej. Profesorowie zostali obdarowani przez młodzież szkarłatnymi różami. Wokół słychać było serdeczne słowa podziękowań, wymieniano wrażenia i uprzejmości. Ostatnie wspólne spotkanie było bardzo radosne i trochę smutne. W Zespole Szkół Ogólnokształcących i Ekonomicznych w Birczy coś się skończyło. Dla trzydziestu młodych ludzi, właśnie się zaczęło. Przed budynkiem szkoły na pamiętkę zasadzone zostały pierwsze dęby.

Krzysztof Fil.

„STRZELCY” Z II LO W PRZEMYŚLU Z GOŚCINĄ U „POGRANICZNIKÓW” Z USTRZYK GÓRNYCH

## Udany obóz

Od 31 maja do 3 czerwca członkowie Związku Strzeleckiego „Strzelec”, działającego przy II Liceum Ogólnokształcącym w Przemysłu, przebywali na obozie szkoleniowym w Ustrzykach Górnych, gdzie korzystając z gościnności miejscowego ks. proboszcza Adama Boruty, uczestniczyli jednocześnie w zajęciach i wyprawach terenowych, przygotowanych dla nich przez funkcjonariuszy z tamtejszej strażnicy Bieszczadzkiego Oddziału Straży Granicznej.

Młodzież ze „Strzelca” to w większości uczenice i uczniowie klas o profilu wojskowym, prowadzonym od kilku lat w przemyskim II Liceum Ogólnokształcącym. W ramach zajęć szkoleniowych w Ustrzykach Górnych, „strzelcy” z Przemysła zapoznali się ze specyfiką służby w Straży Granicznej, wspólnie z funkcjonariuszami przejechali kilometry bieszczadzskich szlaków w okolicach Tarnicy, Połoniny Caryńskiej i Wielkiej Rawki, testowali różne rodzaje sprzętu, używanego w ochronie granicy, ale także odpoczywali, spędzając długie chwile przy wieczornych ogniskach. Pod koniec pobytu obóz odwiedzili przedstawiciele Komendy Głównej ZS „Strzelec”, z zastępcą komendanta Janem Józefem Kasprzykiem, na czele. Tego dnia spotkanie przy ognisku nabrało szczególnie uroczystego charak-



Testowanie sprzętu „na sucho”.

teru. Goście przywitani zostali przez naczelnika wydziału przydziałnego BOSG kpt. Zdzisława Michalika, wspierającą szkolną organizację „Strzelca” wicedyrektor II LO Halinę Humnicką oraz dowódcę oddziału sierż. Honoratę Humnicką. Dla uczestników obozu przeprowadzony został konkurs wiedzy o Straży Granicznej, były upominki dla gości i pyszna grochówka dla wszystkich.

Udany i pełen wrażeń obóz szkoleniowy w Ustrzykach Górnych zorganizowany został dzięki pomocy, jakiej „Strzelcom” udzielił m.in.: komendant BOSG ppłk Piotr Drużdż oraz dowódca 14 BOT ppłk Witold Pawlica. Nad bezpieczeństwem młodzieży, a także realizacją programu obozu, czuwali ich opiekunowie: Małgorzata Zubik, mjr Ryszard Cholewicki i o. Mirosław. (R)

## KONKURS • KONKURS • KONKURS

Agencja Rozwoju Przemysłu SA w Warszawie Oddział w Krasiczynie serdecznie zaprasza do wzięcia udziału w

### II KONKURSY FOTOGRAFICZNE: KRASICZYN 2001

1. Celem konkursu jest: przedstawienie piękna Zespołu Zamkowo-Parkowego w Krasiczynie oraz Pogorza Przemysko-Dynowskiego.
2. Uczestnicy: W konkursie uczestniczyć mogą wszyscy fotografujący, zarówno amatorzy jak i zawodowcy.
3. Kategorie tematyczne oraz format prac: Tematem prac musi być Zespół Zamkowo-Parkowy (Park, Zamek, Hotel) lub Pogorza Przemysko-Dynowskie z charakterystycznymi dla niego akcentami. Format prac – zdjęcia kolorowe lub czarno-białe o wymiarach od 15 x 21 cm, ewentualnie slajdy 24 x 36 mm, opatrzone w ramki.
4. Nagrody: Laureaci otrzymają nagrody pieniężne w wysokości:  
I nagroda – 1000 PLN  
II nagroda – 500 PLN  
III nagroda – 300 PLN  
a także Dyplomy. Zdjęcia wyróżnione będą eksponowane na wystawie pokonkursowej w Galerii ARP w Baszcie Królewskiej Zamku. Nagroda Specjalna – Weekend dla dwóch osób w Hotelu Zamkowym
5. Termin nadsyłania prac: do dnia 31.12.2001 r. Prosimy o przesyłanie prac w usztywnionych kopertach, zabezpieczających przed zniszczeniem, do zdjęć należy dołączyć zaklejoną kopertę, zawierającą dane autora, opatrzoną godłem.

Szczegółowy regulamin konkursu do wglądu w ARP w Krasiczynie i w redakcji Życia Podkarpackiego.

Nasz adres:  
Zespół Zamkowo-Parkowy w Krasiczynie  
Agencja Rozwoju Przemysłu SA w Warszawie  
Oddział w Krasiczynie  
37-741 Krasiczyn  
tel./fax +48/16/671 83 12, 671 83 21, fax: 671 83 16  
http://www.krasiczyn.motronik.com.pl  
e-mail: hotel.krasiczyn@motronik.com.pl  
repcja.krasiczyn@motronik.com.pl

Patronat medialny:

**ZYCIE**  
PODKARPACKIE

## KONKURS • KONKURS • KONKURS

SYTUACJA PRZEMYSKIEJ SŁUŻBY ZDROWIA JEST CORAZ GORSZA

# Czy lekarze przestaną leczyć?!

Jeżeli w ciągu kilku następnych tygodni odpowiednie służby nie rozwiążą palącego problemu przemyskiej służby zdrowia, a w szczególności lekarzy świadczących usługi w ramach SP ZOZ, to tysiące dzieci i osób dorosłych z Zasaną może zostać pozbawionych elementarnych świadczeń zdrowotnych. To efekt tragicznej sytuacji Społecznego Publicznego Zespołu Opieki Zdrowotnej i ciągłego odbijania piłeczki przez bezpośrednio zaangażowane w konflikt instytucje.

Cały problem rozpoczął się kilka miesięcy temu, kiedy w Przemyśle głośno zaczęto mówić o restrukturyzacji SP ZOZ. Lekarzom proponowano „wychodzenie” z jego struktur i tworzenie prywatnych podmiotów. SP ZOZ miał zostać postawiony w stan likwidacji. Jego zadłużenie sięgało jednej czwartej rocznego budżetu starostwa powiatowego w Przemyśle. Ciągłe tarcia i nieporozumienia w kwestii likwidacji kolejnych placówek zdrowotnych pogarszały i tak już złą atmosferę.

W maju lekarzom zatrudnionym w SP ZOZ nie wypłacono poborów w 100-procentowej wysokości. Chcący zachować anonimowość lekarze obawiają się, że w czerwcu

pieniędzy na wypłatę pensji nie będzie wcale: – Ci, którzy pracują w dobrych warunkach, jak chociażby na ulicy Sportowej, już tworzą prywatne zakłady, mają bowiem ku temu możliwości. Nas, czyli podstawową opiekę zdrowotną, pozostawiono samym sobie. Przez te wszystkie lata nie zrobiono nic, aby choć jeden obiekt, w którym świadczymy usługi, został doprowadzony do wymogów, jakie stawia przed nami ustawa o ochronie zdrowia. W starostwie mówią nam, abyśmy natychmiast wyszli ze struktur SP ZOZ, nim ten upadnie. W ten sposób nie będą musieli płacić nam odpraw. Oni dają nam obiekty między innymi na ulicach: Grotgera i 3 Maja. O przychodni na Kazanowie nawet się nie mówi, gdyż ta zupełnie nie spełnia elementarnych wymogów. Przekonują, abyśmy zaciągali kredyty i sami je remontowali, każąc przy okazji płacić 2 złote czynszu za metr kwadratowy. Pytamy, czy tak ma wyglądać owa restrukturyzacja?

## Mamy tego wszystkiego już dość

Lekarze zatrudnieni w SP ZOZ umowę o pracę mają zawartą na czas nieokreślony. Pisma m.in. w sprawie dalszego swojego statusu kierowali do starostwa już od mar-

ca. Na wszystkie pisma otrzymali zbiorczą odpowiedź dopiero teraz, mimo że ustawowo są dwa tygodnie na jej udzielenie: – Nie wiemy, kiedy możemy stracić pracę. Wicestarosta Ślabicki, kiedy wreszcie udało nam się z nim spotkać, powiedział, iż celowo zwlekał z odpowiedzią, chciał bowiem zapoznać się z całą sprawą. Najbardziej bolesne jest to, że w ramach działań restrukturyzacyjnych starostwo, jako organ prowadzący, powinno do nas wyjść z inicjatywą, a nie odwrotnie. Usłyszeliśmy, że w zasadzie nie powinno nam zależeć, gdzie będziemy pracować i pod czyją kuratelą.

W kropce są zwłaszcza lekarze pediatry, których na Zasanu zostanie pięćciu. Po likwidacji przychodni przy ulicy 3 Maja po tej stronie Sanu zostanie tylko przychodnia dla dzieci zdrowych i chorych na Kazanowie. A jeżeli i ona przestanie istnieć – co wtedy z blisko 7 tysiącami dzieci? Pediatry nie są w stanie odpowiedzieć na to pytanie: – Może dojdzie do sytuacji, że dzieci z Zasaną będą jeździć do przychodni na ulicę Słowackiego. Nie wiemy, jak starostwo wyobraża sobie sytuację upadłościową SP ZOZ. Nam również w starostwie powiedziano, abyśmy tworzyli prywatne

zespoły. Sami niewiele zrobimy, jeżeli nikt nie wyjdzie nam na przeciw. Pediatria musi mieć odpowiednią bazę lokalową: przestronne lokale, dwa wejścia, osobne poradnie dla dzieci zdrowych i chorych, izolatki dla dzieci zakaźnie chorych. Jeżeli nie będziemy mieli wsparcia w remoncie obiektów czy kosztach ich utrzymania, to przy obecnych stawkach kapitaacyjnych nie jesteśmy w stanie utrzymać żadnej dobrej przychodni w Przemyśle.

## Bez nadziei?

Wicestarosta Janusz Ślabicki zapewnia, że zna całą sprawę. Jako bzdurę określa stwierdzenia lekarzy, że nikt nie chce z nimi rozmawiać: – Ta sprawa spędza nam sen z powiek. Wiadomo, że sytuacja SP ZOZ jest bardzo trudna. Cały czas zachęcamy lekarzy do tworzenia niepublicznych zakładów opieki zdrowotnej. Spotykamy się z nimi i

rozmawiamy. Wierzę, że nie dojdzie do sytuacji ekstremalnej, kiedy lekarze przestaną przyjmować pacjentów. To co mamy, chcemy oddać im za symboliczną złotówkę, ale nie jesteśmy w stanie obiektów tych wyremontować. Ich roszczeniowa postawa sprawia, że nie widzą naszej dobrej woli. Zostaliśmy sami z tym problemem. Miasto się zupełnie odcięło od sprawy. Mamy kilka pomysłów, jak rozwiązać tę sytuację. Kilka dni temu otrzymaliśmy informację z Komitetu Sterującego Ministerstwa Zdrowia o przekazaniu nam 125 tysięcy złotych, co może pokryć częściowy remont obiektów przy ulicy Grotgera i 3 Maja. Ale deklaracja ta jest nie w piśmie. Nic więcej nie jesteśmy w stanie zrobić.

Kto w blisko 70-tysięcznym Przemyśle jest w stanie coś zrobić, aby nie doszło do sytuacji, że lekarze przestaną leczyć.

Mariusz GODOS

LEKI Z PADERBORN TRAFIĄ DO PRZEMYSKIEGO „KLUBU METALOWYCH SERC”

## Dar od i dla serc



Od lewej stoją: dyrektor fundacji B. Rabska, radny J. Zapotocki, prezes „Klubu Metalowych Serc” A. Pietruszka-Zasadny i wiceprezes fundacji K. Mirski.

5 czerwca przedstawiciele Fundacji Wspierania Ziemi Przemyskiej „San” przywieźli do Przemyśla 29 kg leków naserowych, nadciśnieniowych i krążeniowych oraz 13 kg sond odżywczych, bandaży, cewników i strzykawek jednorazowego użytku – wszystko na łączną kwotę ok. 5 tys. marek niemieckich.

Dar pochodzi od Heidi Wernerus-Neumann z zaprzyjaźnionego z Przemyślem niemieckiego miasta Paderborn, a zebrany został dzięki ofiarności tamtejszej społeczności. 8 czerwca leki te przekazane zostały na ręce prezesa „Klubu Metalowych Serc”, dr Alicji Pietruszki-Zasadny.

To nie pierwsza inicjatywa przemyskiej fundacji, istniejącej od 1998 r. „San” działania prowadzi na kilku polach. Jednym z nich jest program edukacyjny, pozwalający chętnym zdobyć wykształcenie na poziomie średnim i zawodowym. W Liceum Ogólnokształcącym dla Dorosłych, prowadzonym od 2 lat, średnie wykształcenie zdobyło 160 osób. Niedawno fundacja utworzyła Policealne Studium Zawodowe, do którego obecnie prowadzi nabór. Kadra wykładowca to przemyscy pedagodzy, którzy otrzymali dodatkowe zatrudnienie. Dla niektórych, z powodu braku pracy w szkołach, jest to jedyna praca. Rocznie zatrudnionych jest 18 pe-

dagogów z wyższym wykształceniem. Drugim polem działania fundacji jest szeroko pojęta działalność kulturalna.

W okresie od stycznia 2000 r. do maja 2001 r. fundacja zorganizowała cztery festyny, połączone z akcjami charytatywnymi, podczas których bawiło się ok. 15 tys. osób. Podczas ostatniej zimy członkowie fundacji i jej wolontariusze przeprowadzili akcję „Pomóżmy potrzebującym”, w czasie której na placu Niepodległości wydano 2 tys. gorących posiłków dla najbardziej potrzebujących mieszkańców Przemyśla. 23 grudnia ub.r. na ulicach miasta zorganizowano „Wigilię dla najbardziej potrzebujących”. Pomocą finansową fundacja wsparła także m.in.: Dom Dziecka „Nasza Chata”, gminne gimnazja, SOSW nr 1 w Przemyśle, sekcję pedagogiczno-psychologiczną przemyskiego TPN, Stowarzyszenie Szarych Szeregów „Krag” z Przemyśla. Ufundowała obiady dla biednych dzieci z SP 11 i pomogła Ośrodkowi Rehabilitacyjnemu Polskiego Stowarzyszenia Osób z Upośledzeniem Umysłowym. „San” współpracuje także z wieloma instytucjami, m.in.: PCK, 14. Brygadą Obrony Terytorialnej Kraju, przemyskim oddziałem „Caritas”, GOK, Przemyskim Stowarzyszeniem Kupieckim, Teatrem Edukacyjnym w Przemyśle.

13-LETNI ZWYCIĘZCA KONKURSÓW HISTORYCZNYCH

## Historyczne wyzwania



Rafał Cicerko, 13-letni zwycięzca konkursów historycznych.

Rafał Cicerko, uczeń szóstej klasy szkoły podstawowej w Radymnie, fascynuje się historią oręża polskiego. Historia pochłonęła go, kiedy wziął do ręki swój pierwszą książkę do nauki przedmiotu. Już w czwartej klasie, gdy jego rówieśnicy „przerabiali” program, on czytał następne rozdziały podręcznika.

Jego nauczycielka historii ten zapal tylko podsycala. – W piątej klasie pani Barbara Kuźmirczak zaproponowała mi udział w olimpiadzie, której tematem była historia Polski od początków państwa, do trzeciego rozbioru. Wtedy uczylimy się o starożytności, a moja wiedza ograniczała się do podstaw z czwartej klasy, ale wiedziałem, że jeśli się przygotuję do olimpiady, to nauka nie pójdzie na marne – opowiada Rafał Cicerko – Chociaż byłem najmłodszy w naszych szkolnych eliminacjach, to zakwalifikowałem się z kilkoma ósmoklasistami do etapu regionalnego w Przeworsku. Ale tam żaden z nas już nie wygrał – dodaje.

To niepowodzenie zmobilizowało go do jeszcze większej pracy. Wiedza podręcznikowa przestała Rafałowi wystarczać, więc szukał literatury, która rozszerzałaby jego horyzonty. Wiedział, że w klasie z tego przedmiotu jest najlepszy, ale brakowało konfrontacji z innymi rówieśnikami. – Na początku tego roku szkolnego moja nauczycielka historii dała mi regulamin konkursu „Historia oręża polskiego i losy żołnierza w latach 1531-1792, od Obertyna do Dubieńki”. Chociaż wiedziałem, że w czasie przygotowań zrobię zaległości z innych przedmiotów, to jednak do konkursu się zgłosiłem – mówi.

Pierwszą eliminację w własnej szkole przeszedł z największą ilością punktów. Do Rzeszowa, na kolejny etap konkursu pojechał wraz z dwoma innymi uczniami radymniańskiej podstawówki. – Odpowiedziałem pewnie na wszystkie pytania i powiedziałem sobie nawet: „Kraków czeka”. Ale gdy potem analizowałem te moje odpowiedzi, to przekonanie malało. W domu

jednak powiedziałem, że wszystko napisałem dobrze. Powiedziałem, że jeśli zakwalifikuję się do Krakowa, to będzie bardzo, bardzo dobrze – opowiada.

Cel osiągnął. Do Krakowa pojechał już sam. Tam zmierzył się z 11 konkurentami z kilku południowych i wschodnich województw. Tematy konkursowe rozwijał przez trzy godziny. Tak długo, że przestał myśleć pozytywnie. – Myślałem wtedy: „moja wyprawa ugrzęzła pod Krakowem”. Ale resztki nadziei zostały. Dowiedziałem się, że wygrałem podczas wycieczki z klasą. Takiego uczucia radości jeszcze nie przeżyłem – zwierza się Rafał. W Warszawie będzie miał tylko 9 rywali i – jak sam podkreśla – nawet, gdy wszyscy go prześcigną, to i tak będzie dziesiąty w kraju.

## Trzeba wiedzieć więcej

Zdaniem Rafała, metodą na sukces w tym konkursie było doświadczenie, jakie zdobył podczas poprzedniego. Wiedział, czego się uczyć, a jakie detale zlekceważyć. Z drugiej strony, nie można zapominać o szczegółowych informacjach, tylko należy wiedzieć o których. Podczas pierwszego konkursu wszystko mnie zaskakiwało, bo myślałem, że wiadomości z podręcznika zupełnie wystarczą.

Najbardziej fascynuje go historia XVII wieku. – Jestem harcerzem i mój zastęp nazywa się „Husarze” – mówi Rafał. – Ponieważ była to jazda tylko polska, husaria może dawać natchnienie, żeby walczyć za ojczyznę. Kiedyś oburzała mnie polska szlachta, która nie chciała walczyć u boku niektórych królów. Teraz, gdy wiem już więcej, zrozumiałem jednak, że nie wszystko jest tak jednoznaczne. Poznając historię, można porównać do tego, co się teraz dzieje i można przewidzieć przyszłość – ocenia Rafał.

# KOLBIS®

PRODUCENT POKRYĆ DACHOWYCH

## PROMOCJA

### 22 zł/m<sup>2</sup> brutto

## BLACHODACHÓWKI

TRANSPORT GRATIS • OBMIAR I KOSZTORYSOWANIE GRATIS  
10 LAT PISEMNEJ GWARANCJI • APROBATY ITB, ATESTY PZH

Rzeszów, ul. Lwowska 112, tel. (017) 857 86 09  
 Madymano, ul. Lwowska 9, tel. (016) 628 29 75,  
 0 605 290 393  
 Sanok Czerteż 42a, tel. (013) 464 89 61  
 Jasło, ul. PCK 1, tel. 0603 939 287



## ZAMOJSKA KORPORACJA ENERGETYCZNA SA

z siedzibą w Zamościu przy ul. Koźmiana 1  
zaprasza do składania pisemnych ofert na wykonanie  
wycen nieruchomości dla ZKE SA na rok 2001/2002.

**Przedmiotem przetargu jest:**

- wykonanie wycen nieruchomości w formie operatów szacunkowych na terenie działalności ZKE SA.

Oferta winna zawierać:

- imię, nazwisko, adres (nazwa, siedziba) oferenta,
- oferowaną cenę i sposób zapłaty za wykonanie wyceny,
- oświadczenie poparte stosownymi dokumentami o posiadanych kwalifikacjach.

**Termin składania ofert:**

- oferty w zamkniętych kopertach z dopiskiem **oferta wyceny** należy przesać na adres: Zamojska Korporacja Energetyczna SA, 22-400 Zamość, ul. Koźmiana 1, w terminie do dnia **30.06.2001 r.**

**Zawiadamiający zastrzega, że przysługuje mu prawo:**

- swobodnego wyboru oferty lub ofert,
- do prowadzenia dodatkowych negocjacji z oferentami, którzy złożyli równorzędne oferty,
- do odstąpienia przyjmowania ofert bez podania przyczyny,
- o wynikach przetargu wszyscy oferenci zostaną poinformowani pisemnie, niezwłocznie po zatwierdzeniu wyniku przetargu przez Zarząd ZKE SA.

Dodatkowe informacje można uzyskać w siedzibie Spółki w Zamościu przy ul. Koźmiana 1, tel. (084) 67-74-245, 67-74-240.

# FIAT

## SKUPUJEMY SAMOCHODY WSZYSTKICH MAREK

Oddaj swój samochód dowolnej marki i rocznika, a będziesz mógł kupić jeden z modeli Fiata dużo taniej.

pełna gama kolorów



**FIAT BRAVA**  
taniej do 6.000 zł



**FIAT UNO**  
taniej 3.000 zł

Ponadto oferujemy:  
- kredyt Fiat Bank Polska: pierwsza wpłata tylko 10% wartości nowego samochodu.

**Fiat Bank Polska S.A.**

ZUH **SANEAR** Przemysł, ul. Lwowska 94, tel. (0-16) 678-05-30

**SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA „PŁYTA” w Przemyslu**

posiadać będzie od dnia 1.09.2001 r. do wynajęcia lokal użytkowy o powierzchni 323 m kw., w którym obecnie znajduje się przedszkole.

Lokal położony jest na parterze budynku przy ul. Ofiar Katyń 4a w Przemyslu (wyposażony jest w instalację c.o., wod.-kan., elektryczną).

Chętnych do wynajęcia lokalu prosimy o składanie do dnia 30.06.2001 r. ofert w biurze spółdzielni przy ul. Ofiar Katyń 2a/22 ze wskazaniem ceny 1 m kw. (netto) i rodzaju zamierzonej działalności. Dodatkowe informacje udzielane są w spółdzielni lub pod nr. telefonu (016) 678 00 49.

**SPROSTOWANIE**

W ogłoszeniach konkursów na stanowiska dyrektorów Szkół Podstawowych w Hermanowicach i Łętowni kwalifikacje kandydata określają ponadto rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 15 lutego 1999 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie szczegółowych kwalifikacji wymaganych od nauczycieli oraz określenia szkół i wypadków, w których można zatrudnić nauczycieli nie posiadających wyższego wykształcenia oraz w sprawie wymagań, jakim powinny odpowiadać osoby zajmujące stanowiska dyrektorów oraz inne stanowiska kierownicze w przedszkolach oraz w poszczególnych typach szkół i placówek, publikowane w Dz.U. z 1999 r. Nr 14, poz. 126 i 127.

## Leasing Movano

Już teraz możesz stać się posiadaczem Opla Movano, korzystając z leasingu w BZ WBK Finanse & Leasing. Dodatkowo otrzymasz 10% rabatu i bezpłatny roczny pakiet ubezpieczeń. Jeszcze dzisiaj skontaktuj się z naszym salonem.



**RES-TOP Sp. z o.o.**  
Rzeszów, ul. Rejtana 67  
tel. (017) 852 42 30  
tel./fax (017) 852 52 27  
Jarosław, ul. 3 Maja 94b  
tel./fax (016) 621 80 01

**OPEL** WWW.OPEL.COM.PL

# HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH



Przedsiębiorstwo Wielobranżowe „FAHO” ZPCh. Sp. z o.o.

- ▶ Stolarka drewniana i PCV wraz z montażem
- ▶ Drzwi profilowane z płyty amerykańskiej
- ▶ Docieplenia budynków, glazura, terakota, kleje, fugi
- ▶ oraz wiele innych materiałów budowlanych
- ▶ Masy betonowe i zaprawy cementowe z transportem na plac budowy
- ▶ Pompa do betonu Stetter 24 m

**Przy zakupie betonu upust 10%**

PRZEMYŚL, UL. BATOREGO 55A, tel. 678-53-04  
 ŻURAWICA 496C, tel. 671-34-02  
 BIRCZA 122, tel. 672-52-23

**OFERUJE SZEROKI ASORTYMENT MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH**  
 Zapraszamy: pon.-pt. od 7.00-17.00, soboty 7.00-13.00  
**UWAGA! Sprzedaż ratalna bez poręczycieli, do kwoty 5.000 zł.**

**WODAN**

**System dociepleń Ceresit VWS**

- najwyższa jakość i niezawodność
- metoda „lekka-mokra” na styropianie
- do obiektów nowych i modernizowanych
- kompletna gama produktów:

tylny wewnętrzny  
zewnętrzna ściana budynku  
zaprawa VWS Ceresit CT 85 lub zaprawa klejąca do styropianu Ceresit CT 83  
płyty styropianowe  
zaprawa VWS Ceresit CT 85  
siatka z włókna szklanego  
zaprawa VWS Ceresit CT 85  
farba gruntująca Ceresit CT 16  
wyprawa elewacyjna Ceresit:

a) masa żywiczna CT 63  
b) tynk żywiczy CT 68  
c) tynk mineralny CT 35  
d) tynk mineralny CT 36  
e) tynk mineralny CT 137

**PROMOCJA!  
10% taniej**

O szczegóły promocji pytaj w:

**WODAN Sp. z o.o.**  
O/Przemysł,  
ul. Jasińskiego 49  
Tel./fax: (0-16) 676-91-60

Oficjalny dystrybutor  
**Ceresit**  
Hankel  
BAUTECHNIK

61688

**WIEZASY GRATIS !!!**

Przy zakupie dowolnego zestawu komputerowego każdy Klient otrzyma darmowy pobyt (od 2 do 14 dni) w jednym ze 120 ośrodków wypoczynkowych na terenie Polski, Czech, Słowacji lub Austrii wraz z informatorem turystycznym umożliwiającym wizualny wybór miejsca pobytu.

**PROMOCJA OGRANICZONA**

MB ECS P6VXA Celeron 700 Mhz RAM 128 MB PCI33 Geforce 2MX 200 32MB HDD 20 GB/5400 obr. FDD 1,44 MB 3,5" CD-ROM 52 LG Karta dźwiękowa Zestaw głośnikowy Klawiatura PS/2 Mysz + Podkładka Obudowa ATX Monitor Optiview 15" kol. Podręcznik użytkownika	MB SONO VK2208 Duron 800 Mhz RAM 128 MB PCI33 Geforce 2MX 200 32MB HDD 20 GB/5400 obr. FDD 1,44 MB 3,5" CD-ROM 52 LG Karta dźwiękowa Zestaw głośnikowy Klawiatura PS/2 Mysz + Podkładka Obudowa ATX Monitor AOC 15" kol. Podręcznik użytkownika
---	--

**2.499,-****2.689,-**

Powyższe zestawy nie stanowią pełnej oferty naszej firmy. Każdy Klient ma możliwość wyboru dowolnej konfiguracji.

**OPTIMUS**

MB ECS P6VXA Celeron 800 Mhz RAM 128 MB PCI33 Geforce 2MX 200 32MB TV HDD 30 GB/5400 obr. FDD 1,44 MB 3,5" DVD LG 12x Fax/Modem Actiontec 56k Karta dźwiękowa Zestaw głośnikowy Klawiatura PS/2 Mysz(scroll) + Podkładka Obudowa ATX Monitor Vlr 17" kol. Podręcznik użytkownika	MB ABIT SA6 Pentium III 866 Mhz RAM 256 MB PCI33 Geforce 2MX 200 32MB TV HDD 40 GB/7200 obr. FDD 1,44 MB 3,5" DVD LG 12x Fax/Modem Actiontec 56k Karta dźwiękowa Zestaw głośnikowy Klawiatura PS/2 Mysz(scroll) + Podkładka Obudowa ATX Monitor LG 17" Flatron Podręcznik użytkownika
--	---

**3.199,-****4.599,-**

wszystkie ceny są cenami brutto

**NS****SALON FIRMOWY OPTIMUS  
NIKOM SYSTEM**

Przemysł, ul. Kosynierów 1  
tel. (016) 670-63-02, 670-94-99, 679-04-76  
zapraszamy: codziennie 9-17, sobota 9-14

62013

**OKNA  
DRZWI**

**MATERIAŁY BUDOWLANE  
PANELE PARAPETY**

**Bogmat**

DORADZTWO - POMIARY - MONTAŻ

Przemysł, ul. Mickiewicza 28  
tel. fax 678 65 62, tel. 676 06 50

SPRZEDAŻ RATALNA DO 30.000 zł

Logo: CANTURION, STOLB D GIBYON, CZAJKA, OKPOL

61993

**„STALPROFIL”  
ŻURAWICA  
HURTOWNIA  
WYROBÓW HUTNICZYCH**

**MATERIAŁY BUDOWLANE**  
wapno, cement, papa, styropian,  
lepik, masa AJ, kostka brukowa  
TEL. (0-16) 672-30-01, 671-34-36

**SPRZEDAŻ RATALNA**  
CODZIENNIE OD 7.00 DO 16.00 W SOBOTĘ OD 7.00 DO 13.00

60879

**CHEMIA BUDOWLANA  
GREINPLAST**

- GLĄDZIE SZPACHLOWE
- KLEJE DO GLAZURY
- TYNKI MOZAKOWE

**KANADYJSKIE  
ELEWACJE SIDING**

ew. 223 tel. kom. 0602 526 567

62019

**SYSTEMY DOCIEPLEŃ BUDYNKÓW  
ATLAS STOPTER, ATLAS ROKER**

**ADAM** DYSTRYBUTOR FIRMY **ATLAS**

37-500 JAROSŁAW, Widna Góra 98a  
tel./fax (016) 621 23 26, (016) 621 92 21  
37-700 PRZEMYSŁ, ul. Batorego 5, tel./fax (016) 678 94 15

61995

Przedsiębiorstwo Polsko-Niemieckie „Bader-Pol” Sp. z o.o.  
Zakład Hureczko (k. zwirowni)  
Tel. 6780944, fax 6706105, 0601 502446

Przedsiębiorstwo Budowlano-Usługowo-Montażowe **UNIBET**  
37-700 Przemysł, ul. Herburtów 52  
Tel. 6782806, fax 6786959, 0604 228803

**PRODUCENT WYKONAWSTWO**

**KOSTKA BRUKOWA**  
wibroprasowana - atestowana

Kostka posiada orzeczenie o jakości wydane przez AGH Kraków – akredytacja IBDiM Warszawa

Firma Unibet posiadająca wieloletnią tradycję w budownictwie drogowym oferuje kompleksowe wykonanie nawierzchni dróg i chodników oraz systemów odwodnień. Gwarantujemy wysoką jakość i doradztwo techniczne

62035, 62036

**BEZPŁATNY NUMER  
0800 22 22 22**

**RADIO TAXI KREŚY**  
☎ **96-25**  
**670-61-61**

Sanocka - Słowackiego - Sportowa  
Kazanów - Krasieńskiego

- ✓ Bezpłatny dojazd w granicach miasta
- ✓ Bezpieczny dowóz dzieci
- ✓ Zakupy na telefon

ZAKUPY ZA DARMO WYLOSOWANO DLA POSIADACZY KUPONÓW:  
1763, 3685, 100092,  
102953, 9632

**RADIO TAXI KREŚY**  
Karta Stałego Klienta  
rabat 10%

56996

**SYSTEMY DOCIEPLEŃ  
GREINPLAST**

**SUPERKREDYT**  
TYLKO 5,31%

ew. 223 tel. kom. 0602 526 567

62021

**OKNA DRZWI**

- PCV • DREWNO
- Fachowy montaż
- Okna na wymiar
- Żaluzje, rolety
- Parkiet, schody
- Tralki, słupy, poręcze

SPRZEDAŻ RATALNA  
TRANSPORT GRATIS!  
WYSOKIE RABATY!

**FHU „GAJDAX” S.C.**,  
ul. Konarskiego I, tel. 0603 799013

62201

**PROMOCJA**

- ➔ **SIDING**
- ➔ **PANELE PODŁOGOWE**
- ➔ **PANELE ŚCIENNE**

*Ceny jakich jeszcze nie spotkałeś!*

**Multi-form**  
Przemysł,  
ul. Zielińskiego 14  
tel. (0-16) 678-48-31,  
tel. kom. 0601 528 908

**ZAPRASZAMY**  
OD 8.00 DO 18.00

62205



**OGÓLNOPOLSKA SIĘĆ STACJI SZYBKIEJ OBSŁUGI**

**PARTNER** Przemysł, ul. W. Mierostawskiego 1 (przy ul. W. Pola)  
Tel./fax: (0-16) 678-39-03, tel. 875-17-95

**Wykonujemy usługi w zakresie:**

- wymiana amortyzatorów, olejów i tłumików • kompleksowe naprawy zawieszenia
- wymiana klocków i tarcz hamulcowych

**SERWIS**

**PROMOCJA**  
Rabat 15% na amortyzatory MONROE zakupione i montowane w Partner Serwis!

**HURTOWNIA MOTORYZACYJNA**  
**P.H. PUDLIK OSTROWSKI**

posiada w ciągłej sprzedaży:

- amortyzatory **MONROE**
- klocki hamulcowe **Lucas**
- układy wydechowe **WALKER**
- części zawieszenia **SIDEM**
- filtry, świece **CHAMPION**
- przeguby **LÖBRO**

Polecamy Państwu drukarki atramentowe w najniższych cenach w mieście

**ADAX PRZEMYSŁ**  
Zapraszamy do salonu sprzedaży  
Przemysł, ul. Mickiewicza 4, tel. 016 678-64-67  
e-mail: infores@pf.pl  
Godziny otwarcia 9.00-17.00, sob. 9.00-13.00

**PROMOCJA**  
Komputery PC  
Drukarki

HP 930C	HP 840C	HP 640C		
Cena brutto: 399,00 ZŁ* 599,00 ZŁ	Cena brutto: 229,00 ZŁ* 429,00 ZŁ	Cena brutto: 149,00 ZŁ* 349,00 ZŁ		
<b>Zestaw</b>	<b>Zestaw</b>	<b>Zestaw</b>	<b>Zestaw</b>	<b>Zestaw</b>
<small>Płyta główna w standardzie ATX Magistrala 266 Mhz, port AGP 4x USB 2x, kontroler Ultra ATA66/100 Procesor AMD DURON 750 Mhz Pamięć DIMM 64 MB 133 Mhz Karta graficzna z akceleratorem 3D RIVA TNT2 M64 32 MB AGP 4X Dysk Twardy 10 GB Ultra-ATA100 Stacja dysków 1,44 MB 3,5" Napęd CD-ROM 52x LG Karta muzyczna 3D PCI set Głośniki aktywne 120W Klawiatura Windows'98 Mysz + Podkładka Obudowa ATX Midi Max Tower Monitor kolorowy cyfrowy 15" Philips Modem internetowy 56Kbps - GRATIS</small>	<small>Płyta główna w standardzie ATX Magistrala 266 Mhz, port AGP 4x USB 2x, kontroler Ultra ATA66/100 Procesor AMD DURON 750 Mhz Pamięć DIMM 128 MB 133 Mhz Karta graficzna z akceleratorem 3D RIVA TNT2 M64 32 MB AGP 4X Dysk Twardy 20 GB Ultra-ATA100 Stacja dysków 1,44 MB 3,5" Napęd CD-ROM 52x LG Karta muzyczna 3D PCI set Głośniki aktywne 120W Klawiatura Windows'98 Mysz + Podkładka Obudowa ATX Midi Max Tower Monitor kolorowy cyfrowy 15" Philips Modem internetowy 56Kbps - GRATIS</small>	<small>Płyta główna w standardzie ATX Magistrala 266 Mhz, port AGP 4x USB 2x, kontroler Ultra ATA66/100 Procesor AMD DURON 750 Mhz Pamięć DIMM 128 MB 133 Mhz Karta graficzna z akceleratorem 3D GeForce 2MX 32 MB AGP 4X Dysk Twardy 30 GB Ultra-ATA100 Stacja dysków 1,44 MB 3,5" Napęd CD-ROM 52x LG Karta muzyczna 3D PCI set Głośniki aktywne 120W Klawiatura Windows'98 Mysz + Podkładka Obudowa ATX Midi Max Tower Monitor kolorowy cyfrowy 15" Philips Modem internetowy 56Kbps - GRATIS</small>	<small>Płyta główna w standardzie ATX Magistrala 266 Mhz, port AGP 4x USB 2x, kontroler Ultra ATA66/100 Procesor AMD DURON 850 Mhz Pamięć DIMM 128 MB 133 Mhz Karta graficzna z akceleratorem 3D GeForce 2 MX 32 MB AGP 4X Dysk Twardy 40 GB Ultra-ATA100 Stacja dysków 1,44 MB 3,5" Napęd CD-ROM 52x LG Karta muzyczna 3D PCI set Głośniki aktywne 120W Klawiatura Windows'98 Mysz + Podkładka Obudowa ATX Midi Max Tower Monitor kolorowy cyfrowy 15" Philips Modem internetowy 56Kbps - GRATIS</small>	<small>Płyta główna w standardzie ATX Magistrala 266 Mhz, port AGP 4x USB 2x, kontroler Ultra ATA66/100 Procesor AMD ATHLON 1000 Mhz Pamięć DIMM 128 MB 133 Mhz Karta graficzna z akceleratorem 3D GeForce 2MX 64 MB AGP 4X Dysk Twardy 40 GB Ultra-ATA100 Stacja dysków 1,44 MB 3,5" Napęd CD-ROM 52x LG Karta muzyczna 3D PCI set Głośniki aktywne 120W Klawiatura Windows'98 Mysz + Podkładka Obudowa ATX Midi Max Tower Monitor kolorowy cyfrowy 15" Philips Modem internetowy 56Kbps - GRATIS</small>
<b>2.599,00 zł</b>	<b>2.799,00 zł</b>	<b>2.999,00 zł</b>	<b>3.199,00 zł</b>	<b>3.699,00 zł</b>

Dopłata do monitora Philips 17" cena brutto: 99,00 ZŁ\*  
299,00 ZŁ

Dopłata do monitora LG 17" płaski cena brutto: 249,00 ZŁ\*  
449,00 ZŁ

Rower górski Jocker Best cena brutto: 99,00 ZŁ\*  
299,00 ZŁ

\*CENA Z GWIAZDKĄ TO CENA PROMOCYJNA BRUTTO - OBOWIĄZUJĄCA PRZY ZAKUPIE KOMPUTERA PROMOCYJNEGO  
UWAGA - DO KOMPUTERA MOŻNA WYBRAĆ TYLKO JEDNĄ PROPOZYCJĘ W CENIE PROMOCYJNEJ

**NOWOCZESNE MULTIMEDIALNE KOMPUTERY PC** z dostępem do INTERNETU - teraz najtaniej!!!  
**WSZYSTKIE CENY BRUTTO** - ZAWIERAJĄ 22% VAT  
**ZAKUPIONY SPRZĘT DOSTARCZYMY I ZAINSTALUJEMY PAŃSTWU W DOMU BEZPŁATNIE**

**POKRYCIA DACHOWE**

- BLACHODACHÓWKA - 21 zł/m<sup>2</sup>
- BLACHY TRAPEZOWE
- PEŁNA GAMA KOLORÓW
- DOWÓZ DO KLIENTA

**PROMOCJA**  
do wyczerpania zapasów

10 lat pisemnej gwarancji

ZUH ORŁY, PLAC GS 49c  
TEL. (016) 672 46 40

**REKLAMA**

tylko z nami zawsze na fall

**ŚWIETLNA PLANSZOWA I TAKA JAKĄ SOBIE WYMYŚLISZ**

GWARANTUJEMY SOLIDNOŚĆ WYKONANIA W KRÓTKICH TERMINACH ZA UMIARKOWANĄ CENĘ

37-700 Przemysł, ul. Bohaterów Getta 24, tel./fax: (0-16) 675-01-78

**CENTRALA MATERIAŁÓW BUDOWALNYCH**  
PRZEMYSŁ, ul. HERBURTÓW 35, tel. 678-51-55

OFERUJE W CIĄGŁEJ SPRZEDAŻY:

- okna, drzwi (typowe lub na wymiar)
- blacha trapezowa, dachówkowa (ciężka na wymiar)
- kostki, cegła, wapno, cement
- gipsy, lepiki, folie
- ocieplenia budynków (styropian, wełna)
- cegła szamotowa do dalszej odsprzedaży
- cegła klinkierowa i wyroby firmy „JOPEK” do dalszej odsprzedaży

SPRZEDAŻ RATALNA! ■ INTERESUJĄCE CENY

**PRAWDZIWE DREWNO POD TWOIMI STOPAMI**

6 warstw lakieru wodnego od formaldehydów

Włókna drewna szlachetnego grubości 2,5 mm 3,5 mm

drewniana warstwa spodnia

poprecznie słazone drewniane deszczki

**Przemysł**  
Wyb. Ojca św. Jana Pawła II 70  
Tel. (0-16) 670 20 80

**FIRMA RAK**

**NOWY DOM, MIESZKANIE, SAMOCHÓD CZEKAJĄ NA CIEBIE**

PRESTIGE Towarzystwo Finansowe Sp. z o.o.

- Splata rat do 10 lat!
- Wysokość stałej raty ustala klient
- W trudnych sytuacjach finansowych umożliwiamy odłożenia spłaty!
- Minimum formalności!!!

KUPON umożliwiający umorzenie spłaty 3 ostatnich rat

Tylko dla pierwszych 30 klientów Promocja ważna do wyczerpania umów promocyjnych

Przemysł, tel. (0 16) 678 51 99

**WIOSENNA PROMOCJA WYKŁADZIN**

**SADARO** W czerwcu przy zakupie - obszywanie i transport na terenie miasta gratis - duży wybór, niskie ceny

EXPORT IMPORT

Przemysł, ul. Zielińskiego 14  
Zapraszamy od pon. do pt. 9-17, sob. 9-14

**ŚWIĄTOWY DZIEŃ BEZ TYTONIU 2001**  
**TYTÓN ZABIJA - NIE DAJ SIĘ ZWIEŚĆ**  
w dniu 16.06.2001 r., godz. 8-13, zapraszamy osoby palące i osoby chcące pomóc palącym do Przyszłości Kolejowej, ul. Sportowa 6.

W programie:

1. Punkt porad lekarskich - jak rzucić palenie.
2. Stoisko badania zawartości tlenku węgla w wydechowym powietrzu.
3. Ocena stopnia uzależnienia oraz motywacji do rzucenia palenia standardowymi testami.
4. Punkt pomiaru ciśnienia.
5. Rozdawnictwo poradników „Jak rzucić palenie” prof. W. Zatońskiego.
6. Stoisko z bogatą ofertą materiałów edukacyjnych.

ORGANIZATORZY: Obwód Lecznicza Kolejowego w Przemysku, Wojewódzka Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Rzeszowie Delegatura w Przemysku.

**P.H. „MIRON”**  
Przemysł, ul. Mickiewicza 29 (rampa towarowa PKP)  
tel. (016) 675-14-86

- płytki ceramiczne
- panele ściennie i podłogowe
- farby

SPRZEDAŻ RATALNA • TRANSPORT •

Zapraszamy w godz. 8.00-16.00 sobota 8.00-13.00

**KUCHNIE NA ZAMÓWIENIE**  
wysoka jakość, konkurencyjne ceny, krótkie terminy.

Oferujemy korpusy okleinowane PCV w standardzie fronty: dąb, olcha, buk, PCV, mydełka, soft

Nowością są szafki gięte oraz ażurowe drzwiczki

Stoisko Firmowe DH „Szpak”, II p, Przemysł, ul. 3 Maja 19.

**TRAKI TAŚMOWE**  
ZM - Jabłoński  
tel./fax (025) 759-35-00  
www.zmjablonski.com.pl

**24 CZERWCA**  
OD GODZ. 12.00

**POWITANIE WAKACJI**

**PARKING PRZY D.H. „SZPAK”**

W PROGRAMIE:  
- występy artystyczne  
- gry i zabawy dla dzieci  
- wielkie grillowanie





SEJMOWE REMANENTY, CZYLI CO ROBILI NASI PRZEDSTAWICIELE PRZEZ OSTATNIE CZTERY LATA

# Posłowie w statystyce

Trzecia kadencja sejmiku na finiszu. Posłom pozostało jeszcze sześć posiedzeń do czasu wyłonienia nowego parlamentu w wyborach wyznaczonych na 23 września. Już od pewnego czasu spora część parlamentarzystów zajęta jest krzątaniną wokół nowej elekcji – zakładają i rozwiązują partie, zmieniają sojusze i koalicje. Postanowiliśmy sprawdzić, jak reprezentowali nas posłowie i senatorowie wybrani 21 września 1997 w okręgu przemyskim.

W wyborach przed czterema laty posłowie z listy AWS zdeklasowali polityczną konkurencję. Obsadzili trzy mandaty poselskie i obydwa senatorskie. Do sejmiku z tego okręgu wybrano: Krzysztofa Kłaka, Adama Łozińskiego, Andrzeja Zapalowskiego (wszyscy z AWS) oraz Kazimierza Nycza (SLD). Z listy krajowej mandat uzyskał jeszcze Janusz Onyszkiewicz z Unii Wolności. W senacie zasiadli Andrzej Tadeusz Mazurkiewicz i Witold Kowalski. Zostali powołani, by stanowić dobre prawo i reprezentować interesy swoich wyborców. Ważąc, to co istotne dla całego kraju i to co istotne dla regionu, z którego się wywodzą. Przez cztery lata parlamentarnej pracy ich aktywność rejestrowały sejmowe i senackie służby. Pod koniec kadencji można sprawdzić w parlamentarnych portalach internetowych aktywność naszych reprezentantów.



## KRZYSZTOF KŁAK

– jeden z najmłodszych posłów, zasiadł na Wiejskiej, mając 31 lat. W trakcie kadencji pracował od początku w Komisji Finansów Publicznych i Komisji Transportu i Łączności. Uczestniczył też w pracach dwóch stałych i dwóch nadzwyczajnych podkomisji parlamentarnych. Z trybuny sejmowej zabierał głos 18 razy w czasie debat nad sprawozdaniami komisji, w których pracował. Złożył też 14 interpelacji w różnych sprawach, w tym w kilku lokalnych – przejścia granicznego w Medyce, funkcjonowania ośrodków rehabilitacyjno-wychowawczych dla dzieci z upośledzeniem umysłowym. W trakcie kadencji nie wygłosił żadnych oświadczeń, ani nie zgłosił zapytań do organów władzy wykonawczej. Na rzecz posła pracowały dwa biura terenowe – w rodzinnym Przeworsku i Przemysku. Posel nie dorobił się własnej strony internetowej.

Posel Kłak – jak przyznał w rozmowie z nami – zamierza ponownie ubiegać się o mandat z listy AWS Prawica. Na czołowe miejsce na liście kandydatów rekomendował go podkarpacki zarząd jego ugrupowania politycznego RS AWS oraz zarząd regionu Solidarności w Przemysku. Na liście w okręgu kro-

śnieńsko-przemyskim wyprzedzić go może tylko obecny wicemarszałek sejmiku Stanisław Zajac.



## ADAM ŁOZIŃSKI

– rocznik 1953. W sejmie pracował w dwóch komisjach: Finansów Publicznych i w Komisji Rodziny. Uczestniczył w pracach siedmiu podkomisji – stałych i nadzwyczajnych. W Przemysku prowadzi wspólnie z senatorem Witoldem Kowalskim biuro parlamentarne przy wybrzeżu Piłsudskiego. W trakcie posiedzeń plenarnych sejmiku zabierał głos 71 razy, co jest rekordem wśród przemyskich parlamentarzystów. Zgłosił – wraz z kilkoma innymi posłami – jedną interpelację w sprawie prywatyzacji przemysłu cukrowniczego. Siedmiokrotnie pytał z sejmowej trybuny np. w sprawie roszczeń Kapituły Greckokatolickiej w Przemysku, dotyczących gmachu Muzeum Narodowego Ziemi Przemyskiej w Przemysku, w sprawie przejścia granicznego Korczowa – Kraków, powołania uniwersytetu polonijnego w Częstochowie. Zgłosił też z grupą innych posłów pytanie o finanse samorządów gminnych. Nie wygłaszał za to w tej kadencji żadnych oświadczeń.

Posła Łozińskiego nie udało nam się zapytać o jego plany polityczne na najbliższe wybory. Poważna choroba – jak podejrzewają jego współpracownicy z przemyskiego biura parlamentarnego – może być skutkiem przepracowania i stresu.



## KAZIMIERZ NY CZ

– rocznik 1949. Mandat sprawuje już drugą kadencję (II i III). Uczestniczył w pracach komisji rolnictwa i rozwoju wsi oraz dwóch podkomisji, powołanych do rozpatrzenia ustawy o zawodzie weterynarza oraz do opracowania stanowiska w sprawie oświaty rolniczej. Utrzymywał przez całą kadencję biura poselskie we wszystkich powiatowych ośrodkach byłego województwa przemyskiego. Posel 65 razy zabierał głos w sprawach dyskusyjnych na posiedzeniach plenarnych i dopytywał się w sprawach bieżą-

cych. Zgłosił też 21 interpelacji, z których większość dotyczyła lokalnych spraw, które budziły zainteresowanie lub zaniepokojenie mieszkańców byłego przemyskiego. Wygłosił też cztery oświadczenia, krytycznie odnoszące się np. do decyzji kadrowych wojewody Leszka Kisiela z AWS, a także protest przeciwko planowanym reformom administracyjnym, pozbawiającym Przemysł roli ośrodka wojewódzkiego.

Pytany o plany na przyszłość posel Nycz zapewnił, że nie zamierza ubiegać się ponownie o mandat. Uważa, że dwie kadencje posłowania w zupełności wystarczą. Twierdzi, że ostatnie cztery lata w parlamencie były bardziej upolitycznione niż poprzednia kadencja za rządów koalicji SLD-PSL. Twierdzi jednak, że w sprawach ważnych dla ziemi przemyskiej wszyscy posłowie potrafili wznieść się ponad partyjne przekonania i zrobić coś wspólnie dla swoich wyborców.



## JANUSZ ONYSZKIEWICZ

– urodzony w 1937 roku w Lwowie. Posel przemyski od czasu „sejmu kontraktowego” z 1989 roku. W ostatnich wyborach – mimo sporej

liczby głosów, jakie zebrał w okręgu – do sejmiku wszedł z listy krajowej. Był jednym z negocjatorów umowy koalicyjnej między AWS i UW. W rządzie Jerzego Buzka pełnił – do rozpadu koalicji – funkcję ministra obrony narodowej. Po złożeniu dymisji podjął pracę w sejmowej Komisji Obrony Narodowej, w grudniu 2000 stanął na czele stałej podkomisji ds. bezpieczeństwa i integracji z NATO. Pracował też w czterech podkomisjach nadzwyczajnych, powołanych do rozpatrzenia projektów ustaw związanych z obronnością. W trakcie sejmowych debat wypowiadał się głównie w sprawach związanych z obronnością – 25 razy. Posel nie zgłosił interpelacji, zapytań ani nie wygłosił żadnych oświadczeń. Janusz Onyszkiewicz utrzymuje biura poselskie w Przemysku i Bydgoszczy.

Nie udało nam się skontaktować z posłem i zasięgnąć opinii w sprawie planów na najbliższe wybory.



## ANDRZEJ ZAPALOWSKI

– rocznik 1966. Posel wybrany w okręgu z listy AWS. Klub Akcji

opuścił wraz z grupą Adama Słomki. W chwili obecnej wraz z grupą pięciu innych posłów tworzy klub parlamentarny Alternatywa. Posel pracuje w Komisji Obrony Narodowej i Komisji Łączności z Polakami za Granicą. Uczestniczy w pracach pięciu podkomisji. Utrzymuje siedem biur parlamentarnych – w Przemysku, Jarosławiu, Lubaczowie, Stalowej Woli, Rzeszowie, Kielcach i Krakowie. Na Wiejskiej wypowiadał się 50 razy, zgłosił 20 interpelacji poselskich, 22 zapytania, jedno pytanie w sprawach bieżących oraz wygłosił jedno oświadczenie.

Posel Zapalowski poinformował nas, że zamierza ubiegać się o ponowną elekcję z list wyborczych PSL, z którym porozumienie wyborcze podpisał Dariusz Grabowski w imieniu środowiska, które współtworzyło jego komitety wyborcze w kampanii prezydenckiej. Upływająca kadencję ocenia negatywnie. Uważa, że zmarnowano na niepotrzebne reformy pieniądze z prywatyzacji majątku narodowego.

Na sejmowych serwisach internetowych nie można niestety znaleźć danych dotyczących obecności posłów na posiedzeniach komisji i w trakcie głosowań. Nie da się też ustalić upodobań do zagranicznych podróży, ale też pracy wykonywanej przez posła w terenie – podczas licznych spotkań z wyborcami. Ten obszar aktywności posła mógłby znaleźć się na poselskich stronach internetowych, z których – jako źródła informacji – skorzystało niewiele parlamentarzystów, w tym żaden z przemyskiego.

Wiesław BEK

PROBLEMY Z LEGALIZACJĄ WODOMIERZY W BUDYNKACH KOMUNALNYCH W PRZEMYSŁU

## Pieniądże do podniesienia

W Przemysku nie ma firmy uprawnionej do legalizacji wodomierzy. Najbliższy taki zakład mieści się w Jarosławiu. Spółdzielnie mieszkaniowe techniczny problem z legalizacją tych urządzeń wzięły na siebie, przenosząc na swoich członków jedynie koszty finansowe całej operacji. Natomiast użytkownicy mieszkań komunalnych muszą legalizacji dokonać sami, ponaglani przy tym przez właściwą administrację.

Na problem ten zwróciła nam uwagę jedna z mieszanek bloku komunalnego przy ul. Hoffmannowej w Przemysku. Administracja Domów Mieszkalnych „Zasanie” poinformowała ją, że do 30 czerwca musi dokonać legalizacji zamontowanych w mieszkaniu czterech wodomierzy. Problem w tym, że w Przemysku nie ma firmy, która zajmowałaby się legalizacją tego typu urządzeń. Najbliższa mieści się w Jarosławiu i raczej nie dokonuje weryfikacji wodomierzy „od ręki”. A do przeprowadzenia legalizacji, dane urządzenie musi być wymontowane z in-

stalacji wodociągowej i zamontowane na stanowisku pomiarowym. Trzeba więc zamówić fachowca, który zamknie wodę, wymontuje wodomierze, wykonać co najmniej dwa kursy do Jarosławia i jeszcze raz wzywać fachowca. A w międzyczasie obyc się bez wody.

By nie utrudniać życia swoim członkom, spółdzielnie mieszkaniowe wymieniają wymagające legalizacji wodomierze od razu na już zalegalizowane. Przerwa w dostawie wody trwa więc bardzo krótko. Administracja Domów Mieszkalnych „Zasanie” w Przemysku uważa, że na takie ułatwienia jej nie stać. – Sprawa jest bardziej złożona, choć nie ukrywam, że problem rzeczywiście jest. Nie wiem dlaczego w Przemysku nikt nie pomyślał o potrzebie stworzenia firmy legalizującej wodomierze. Tych urządzeń będzie coraz więcej, a więc pieniądze dosłownie leżą na ulicy. Wystarczy podnieść – uważa Krzysztof Majewski, kierownik ADM „Zasanie”. – Nie w każdym mieszkaniu są aż cztery wodomierze. Najlepiej byłoby, gdyby każdy lokator posiadał na własność dru-

gi komplet, do wymiany na czas legalizacji – dodaje jeszcze. Z tym, że nowy wodomierz to wydatek co najmniej ok. 60 zł, a lokatorzy mieszkań komunalnych do najbogatszych przecież nie należą.

Zdaniem Głównego Urzędu Miar, obowiązek legalizacji liczników do wody ciąży na użytkowniku przyrządu pomiarowego, którym „w przypadku mieszkań komunalnych jest administracja domów komunalnych, która otrzymuje od najemców należność za wodę. Na administracji ciąży więc obowiązek zorganizowania procedury ponownej legalizacji wodomierzy” – stwierdza kierownik zespołu nadzoru legalizacyjnego i probierczego Głównego Urzędu Miar Anna Kulesza-Mincor, w piśmie wyjaśniającym sprawę legalizacji wodomierzy.

Okresowej legalizacji podlegają także gazomierze oraz liczniki energii elektrycznej. Z nimi jednak problemu nie ma, bo – o co dbają dostawcy tych mediów – od razu zastępowane są licznikami posiadającymi ważną cechę legalizacyjną.

(R)







IV JAROSŁAWSKIE SPOTKANIA TEATRÓW ULICZNYCH I PLENEROWYCH

## Teatr na ulicy

Na dwa dni jarosławski Rynek zamienił się w jedną wielką scenę. Od 8 do 9 czerwca odbywały się tu IV Spotkania Teatrów Ulicznych i Plenerowych, tradycyjnie organizowane przez Miejski Ośrodek Kultury oraz Urząd Miasta Jarosławia.

Podobnie jak w latach ubiegłych założeniem Spotkań była promocja nowatorskich form sztuki dramatycznej, rozgrywających się nie na deskach sceny, a wprost na ulicy, w tym przypadku we wspaniałej scenerii jarosławskiego Rynku. Spotkania rozpoczął The Clown Cirkus & Magic Ballons widowiskiem *Ruphert*, przeznaczonym głównie dla najmłodszej widowni. Następnie performance zatytułowany *Muzyka świata* zaprezentował Przemysław „Tittilo” Goc. Na zakończenie pierwszego dnia Teatr Prawdziwy z Bielawy pokazał wstrząsające widowisko *Ostatni marsz*, inspirowane wydarzeniami na wyspie Bali w 1906 roku, kiedy to wojska holenderskie zmasakrowały balijski orszak królewski. Drugi dzień rozpoczął Teatr Czekając Ga Te Art z Krakowa sztuką *W drodze*,

po nim Teatr Cieni z Krosna pokazał *Maszynę*, a na zakończenie Teatr JA-SNY z Lublina przedstawił uroczę *Legendy dominikańskie*.

Różne formy prezentowane w czasie Spotkań sprawiały, że każdy mógł znaleźć coś interesującego dla siebie. Oczywiście najbardziej zadowolone były dzieci, które pomimo niezbyt sprzyjającej pogody nie opuściły żadnego spektaklu. Dorosła widownia różnie reagowała na uliczną sztukę. Jedni, nie kryjąc zachwytu po skończonym spektaklu i nie bacząc na deszcz, długo dyskutowali o symbolice i przesłaniu płynącym z treści. Byli też tacy, którzy ze słowami dezaprobaty dla wariackich wygłupów demonstracyjnie opuszczali Rynek, spiesząc na kolejną transmisję z domu Wielkiego Brata. Chyba na tym właśnie polega istota ulicznego teatru, że obok dziejącej się na ulicy sztuki można przejść obojętnie, ale można też przystanąć i dać się wciągnąć w świat fantastycznych wizji po to, by bawić się razem z aktorami.

Jac.



Teatr Czekając Ga Te – Art z Krakowa ze sztuką *W drodze* świetnie wkomponował się w scenerię jarosławskiej starówki.

MIASTECZKO NAPRAWDĘ WESOŁE

# Karuzelnicy



Autodrom to pyszna zabawa dla wszystkich.

Kiedyś z karuzelami jeździli nawet do Związku Radzieckiego, Bułgarii i Rumunii. Od ośmiu lat przyjeżdżają tylko do Polski. Swoje domy w Ostrawie opuszczają pod koniec marca, a wracają do nich dopiero w październiku. Tak naprawdę to swojej profesji, wykonywanej rodzinnie już od ponad 120 lat, nie potrafią nazwać. W naszym kraju nazywają ich karuzelnikami, ale pochodzą z Czech i w czeskich papierach mają zapisane – „kulturalna ludowa technika”.

Przywieźli do Przemyśla 11 różnego rodzaju karuzeli. Są takie dla dzieci, są i dla dorosłych. Kręcą się, wirują albo jadą z zawrotną szybkością „na łeb, na szyję”. W wesołym miasteczku najfajniej jest wieczorem, gdy gra muzyka, błyskają kolorowe światła i ludzi jest więcej. Teraz wszystko jest na prąd, ciężki sprzęt przewożony jest w nowoczesnych ciężarówkach, właściciele mieszkają w wygodnych domkach na kółkach. Ale dziadkowie karuzelników z Ostrawy jeździli po świecie jeszcze z karuzelami obracanymi ręcznie, w wozach ciągniętych przez konie. W dawnych lunaparkach, poza karuzelami były także teatrzyki kukielkowe, gry katarynki. Miały jeden cel – rozweselić ludzi po ciężkiej pracy.

– To jest interes rodzinny, oparty na dziedzicznej tradycji – mówi Jiri Novy, na którego wszyscy wskazują, gdy pyta się ich o szefa. Jednak tak naprawdę, to Jiri jest właścicielem tylko trzech urządzeń wesołego miasteczka. Jego żona ma także trzy, cztery – szwagier, a jedną jeszcze ktoś inny. Najważniejsze decyzje, o tym gdzie jechać, gdzie zostać dłużej, podejmowane są kolektywnie. Wszyscy odziedziczyli zawód i miłość do karuzeli od swoich przodków. – Zwłaszcza kobietom trudno byłoby się przyzwyczaić do takiego życia w ciągłym ruchu, wychowywania dzieci w dość jednak prymitywnych warunkach. Ale nas nikt do tego nie zmuszał. To przyszło samo – tłumaczy pani Nova. Dzieci podróżują razem z dorosłymi. Jiri ma 7-letniego syna i 1,5-letnie bliźniaki. Dopóki trwa rok szkolny z karuzelnikami jeździ wynajęty nauczyciel. – Mam nadzieję, że syn także odziedziczy ten zawód. To byłoby już czwarte pokolenie – mówi Jiri Novy.

Normalnie wesołe miasteczko czynne jest do 21.30-22.00, ale jak



Ryszard KOSTERKIEWICZ (2)

Na wesołym miasteczku wszystko się kręci, wiruje, pędzi „na łeb, na szyję”.

są ludzie, karuzele mogą kręcić się nawet do białego rana. Gdy kończy się sezon, wszyscy zjeżdżają do Ostrawy, ale ciężka praca wcale się dla nich nie kończy. Mechaniczny

sprzęt trzeba przegłębnie, co konieczne naprawić, rozglądając się za czymś nowym, a z końcem marca znowu wyruszyć w drogę.

(R)

### UWAGA, 15 DARMOWYCH KARNETÓW!

Dzięki uprzejmości właścicieli wesołego miasteczka, które ustawiło swoje karuzele na nadszańskej plaży w Przemyślu, mamy dla naszych Czytelników piętnaście karnetów. Każdy na dziesięć różnych karuzel. By je otrzymać, należy jutro (czyli w czwartek) zadzwonić do naszej redakcji (tel. 670-22-00) o godz. 12.00 i odpowiedzieć na dwa proste pytania:

1. Kto jest redaktorem naczelnym *Życia Podkarpackiego*?
2. Skąd pochodzą właściciele wesołego miasteczka?

Dla pierwszych piętnastu osób, które odpowiedzą prawidłowo, karnety będą do odebrania tego samego dnia, w godzinach od 14 do 16. Wesołe miasteczko będzie w Przemyślu tylko do niedzieli, 17 czerwca.







dziewczyna tygodnia

**KASIA**

Jack Szewc

**WALENTYNKI**

**Jeśli jesteś samotny, zawiedziony, masz złamane, ale wciąż mocno bijące serce – napisz do nas. Twoją nadzieją i szansą może być Walentynka. Przypominamy, że ogłoszenia w naszej walentynkowej rubryce są bezpłatne.**

♥ Atrakcyjna 45-latką, 170 cm, o młodym wyglądzie, z poczuciem humoru, z wyższym wykształceniem, sytuowana – pozna odpowiedniego, przystojnego Pana. W-325

♥ Wierzący, niepalący, pracujący, 46-letni wdowiec, 174 cm wzrostu. Moje zainteresowania to: sport, polityka (nie za wiele), praca i odpoczynek na działce za miastem. Poznam i przyjmę do swego własnościowego mieszkania wierzącą, niepalącą Panią. W-326

♥ Jestem kawalerem, bardzo spokojnym, odpowiedzialnym i sympatycznym. Mam 29 lat i dosyć samotności. Chciałbym poznać miłą dziewczynę w odpowiednim wieku, wygląd nie ma dla mnie większego znaczenia, przeciw – najważniejsze jest niewidoczne dla oczu". W-290

♥ Mam 46 lat, od jedenastu lat jestem samotny. Mam wyższe wykształcenie, mieszkanie. Poznam Panią w stosownym wieku. W-297

♥ Mam nadzieję, że za pośrednictwem „Walentynki” poznam kobietę „na dobre i złe”, którą pokocham. Chętnie mieszkającą na wsi, do 45 lat. O list prosi kawaler – spokojny, przystojny, niezależny finansowo, który swojej wybrance będzie wierny i zapewni bezpieczeństwo. W-298

♥ Mam 32 lata. Jestem rozwiedziony, ale mam zobowiązania. Czuję się samotny. Nie mam nałogów, lubię rozwiązywać krzyżówki. Poznam Panią do lat 32. W-304

♥ Jestem energicznym, zaradnym, o miłej prezencji mężczyzną, wysokim brunetem, lat 55. Za sobą mam nieudany związek małżeński. Nie piję i nie palę. Poznam Panią, może być ze wsi, uczciwą, zaradną, bez nałogów. Cel matrymonialny. W-307

**Anonse i odpowiedzi na wybrane ogłoszenia prosimy przesyłać na adres redakcji, z załączonym znaczkiem pocztowym.**

Redakcja ŻP uprzejmie informuje, że nie drukujemy anonosów z ZK, z wyjątkiem tych, w których jest to wyraźnie zaznaczone.

**KUCHNIA**

**Obiad z fantazją**

Mięso cielęce jest bardzo delikatne. Znakomicie nadaje się dla osób starszych i małych dzieci, a przyrządzone z warzywami będzie pełnowartościowym daniem.



**CIELEĆCINA W SKORUPCE**  
1,5 kg górką cielęcą z tłuszczem, 1 puszka groszku konserwowego, 1 puszka szparagów, słoiczek pieczarek w zalewie, 13 dag kremówki, 1 pomidor, 1 seler, 1 marchew, 1 cebula, 8 łyżek margaryny, 7 łyżek mąki, 3 łyżki ostrej musztardy, 1 łyżka oleju, 1 łyżka posiekanej natki pietruszki, sól, biały pieprz.

Mięso umyć i osuszyć. Odciąć warstwę tłuszczu na grubości 1 cm. Natrzeć mięso solą i pieprzem, położyć odtłuszczoną stroną do góry na blasze piekarnika. Posać 4 łyżkami roztopionej margaryny. Obrać cebulę, pokroić na kawałki. Umyć pomidora, pokroić na ćwiartki. Wyłożyć warzywa na blachę obok mięsa, podlać szklanką wody. Piec około godziny w piekarniku rozgrzanym do temp. 200 st. C. Posmarować mięso 3 łyżkami musztardy, oprószyć 4 łyżkami mąki. Skropić olejem, piec w piekarniku przez następne 50 minut. Wyjąć, zabezpieczyć przed wystygnięciem.

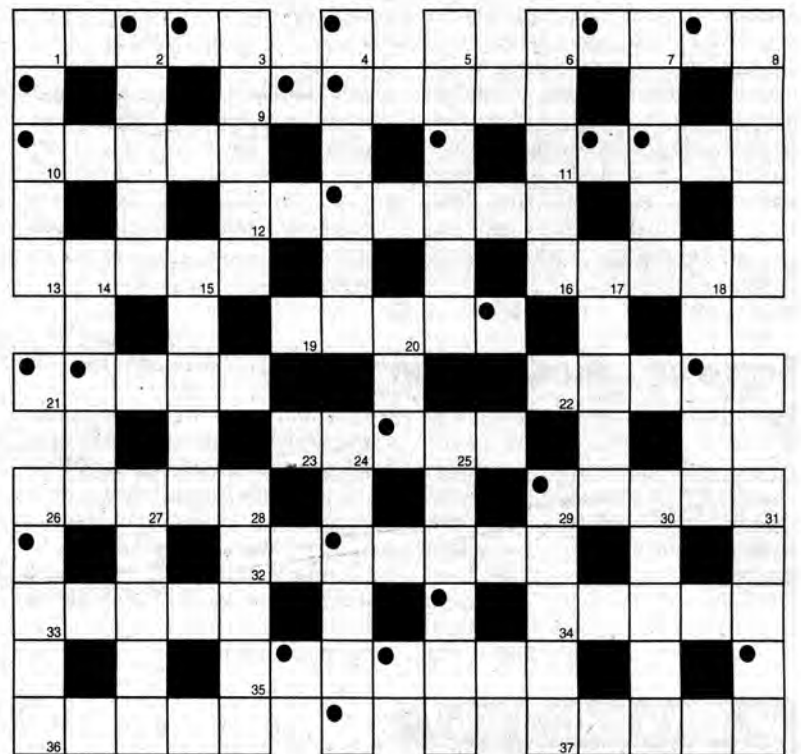
tardy, oprószyć 4 łyżkami mąki. Skropić olejem, piec w piekarniku przez następne 50 minut. Wyjąć, zabezpieczyć przed wystygnięciem.

Rozcieńczyć wywar z pieczenia odrobiną wody, przecedzić przez sito do garnka. Dopełnić wodą do 1 litra. Zaprawić śmietaną, zagotować. Zagnieść pozostałą mękę z 3 łyżkami margaryny, uformować małą kulkę. Włożyć kulkę do sosu, mieszać tak długo, aż się rozpuści. Doprawić sos do smaku solą i białym pieprzem.

Rozgrzać na patelni resztę tłuszczu, dusić na nim przez 5 minut osączone warzywa. Posypać warzywa posiekaną natką pietruszki. Ułożyć pieczeń z warzywami na półmisku, sos podajemy osobno w sosjerce.

MARIA

**KRZYŻÓWKA Z HASŁEM**



Litery z oznaczonych kratek, czytane rzędami poziomymi, utworzą myśl Marie von Ebnera-Eschenbacha, która stanowi rozwiązanie krzyżówki. Poziomo: 1) pomnik, statua; 6) skrawek, ścinek, śmieć; 9) „pękający” nastolatek; 10) gatunek pszenicy; 11) upoważnienie do zakupu; 12) lek przeciwko malarii; 13) w islamie – stwórca świata; 16) zamieniona przez Zeusa w skałę; 19) pantofel domowy; 21) mówią, że nie strzelba; 22) dżinsowa „góra”; 23) kończy grecki alfabet; 26) zwierzęce jądło; 29) droga pamiątka; 32) posiadł wszystkie rozumy; 33) uliczna ankieta na temat; 34) chodzi o to, by w nie nie wpaść; 35) malowniczy wodospad amerykańsko-kanadyjski; 36) cząstka energii; 37) na pieluszki. Pionowo: 1) figiel, zarcik; 2) bezwietrznie na morzu; 3) okazały budynek; 4) zagajnik drzew żółodziowych; 5) chronią most przed naporem kry; 6) ich liczba „wyróżnia” paliwa; 7) zimowe okrycie; 8) twórca „Boskiej komedii”; 14) owad w powijakach; 15) klaser filatelisty; 17) krzew ze szpilkami; 18) „pchli targ”; 20) Edgar Allan (1809-1849), uznawany za prekursora kryminałów; 24) atol na Hawajach, znany z bitwy amerykańsko-japońskiej; 25) pocisk, owoc i... kolor; 26) zwykłe smakowity; 27) znaczenie, ważność; 28) filmowy kochanek; 29) złot czarownik; 30) termin z tresury psów; 31) nie czyni męrcem. (kram)

Termin nadsyłania rozwiązań – dwa tygodnie. Prawidłowe rozwiązania wezmą udział w losowaniu nagród książkowych o wartości:

1 nagroda – 50 zł, ufundowana przez redakcję, II-V nagrody – karnety po 25 zł, ufundowane przez Pizzerię da Salvatore i Pizzerię Margherita.

Rozwiązanie z nr. 21. Krzyżówka z hasłem: *Oszukać diabła nie grzech*. Nagrody otrzymują: 50 zł – Maria KOTLIŃSKA (Przeworsk), karnety po 25 zł, ufundowane przez Fleury Michon: Grażyna ZYCH (Przemyśl), Paweł KIJANKA (Przemyśl), Maria SZYCHULSKA (Przemyśl), Anna KRAJEWSKA (Jarosław).

**KUPON 24**

**LEKARZ RADZI**

**Poród przedwczesny**

Poród przedwczesny to częste, bolesne lub bezbolesne skurcze mięśnia macicy z towarzyszącym stopniowym zanikiem i rozwieraniem szyjki macicy, które występują między końcem drugiego trymestru ciąży a 37. tygodniem ciąży.

Najczęstszymi objawami porodu przedwczesnego są: bolesne lub niebolesne regularne skurcze mięśnia macicy występujące częściej niż co 15 minut i utrzymujące się dłużej niż przez godzinę; uczucie napięcia w miednicy; tępy stały ból w okolicy krzyżowej; zmiana charakteru wydzieliny pochwowej; nawracające bóle brzucha. W większości przypadków przyczyna jest nieznana. Ponieważ u 50 proc. pacjentek, które skarżą się na przedwczesną czynność skurczową, skurcze te ustępują bez leczenia lub nie mają wpływu na szyjkę macicy, rozpoznanie przyczyny oraz częstość występowania właściwego porodu przedwczesnego jest trudno dokładnie ustalić. Do porodu przedwczesnego predysponują: odwodnienie, zakażenia układu moczowego, zakażenia układu i zapalenia pochwy lub szyjki macicy. Czynniki ryzyka porodu przedwczesnego to: poronienia w wywiadzie (dwa i więcej poronienia w pierwszym trymestrze lub jedno w drugim trymestrze ciąży), niski poziom socjalno-ekonomiczny, palenie papierosów, poród przedwczesny w wywiadzie, krwawienie, zapalenie błon płodowych, przedwczesne pęknięcie pęcherza płodowego, przedwczesne oddzielenie łożyska, łożysko przodujące, zły stan odżywiania, wady macicy, zaawansowany wiek matki, wiek matki poniżej 20 lat, zabiegi na szyjce macicy w wywiadzie, zakażenia układu moczowego, zapalenie pochwy, wielowodzie, poważne zakażenia układu, ciąża mnoga.

Poród przedwczesny stanowi powikłanie 5-10 proc. wszystkich ciąż. Częstość występowania waha się w zależności od badanej populacji. Najważniejszym jego następstwem jest wcześniactwo, konsekwencją czego jest wzrost umieralności noworodków, co z kolei wynika z niedojrzałości płuc płodu. Jerzy WAŚNIK

**INFORMATOR MEDYCZNY**

DYŻURY APTEK  
PRZEMYŚL: 11-18.06 – 3 Maja 21, Bohaterów Getta 17; 18-25.06 – Grunwaldzka 9, Jagiellońska 21  
JAROSŁAW: 11-18.06 – Tysiąclecia 12; 18-25.06 – 3 Maja 43  
LUBACZÓW: 11-18.06 – Piłsudskiego 1; 18-25.06 – Rynek 2/3  
PRZEWORSK: 11-18.06 – Lwowska 6; 18-25.06 – Rynek 20  
TELEFONICZNA INFORMACJA MEDYCZNA: (017) 94-39, 94-88  
PODKARPACKA REGIONALNA KASA CHORYCH, RZECZNIK PRAW PACJENTA: (017) 852 81-24, (017) 852 86-18  
PUNKT INF. PRKCh W JAROSŁAWIU: 627 16-97  
PUNKT INF. PRKCh W PRZEMYŚLU: 678 20-05  
BEZPŁATNA INFOLINIA PROGRAMU „ACHILLES – WALKA Z GRZYBICĄ”: 0800 473-023  
BEZPŁATNA INFOLINIA PROGRAMU „ŻYCIE BEZ BÓLU NOWOTWOROWEGO”: 0800 120-261  
TELEFONY ZAUFANIA:  
– POLICYJNY – PRZEMYŚL: 678 15-00, PRZEWORSK: 648 73-81  
– ONKOLOGICZNY: 678 69-81  
– NIEBIESKA LINIA – DLA OFIAR PRZEMOCY W RODZINIE (BEZPŁATNY): 0800 120-002,  
– POMARAŃCZOWA LINIA – DLA RODZICÓW PIJĄCYCH NASTOLATKÓW (BEZPŁATNY): 0800 140-068  
– POGOTOWIE MAKOWE – PRZEMYŚL: 678 77-67, PRZEWORSK: 648 77-03  
– KLUB „ALFA” (PROBLEMY ALKOHOLOWE): 670 40-09 Opr. MK



III LIGA

# „Barcelonki” ziarnko do ziarnka

## Dalin – Polonia 1:1 (0:0)

**Bramki:** 0:1 Habaj 68. min, 1:1 Fornalik 71. min.

**Dalin:** Juszczak – Małota, Malina, A. Wyroba, Fornalik – Cygan, Czajczyk, Nowak, Stoch – Włodarczyk (76. Nawieśniak), Lech (59. Kański).

**Polonia:** Cisek – Kud, Jabłoński, Strzałkowski – Habaj, Załoga, Kloc, Gierczak (55. D. Jaroch), Pankiewicz – Pastuszek, Sierżęga.

**Sędziował:** Paweł Płoskonka (Tarnów). **Żółte kartki:** Malina, Małota, Nowak, Fornalik oraz Załoga. **Czerwona kartka:** Załoga (77. min – druga żółta). **Widzów:** 300.

Gospodarze, pomimo że są już zdegradowani do IV ligi, ustawili polonistom wysoko poprzeczkę i za wszelką cenę chcieli ten mecz wygrać. I połowa należała do gospodarzy. W II więcej okazji stworzyli poloniści, obejmując

w 68. min prowadzenie. Na bramkę gospodarzy strzelał Paweł Kloc, a do odbitej przez myślenickiego bramkarza piłki doskoczył Mariusz Habaj i wpakował ją do siatki. Chwilę po tym doskonałą okazję do podwyższenia

rezultatu zmarnował Bogusław Sierżęga. Nie zmarnował szansy natomiast Fornalik, doprowadzając do w sumie zasłużonego remisu.

Z-ak

**W pozostałych meczach:** Jedyndka-Stal – Stal-Herb 0:1 (0:1), Hutnik – Lewart 2:0 (0:0), Siarka – Górnik 0:0, Unia – KKP Korona 2:0 (0:0), Resovia-Resgraph – Niedźwiedź 1:0 (0:0), Łada – Sandecja 1:2 (1:0), Pogoń – Cracovia 1:2 (1:1), Proszowianka-Naftomontaż – Wistoka 1:1 (1:1). Pauzowała: Lublinianka.

IV LIGA

# Teoretycznie wszystko jest możliwe

## Izolator – JKS 1909 1:2 (0:1)

**Bramki:** 0:1 Szmuc 40. min,

1:1 Huzarski 57. min, 1:2 Pietryna 85. min.

**Izolator:** Nierojewski – Iwanowski, Szymański, Górczyca, Gnida – Marczydło, P. Baran, Huzarski (79. Opałiński), Tłuczek – Mosior, Mikłoś.

**JKS 1909:** Fabiński – Mazur, Romanow Budzisz (82. Sroczyk) – R. Kozłowski (75. T. Baran), Zielenkiewicz, Saramak, G. Baran, D. Kozłowski (46. Żelazny) – Szmuc (72. Soczek), Pietryna.

**Sędziował:** Ryszard Bogacz (Tarnobrzeg). **Żółte kartki:** P. Baran, Szymański oraz Saramak i Budzisz. **Widzów:** 200.

Trudny mecz z zawsze groźnym Izolatorem jarosławianie rozstrzygnęli na swoją korzyść. Początkowy napór miejscowych nie przyniósł im powodzenia, choć Tłuczek, Marczydło i Iwanowski byli bliscy zdobycia goli. Końcówka I połowy należała do gości. W 40. min Szymański, który wcześniej popełnił fatalny błąd, został błyskawicznie zaatakowany przez Pietrynę, strzał zawodnika JKS obronił Nierojewski, ale ze skuteczną dobitką podał Szmuc, obejmując prowadzenie. Po zmianie stron, w 50. min, po pięknym strzale Saramaka z rzutu wolnego piłka trafiła w słupek i zamiast gola dla gości, kilka minut później zrobiło się... 1:1. Po akcji i strzale aktywnego Mikłosa, odbitą przez Fabińskiego piłkę Huzarski umieścił w bramce. Jarosławski bramkarz zrehabilitował się jednak udanymi interwencjami w 64. i 66. min, broniąc groźne uderzenia Tłuczka, a w 74. min nogą na róg wybił piłkę atakującym Mikłosiowi. Goście w tym okresie próbowali zaskoczyć miejscowych grą z kontry, lecz za każdym razem brakowało im dokładności. Dopiero w 85. min G. Baran popisał się doskonałym podaniem do Pietryny, a ten po samotnym rajdzie niemal od połowy boiska, strzałem w długi róg nie dał Nierojewskiemu szans.

nerwowo. W 33. min wydawało się, że wreszcie padnie bramka z akcji. Kot dograł piłkę do Paszka, lecz jego strzał głową z 6 m był minimalnie niecelny. Co nie udało się z akcji, gospodarze osiągnęli ze stałego fragmentu gry. W 42. min Jandziś sfaulował w polu karnym Paszka i sam uszkodzony okazję zamienił na gola. Goście zrewanżowali się akcją Hadama w ostatniej minucie I połowy, ale jego strzał minął cel. Trzy minuty po zmianie stron miejscowi wykonywali rzut rżny – dośrodkował z rogu Kot, a najszybciej przy piłce był Gierczak i plasowanym strzałem pokonał dynowskiego bramkarza. Ładna była trzecia bramka – Paszek zagrał do Kota, który strzałem z półobrotu nie dał szans Sówce. Goście nie załamali się po takim obrocie sprawy i próbowali zrewanżować się choćby honorowym golem. Dwukrotnie bliski celu był Węgrzyn, lecz dwukrotnie ładnymi paradami popisał się Popkiewicz.

## Kamax – Strug-Herman 2:1 (1:0)

**Bramki:** 1:0 Słysz 32. min,

1:1 Chłanda 55. min, 2:1 Smycz 60. min.

**Kamax:** Groch – Sykała, Piotr Dąbek, Jarosz, B. Lasek – Łuczyk, Gwóźdź, A. Kiszka, R. Kiszka (57. Futoma) – Słysz, Smycz (89. Podstolak).

**Strug-Herman:** Szczepaniak – Stybak, Pikiel, Chłanda, Wierziński – Mijałny (72. Wrona), Sołtyś (82. Bajda), Rop (72. Domino), Janicki – Sikora, Piecha.

**Sędziował:** Rafał Kręzałek (Krosno). **Żółte kartki:** Lasek, Gwóźdź oraz Chłanda. **Widzów:** 300.

Dobry mecz rozegrały obie jednostki. Spotkanie było żywe i obfitowało w wiele sytuacji bramkowych. Pierwszą bramkę dla gospodarzy zdobył Edward Słysz, który wykończył indywidualną akcję i podanie Roberta Kiszki, a zwycięską – Łukasz Smycz potężnym strzałem z 5 m.

(dom)

**W pozostałych meczach:** MKP Stal – Rzemieślnik 5:0 (1:0), Unia – Rafineria 1:0 (1:0), Błękitni – Kolbuszowianka 1:3 (0:2), Orzeł – Górnovia Smak-EKO 0:4 (0:2). **Mecz rozegrany awansem:** Wisan – Babiś-Syrenka 0:1 (0:0), bramka: Wilk (55. min) **Mecz Czarni – Pogoń** został przełożony na 13 czerwca.

V LIGA – MIĘDZYKŁĘSKA

# Na okazję trzeba poczekać...

## Bizon – Piast 2:1 (2:0)

**Bramki:** 1:0 Maksymowicz 29. min,

2:0 Górka 38. min, 2:1 Józefowicz 90. min.

**Bizon:** Domina – Harapiński, Kędzior, Jakubowski, Pikiłowski – Górka, Cwynar, Adamski (80. Witko), Śmigiełski – Maksymowicz, Palenica (80. Włoch).

**Piast:** Stądnik – Korecki, M. Noga, Wrzcionek, D. Noga (62. Wawrzyszko) – Tolak, Baran, Walczak, Długosz – K. Noga, Józefowicz.

**Sędziował:** Zbigniew Drajwa (Przemysł). **Żółte kartki:** Górka i Śmigiełski. **Widzów:** 100.

Miejscowi rozegrali najlepszy mecz tej wiosny. Przewaga Bizona zaznaczyła się od początku minut. Gdy upływało pół godziny gry, Maksymowicz ładnym uderzeniem uzyskał prowadzenie dla miejscowych, które 9 minut później podwyższył Górka. Gospodarze wypracowali też kilka sytuacji bramkowych. Wykorzystali tylko dwie, choć okazji do podwyższenia wyniku było dwukrotnie więcej. Goście stworzyli sobie tylko dwie okazje, z których wykorzystali jedną, w ostatniej minucie spotkania.

(J. P.)

## Bieszczady – MKS L. 3:0 (3:0)

**Bramki:** 1:0 Partyka 21. min (karny),

2:0 Kuc 25. min, 3:0 Kuc 42. min.

**Bieszczady:** Kalinowski – Bihun (69. Dacko), Majer (78. Szmyd), M. Łoch, Partyka – Bednarz, Fuksa, Kuc, K. Łoch – Czerwona, Daszkiewicz.

**MKS L.:** Antosz – Kot, Dawidowicz, Obroślak, Wojtak – Dyś (46. Ważny), Jaremko, Pirga, Dudzik – Gudzik, Antonik.

**Sędziował:** Jacek Grygiel (Stalowa Wola). **Żółte kartki:** Kuc, Fuksa, Majer, K. Łoch oraz Pirga. **Czerwona kartka:** K. Łoch (73. min – druga żółta). **Widzów:** 150.

zultatu, gdyż Partyka nie wykorzystał okazji, a Antosz, który obronił strzał nogami.

W. JAREMKO

**W pozostałych meczach:** Brzozovia – Czuwaj 1:0 (0:0), bramka: 1:0 Żyła 58. min; Sanovia – Orzeł P. 2:0 (0:0), bramki: 1:0 K. Różycki 74. min, 2:0 Niemczyk 82. min; Szarotka – Głownienka 5:0 (2:0), Górnik – Nafta 0:2 (0:0). **Mecz Krośnianka – Orzeł B.** przełożony został na 13 czerwca.

## KALENDARZYK KIBICA

### Piłka nożna

13 czerwca (środa) – V liga – Okręgowa: Hetman – Białe-Czerwoni (g. 17), Łęka – Żurawianka (g. 18), Zdrój – Sanoczanka (g. 16), Golbalux – Huragan (g. 17), Orkan – Wiar (g. 17), Start – Budowlani (g. 17.30), Czarni – Leśnik (g. 17).

17 czerwca – III liga: Polonia – Lublinianka (g. 17).  
16-17 czerwca – IV liga: Dynovia – Orzeł (s., g. 17), JKS 1909 – Kamax (n., g. 17), Babiś-Syrenka – Unia (n., g. 17.30).

16-17 czerwca – V liga – Międzyokręgowa: Piast – Szarotka (s., g. 15), Czuwaj – Górnik (n., g. 11), Orzeł P. – Bieszczady (n., g. 17), MKS L. – Bizon (n., g. 17).

16-17 czerwca – V liga – Okręgowa: Leśnik – Start (s., g. 17), Budowlani – Orkan (s., g. 17), Czarni – Polonia II (n., g. 17), Wiar – Golbalux (n., g. 17), Huragan – Zdrój (n., g. 16), Sanoczanka – Łęka (n., g. 17), Żurawianka – Hetman (n., g. 17).

15-16 czerwca: Międzynarodowy turniej piłki nożnej trampkarzy „Czwórka Cup 2001” (16 ekip; boiska: ul. Sanocka; pt., g. 11-13 i 15.30-19.30; sob., g. 8.30-13, finały: 15-17).



KLASA A - GRUPA I

Błyskawica już prawie mistrzem

CIĄG DALSZY ZE STR. 28

Korona - Gorliczanka 0:0

Korona: Przybóś - Wolański, Kierk, Smyk, Baran - Oleszczuk (80. Kochan), Bobko, Furtyk, Andrejko - Buczyński, Cwynar (85. Górał). Gorliczanka: Gondek - Moloń, R. Lis, Greplica, J. Wiśniowski - Marek (80. Plasław), Szkoła, Kowal, K. Lis - Gilarski (55. Z. Wiśniowski), Kaltenberg. Sędziował: Dariusz Michałek (Lubaczów). Żółte kartki: Smyk, Andrejko, Oleszczuk, Baran, Furtyk oraz R. Lis. Czerwona kartka: Andrejko (78. min - druga żółta). Widzów: 100.

Słabe było to widowisko. W I połowie, poza ostrą grą, niczego z piłkarskiego rzemiosła nie można było się dopatrzeć. W II połowie obie jedenastki stworzyły więcej bramkowych sytuacji, a najlepsze nie wykorzystali: Buczyński, który przegrał pojedynek z Gondkiem i Szkoła, po strzale którego piłka trafiła w słupek. (K. S.)

W pozostałych meczach: Wisłok - Dąb 3:0 (2:0), bramki: Z. Piątek, T. Marek i Drzystek; Pogórze - Błękitni 1:2 (1:1), Piast - Gacovia 4:3 (1:1), Pauzował Start.

KLASA A - GRUPA II

Cresovia zatrzymała Roztocze

Juvenia - Sokół 3:2 (1:1)

Bramki: 0:1 Piotr Czopik 10. min, 1:1 Adamarek 28. min, 2:1 Adamarek 60. min, 2:2 Piotr Czopik 70. min, 3:2 S. Mazurkiewicz 75. min. Juwenia: Gielarowiec - R. Motyl, Makuch, I. Herda, Kopicuch - Pata (5. S. Mazurkiewicz), Adamarek (83. M. Herda), A. Mazurkiewicz - J. Motyl, Młodowiec (46. Witko). Sokół: Piszarczyk - Paweł Czopik, Pokrywka, Ciurko, Nicpoń - Fotta, Furgata, A. Czopik, Rudziński (70. Czymy) - Kubrak, Piotr Czopik. Sędziował: Grzegorz Sakowski (Przemyśl). Widzów: 200.

27. min, 2:1 Wiatrowski 29. min, 2:2 W. Gmiterek 69. min (karny), 3:2 D. Budny 71. min. Cresovia: R. Ferków - Łuka, Treła, D. Polny, W. Ferków - R. Polny, Hajduk, B. Polny, D. Budny - Pasieka, Grabas. Roztocze: Zuchowski - Banaś, A. Gmiterek, Krzyżkowski, Borek - Mazur, Stankiewicz, Szydłowski, Gruszczynski - W. Gmiterek, Wiatrowski. Sędziował: Adam Depciuch (Przeworsk). Żółte kartki: W. Ferków, R. Polny i Hajduk. Widzów: 100.

Do sporej niespodzianki doszło na boisku w Kalnikowie. Mecz był pełen walki, a akcje przenosiły się z jednej pod drugą bramkę. Goście nie załamali się, przegrywając 0:2. Podobny, sportowy charakter zaprezentowali miejscowi. Dwie minuty po wyrównaniu, natychmiast rzucili się do ataku i osiągnęli cel. Później, już do końca meczu, pilnowali korzystnego dla siebie wyniku. (S. Ł.)

W pozostałych meczach: Unia - Zryw 7:1 (3:0), Walter - Wysock 1:3 (1:1), Wólcanka - Huragan 2:0 (1:0), Granica - Ursus 0:3 (0:1).

Czarni - Victoria 3:3 (1:1)

Bramki: 1:0 Krupka 1. min, 1:1 M. Sokal 22. min, 2:1 Nyczaj 57. min (karny), 3:1 Nyczaj 65. min, 3:2 M. Tomaszczuk 65. min, 3:3 G. Sobczyszyn 85. min (karny). Czarni: G. Paryniak - Nowak, P. Solańczyk, Sikora (46. Cybulski), D. Urbaniak - Kościeliński, Knap, Nyczaj, Krupka - Kurak, P. Paryniak. Victoria: Tkacz - Kamiński, Czyż, Z. Nieckarz, Ozimek - Kępski, Tarasiński, M. Sokal, Tomaszczuk - Juzwa, G. Sobczyszyn. Sędziował: Jacek Zygmunt (Jarosław). Czerwona kartka: Tarasiński (60. min - brutalny faul). Widzów: 400.

Nie udało się Czarnym ucieszyć Dni Oleszyc zwycięstwem. Goście postawili gospodarzom wysokie wymagania. Dwukrotnie tracili dystans do miejscowych i za każdym razem odrabiali straty. Tą ostatnią, w 85. min, osiągnęli w dość przypadkowych okolicznościach, gdyż sędzia dopatrzył się zagrana ręką obrońcy gospodarzy i podyktował rzut karny, zamieniony przez Sobczyszyna na wyrównującego gola. (K. S.)

Cresovia - Roztocze 3:2 (2:1) Bramki: 1:0 R. Polny 9. min, 2:0 D. Budny

KLASA B

Tęcza - Delin 0:2 (0:0)

Bramki: 0:1 Maziarek 53. min, 0:2 Jasiewicz 60. min. Tęcza: Lorenowicz - M. Suberlak (57. Kofera), J. Suberlak, Jamrozik, Rogus - Duda, Raba, Sidorko (60. Hatajko), A. Fronc - Ł. Fronc, Kuźniar (70. G. Sawa). Delin: Błąkała - Chrapek, Holowacz, Woszczyna, Softys - Krupa, Maziarek, Nakonecny, Wyczawski - Jasiewicz, Plachetko. Sędziował: Jerzy Walankiewicz (Jarosław). Żółte kartki: M. Suberlak oraz Krupa. Widzów: 60.

Gospodarze niemal przez całe spotkanie posiadali optyczną przewagę, ale bramki strzelali goście. Drużyna z Muniny nastawi-

Wólka Krowicka - Czerwoni 1:3 (1:1)

Bramki: 1:0 M. Manus 10. min, 1:1 Jabłoński 23. min, 1:2 H. Bednarz 55. min, 1:3 H. Bednarz 60. min. Wólka Krowicka: A. Segą - Krzywczyn, M. Kubiszyn, T. Kubiszyn, Gruska - K. Manus, M. Manus, M. Kubiszyn, W. Segą - Mazgaj, Czala. Czerwoni: T. Nieckarz - Otulak, A. Nieckarz, M. Jabłoński, Rogoża - Pawlik, Buniowski, J. Wawrejko, M. Wawrejko - H. Bednarz, M. Bednarz. Sędziował: Tadeusz Załuski (Lubaczów). Widzów: 100.

Gospodarze zaskoczyli lidera akcją w 10. min, po której zdobyli prowadzenie. Niespodzianki

Grom - Dubiecko 2:0 (1:0)

Bramki: 1:0 Gradowski 30. min, 2:0 Gawel 58. min. Grom: Stachyra - Myszak, Jaroch, Szczepanik, Jakubiec - Gęsiorski (65. Cielieński), Bąk (60. Kudła), Gawel, Panek - Tygan, Gradowski (80. Laskowski). Dubiecko: Sochacki - Hadro, Makuch, Undziakiewicz, Blecharczyk - Woś, Buchowski, Grzegorzak, Hendzel - Majda, Cempura. Sędziował: Artur Piżyński (Medyka). Widzów: 100.

W Wólce jednak nie było. Czerwoni uporządkowali szyki i jeszcze przed przerwą wyrównali. Po zmianie strono sobie dał znać Henryk Bednarz (kapitan drużyny

Grupa jarosławska

W pozostałych meczach: Przedmieście Dolnołęz. - Błękitni R. 1:1 (1:1), Wietlin - Iskra 1:2 (1:0), Skotoszów - Makowisko 1:1 (1:0), Błękitni P. - Luzax 2:3 (0:2), Płomień - Wiraż 1:3 (0:1)

Table with 3 columns: Rank, Team, Points/Goals. 1. Błękitni Rudolowice, 2. Delin Munina, 3. LKS Skotoszów, 4. Iskra Cieszacin Wielki, 5. LKS Makowisko, 6. LKS Wietlin, 7. LKS Przedmieście Dolnołęzajskie, 8. Wiraż Chłopice, 9. Błękitni Pełkinie, 10. Tęcza Jankowice, 11. Luzax Lutków, 12. Płomień Morawsko.

która zakończyłaby się dla nich powodzeniem. (R. W.)

Grupa lubaczowska

W pozostałych meczach: Zjednoczeni - Graniczni 2:3 (1:2), Start - Agro 4:0 (0:0), Gwiazda - Błękitni 3:0 (2:0), Orkan - Roztocze 1:3 (0:0).

Table with 3 columns: Rank, Team, Points/Goals. 1. Czerwoni Cewków, 2. Graniczni Krowica, 3. Start Lisie Jamy, 4. Gwiazda Wielkie Oczy, 5. Zjednoczeni Zabiąta-Stare Siolo, 6. LKS Wólka Krowicka, 7. Roztocze Ruda Różaniecka, 8. Błękitni Zalesie, 9. Agro Chotyń, 10. Orkan Załuże.

ny i prezes klubu w jednej osobie, który zdobył w tym meczu swoją 26. i 27. bramkę w tych rozgrywkach. (A. T.)

Grupa przemyska

Gospodarze przez cały mecz mieli więcej z gry i po uzyskaniu prowadzenia mogli pozwolić sobie na kontrolowanie przebiegu wydarzeń na boisku. Goście nie podjęli próby wywalczenia dla siebie korzystnego wyniku. (A. C.)

W pozostałych meczach: Motor - Waławianka 4:1 (1:1), bramki: Anwajler 2, Ledochowski i K. Fedyk; Sierakońce - Duńkowice 1:3 (1:2), Fort - Wesola 3:2 (1:0), Żurawianka II - Orzeł 0:4 (0:3), Wiar - Unia 7:1 (4:0).

Table with 3 columns: Rank, Team, Points/Goals. 1. Grom Wyszatyce, 2. Motor Grochowce, 3. LKS Dubiecko, 4. Wiar Huczniki, 5. Orzeł Turki, 6. Fort Jaksmanice, 7. LKS Duńkowice, 8. Waławianka Waława, 9. Unia Zaleska Wola, 10. Wesola Zadąbrowie, 11. WKS Sierakońce, 12. Żurawianka II Żurawica.

Grupa przeworska

Wisłoczanka - San 0:0, Strumyk - Błękitni 2:4 (0:2), Zorza - Zemsta 1:0 (0:0), Błyskawica - Huragan 3:5 (1:3), Wiselka - Lechia 3:4 (2:1). Pauzował Promyk.

Table with 3 columns: Rank, Team, Points/Goals. 1. San Gorzyce, 2. Wisłoczanka Tryńcza, 3. Zemsta Mikulice, 4. Promyk Urzejowice, 5. Zorza Jagiełła, 6. Strumyk Hawłowice, 7. Błękitni Maćkówka, 8. Lechia Pantalowice, 9. Huragan Rozbórz Długi, 10. Błyskawica Roźniatów, 11. Wiselka Siennów.

Advertisement for 'drobne na telefon' (small on phone) with contact number (016) 670 22 00. Includes logos for Zycie and Bank Zachodni WBK S.A.

Strony zredagowali: Józef ZAGULAK, Mariusz GODOS. Współpraca: Henryk BRUD, Artur CIELIŃSKI, Ryszard HRAPIŃSKI, Krzysztof KOWALSKI, Andrzej KOZŁOWSKI, Stanisław ŁUKA, Andrzej MAKSYM, Jerzy PILECKI, Kazimierz SKIBA, Krzysztof ŚWIDNICKI, Adam TRACZ, Józef WINIARZ, Ryszard WOTA.

Large advertisement for 'WYROLUJ ŚWIAT' (Beat the World) roller skating event. It features an image of a skater and mentions '24 CZERWCA 2001 W PRZEMYSŁU START: 10:00 PRZY POMNIKU ORLAŃ'. Sponsors include CCC obuwie and Bank Zachodni WBK S.A.

### Drużyny Halowej Ligi Piłkarskich „Piątek” w Przemyślu (cd.)



#### Eskulap – 9. miejsce w I lidze

Drużyna spod znaku Eskulapa bierze udział w rozgrywkach organizowanych przez TKKF od początku. Trzon drużyny stanowią lekarze. Kilkakrotnie wygrywali rozgrywki lub plasowali się w czołówce. W minionych rozgrywkach w drużynie grali: Andrzej Szpiech, Jan Kulig, Roman Tymec, Piotr Stępnik, Stanisław Mrzygłód, Marek Krupowczyk, Leszek Rozenbajgier, Gustaw Gonzales, Maciej Kuligowski, Michał Lenecki i tragicznie zmarły 27 kwietnia Grzegorz Mazur. Wcześniej przez drużynę przewinęli się: Bogusław Dawnis, Jacek Gaska, Jerzy Kaczmarz, Sławomir Teresiński, Wojciech Krzan, Bogusław Górnica, Stanisław Szczepanec. Najwięcej bramek zdobyli: Piotr Stępnik (16 – wicelider strzelców I ligi) i Grzegorz Mazur (6). Drużyna sama się sponsoruje.



#### Furnel – 8. miejsce w II lidze

W poprzednim sezonie drużyna występowała w I lidze. Drużyna reprezentuje zakład z ulicy Bakończyckiej w Przemyślu. Drużyna w turnieju grała nierówno – przegrywała nieoczekiwanie z teoretycznie słabszym przeciwnikiem, ale napsuła wiele krwi czołówce. W ekipie grali: Zenon Kasprzyk, Adam Ebertowski, Roman Durys, Aleksander Chomik, Witold Ochenduszkiewicz, Bernard Górnica, Marian Szkrabut, Wiesław Szkrabut, Artur Piżyński, Zbigniew Łopatiak, Andrzej Stanowski, Ryszard Zaprzala. Najcelniej strzelali: B. Górnica (19), W. Ochenduszkiewicz (11).

### PIŁKA RĘCZNA

## Leć „Kolibrze” po... złoto

Przez trzy dni, 15-17 czerwca, w dalekim Stargardzie Szczecińskim odbywać się będą XIX Igrzyska Młodzieży Szkół Rolniczych, Leśnych i LZS. Wezmą w nich udział także piłkarki ręczne ULKS „Kolibrze” Zarzeczce, które będą reprezentować w tej imprezie woj. podkarpackie.

Z poprzednich igrzysk, które odbyły się przed dwoma laty w Spale i Tomaszowie Mazowieckim, podopieczne Zygmunta Szumilaka (trener) i Wiesława Turczynowskiego (kierownik) przywoziły srebrne medale. Czy w tym roku sympatyczne dziewczyny z Zarzeczca mogą pokusić się o krążki z najcenniejszego kruszcu?

Sprawa byłaby niemal pewna, gdyby w ich szeregach mogła wystąpić Edyta Holysz, na co dzień uczennica zarzeczskiego Zespołu Szkół Rolniczych, ale i zawodniczka I-ligowej Jaroslavii. I właśnie ten ostatni fakt, zgodnie

zresztą z bzdurnym w tym właśnie punkcie regulaminem igrzysk, uniemożliwia jej wspomnienie swoich koleżanek w tej prestiżowej imprezie. Rywalkami reprezentantek naszego regionu będą: Juvenia Szczecin (woj. zachodniopomorskie), ZSR Suwałki (woj. podlaskie) i ZSR Reszel (woj. warmińsko-mazurskie). Oceniając przed wyjazdem do Stargardu szanse swojego zespołu, trener Z. Szumilak powiedział: – W zasadzie wszystkie wymienione ekipy prezentują podobne umiejętności, a grając systemem każdy z każdym, równie dobrze można będzie zająć miejsce pierwsze jak i... czwarte. Oczywiście po sukcesie sprzed dwóch lat, mamy ogromny apetyt na złoto, ale wszystko w rękach dziewczyn.

Nam natomiast pozostaje tylko trzymać kciuki i... czekać na pomyślne wieści. Powodzenia! (kram)

### PIŁKA NOŻNA

## Poloniarscy oldboje powalczyli

27 maja we Lwowie odbył się I Międzynarodowy Turniej Piłki Nożnej Oldbojów im. prezesa lwowskich Karpat Romana Hirnika. W imprezie uczestniczyli starsi panowie z przemyskiej Polonii, którzy wśród czterech startujących ekip, w ostatecznym rozrachunku uplasowali się na 3. miejscu.

Obok przemysian w turnieju udział wzięli oldboje: Karpat Lwów, Drohobycza i Czerwonograda. Grano systemem pucharowym. W meczach półfinałowych gospodarze imprezy pokonali Polonię 2:1, a bramkę dla tych drugich strzelił Zbigniew Piechota.

### SPORT SZKOLNY – PIŁKA NOŻNA

## Medyka i Żurawica najlepsze

Na stadionie przemyskiej Polonii odbyły się finałowe zawody w piłce nożnej powiatu przemyskiego ziemskiego w ramach Igrzysk Młodzieży Szkolnej i Gimnazjady.

Wśród młodzieży z rocznika 1988 i młodszych, rywalizujących w ramach IMS zwycięstwo odniosła reprezentacja Szkoły Podstawowej w Medyce, pokonując 1:0 SP Stubno i 3:0 SP Krzywca. Drugą lokatę wywalczyli uczniowie z SP w Stubnie, zwyciężając SP z Krzywcy 3:1. Wśród młodych futbolistów z rocznika 1986-87, walczących o trofea w ramach Gimnazjady, triumfowało Gimnazjum z Żurawicy, zwyciężając kolejno: Gimnazjum z Birczy 2:1 i Gimnazjum z Medyki 1:0. Tuż za nimi uplasowało się Gimnazjum z Birczy, które pokonało Gimnazjum z Medyki 2:1. MG

### SZACHY

## Szkolne łamanie głów

29 i 30 maja w przemyskiej hali sportowej odbywały się rejonowe mistrzostwa szkół podstawowych, gimnazjów i liceów w szachach.

W zawodach uczestniczyło 50 młodych szachistów, czołowe zaś lokaty, premiowane awansem do turnieju finałowego, w poszczególnych kategoriach wiekowych wywalczyli – chłopcy (szkoły podstawowe, rocznik 91 i młodszy): 1. M. Wiśniewski, 2. M. Szalko (obaj SP Lubaczów), 3. K. Kot (SP Ujkowice); chłopcy (szkoły podstawowe, rocznik 88-90): 1. M. Muc (SP 14 Przemyśl), 2. P. Piasek (SP 3 Przeworsk), 3. B. Karasiński (SP 16 Przemyśl), 4. J. Bartman (SP Kańczuga); dziewczęta (szkoły podstawowe, rocznik 88-90): 1. J. Krzywoń (SP 4 Przemyśl), 2. A. Antonik (SP 1 Lubaczów), 3. M. Szczybyło (SP Basznia Dolna), 4. M. Pawłucka (SP 2 Przeworsk); dziewczęta (gimnazja): 1. A. Twardak, 2. A. Perduła (obie Gimnazjum nr 4 Przemyśl), 3. A. Grzebyk (Gimnazjum 2 Kańczuga), 4. A. Boratyn (Gimnazjum 1 Kańczuga); chłopcy (gimnazja): 1. P. Kawa, 2. M. Władka, 3. L. Kaweński (wszyscy Gimnazjum 4 Przemyśl), 4. K. Kuziemko (Gimnazjum Sieniawa); dziewczęta (licea): 1. J. Kochmańska (I LO Przemyśl), 2. A. Ciśla (Zespół Szkół Kańczuga), 3. Ż. Krzywoń (II LO Przemyśl); chłopcy (licea): 1. K. Lusio (ZSEiO Przemyśl), 2. M. Lusio, 3. K. Górnica, 4. D. Stępnik (wszyscy I LO Przemyśl).

Zawody zorganizowane przez Powiatowy Szkolny Związek Sportowy w Przemyślu prowadził jako sędzia Wilhelm Dańczak. (R)



Reprezentacja oldbojów Polonii na pięknym stadionie Karpat Lwów.

Natomiast w drugim półfinale drużyna Drohobycza dopiero w serii rzutów karnych – 4:3 – rozprawiła się z Czerwonogradem. W regulaminowym czasie gry było 0:0. W meczu o 3. miejsce poloniści bez problemów zwyciężyli Czerwonograd 3:0, do bramki których trafiali: Dariusz Jaroch 2 i Jan Niemiec. W wielkim finale Karpaty pokonały Drohobycza 2:0.

Najlepszym strzelcem okazał się D. Jaroch, a najstarszym – Igor Kulczycki (62 lata). Najlepszym zawodnikiem imprezy wybrano byłego reprezentanta ZSSR, kró-

la strzelców ówczesnej I ligi (42 bramki w sezonie 1977-78) – Stjepana Jurlišzyna.

Zespół oldbojów Polonii występował w następującym składzie: Adam Lisowiec, Tadeusz Szramik, Jan Duda, Krzysztof Dominiak, Jan Stociński, Wojciech Sabat, Artur Prachowski, Zbigniew Piechota I, Zbigniew Piechota II, Bogusław Kawecki, Dariusz Jaroch, Andrzej Jurkowski, Ryszard Lewkowicz, Jan Niemiec, Franciszek Kaczmarz (kapitan), Wiesław Rowiński, Ryszard Iwanów i Bogusław Kaczmarzki. MG

### PIŁKA NOŻNA

## Cewkowski minimundial

Z okazji Dnia Dziecka rozegrano w Cewkowie turniej piłkarski o puchar przechodni Wiesława Kotuli – dyrektora miejscowej szkoły podstawowej.

Turniej w Cewkowie ma już swoją tradycję. W tym roku organizowany był po raz 10. Na turniej zaproszono prawie 50 szkół, lecz ze względu na kapryśną pogodę na stadionie zjawili się 12 reprezentacji szkolnych. Drużyny reprezentujące szkoły podstawowe z: Wiązownicy, Laszek, Sieniawy, Horyńca, Brusna, Werchraty, Starego Dzikowa, Ułazowa, Lisich Jam, Adamówki, Cewkowa podzielono na trzy grupy rozgrywkowe, w których rozegrano eliminacje. Do finału

zakwalifikowały się reprezentacje: Lisich Jam, Sieniawy i Cewkowa I. W finale drużyna z Sieniawy wygrała z Cewkowie 2:0 i 1:0 z Lisimi Jamami, Cewków zremisował 1:1 z Lisimi Jamami. Najlepsze drużyny otrzymały z rąk starosty lubaczowskiego Józefa Michalika i wójta gminy Stary Dzików Stanisława Zajęca pamiątkowe puchary i medale. Wszystkich uczestników urażono gorącym posiłkiem i upominkami. Turniej mógł odbyć się dzięki wsparciu Powiatowego Centrum Kultury i Sportu w Lubaczowie oraz Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych działającego przy Urzędzie Gminy w Starym Dzikowie. 7 ak

### SPORT SZKOLNY

## Podsumowali zmagania

Powiatowy Szkolny Związek Sportowy w Przemyślu podsumował wyniki współzawodnictwa sportowego dla powiatu przemyskiego ziemskiego i grodzkiego w roku szkolnym 2000-2001.

W punktacji ogólnej Igrzysk Młodzieży Szkolnej powiatu przemyskiego ziemskiego, z dorobkiem 105 punktów, zwyciężyła Szkoła Podstawowa w Stubnie, zwyciężając zarówno, w odrębnie prowadzonej klasyfikacji, wśród dziewcząt jak i chłopców. Kolejne lokaty zajęli: 2. SP Medyka (66 pkt.), 3. SP Krasiczyn (27 pkt.), 4. SP Bircza (25 pkt.), 5. SP Dubiecko (20 pkt.), 6. SP Krówniki (19 pkt.), 7. SP Zohatyn (18 pkt.), 8. SP Krzywca (14 pkt.), 9. SP Żurawica (13 pkt.), 10. SP Orły (12 pkt.), 11. SP Orzechowce (12 pkt.), 12. SP Babice (12 pkt.), 13. SP Kosienice (8 pkt.), 14. SP Huwniki (1 pkt.).

W ramach Gimnazjady, z ogólnym dorobkiem 68 pkt., triumfowało Gimnazjum z Żurawicy, dystansując kolejno gimnazja z: Birczy, Stubna, Krasiczyna, Medyki, Orłów, Krzywcy, Wyszatyc, Dubiecka, Ujkowic, Krównik i Huwnik. \*\*\*

Współzawodnictwo w ramach IMS powiatu przemyskiego grodzkiego wygrała Szkoła Podstawowa

nr 14, zdobywając łącznie 114 pkt. Drugą lokatę, z dorobkiem 106 pkt., zajęła SP 4, a trzecią – SP 15 (95 pkt.). Na kolejnych lokatach sklasyfikowano: 4. SP 13, 5. SP 16, 6. SP 5, 7. SP 11, 8. SP 3, 9. SP 6, 10. SP 8, 11. SP 1, 12. SP 10, 13. SP 2.

Wśród gimnazjalistów zdecydowanie triumfowali reprezentanci przemyskiego Gimnazjum nr 1, których łączny dorobek to 119 pkt. Zdystansowali Gimnazjum nr 5 (71 pkt.) i Gimnazjum nr 3 (70 pkt.). Na dalszych miejscach uplasowały się następujące gimnazja: 4. Gimnazjum nr 6, 5. Gimnazjum nr 2, 6. Gimnazjum nr 4, 7. Gimnazjum nr 7.

W ramach Licealiady pewne zwycięstwo odniosło II Liceum Ogólnokształcące z dorobkiem 95 pkt. Kolejne lokaty zajęli: 2. Zespół Szkół Elektronicznych i Ogólnokształcących, 3. I Liceum Ogólnokształcące, 4. Zespół Szkół Technicznych, 5. Zespół Szkół Zawodowych nr 1, 6. Zespół Szkół Mechanicznych i Drzewnych, 7. Zespół Szkół Ekonomicznych, 8. Zespół Szkół Odzieżowych i Ogólnokształcących, 9. Zespół Szkół Ogólnokształcących nr 2, 10. Zespół Szkół Ekonomicznych i Agrobiznesu, 11. Zespół Szkół Gastronomicznych i Przemysłu Spożywczego. MG

SPORT SZKOLNY – LEKKOATLETYKA

„Czwórka” w Mistrzostwach Polski!



Reprezentacja przemyskiej SP 4 na bieźni stadionu w Mielcu.

Wspaniale w finale wojewódzkim w lekkoatletycznym czwórboju, który 6 czerwca odbył się w Mielcu, spisali się reprezentanci Szkoły Podstawowej nr 4 w Przemyślu. Zdobyli 2. miejsca równoznaczne jest z awansem do Mistrzostw Polski, które odbędą się w Bydgoszczy 15-16 czerwca. W skład ekipy, prowadzonej przez Macieja Milana, wchodził: Marcin Wójcik, Bartosz Morawski, Maciej Fall, Rafał Chwastarz, Maciej Zamirski, Arkadiusz Handzel i Krzysztof Machaj. MG

WARCABY

Popularne pionki

Dużą popularnością w naszym regionie cieszą się warcaby. W Lubaczowie i okolicach wspaniałą pracę wykonuje twórca warcabowej horynieckiej Unii Jan Artymowicz. To za jego sprawą w ostatnim czasie w okręgu zorganizowano i rozegrano kilka turniejów.

W I Indywidualnych i Drużynowych Mistrzostwach Miasta i Gminy Cieszanów Szkół Podstawowych w warcabach 100-polowych uczestniczyło 5 szkół: z Cieszanowa, Nowego Sioła, Chotylubowa i Kowalówki. W kategorii dziewcząt wzięło udział 16 uczestniczek, a w kategorii chłopców – 18.

Oto wyniki – dziewczęta: 1. Katarzyna Zadworna (Niemstów), 2. Małgorzata Knap (Kowalówka), 3. Iłona Kłos (Cieszanów); chłopcy: 1. Dawid Sitarz (Niemstów), 2. Stanisław Cwynar, 3. Wojciech Dzeń (obaj Cieszanów); klasyfikacja drużynowa: 1. SP Niemstów, 2. SP Cieszanów, 3. SP Kowalówka, 4. SP Nowe Sioło, 5. SP Chotylub. Członkowie zawodników nagrodzono dyplomami i nagrodami rzeczowymi. Najlepsze szkoły otrzymały okolicznościowe puchary.

Dla uatrakcyjnienia imprezy, uczestnicy mieli możliwość konfrontacji w symulowanej warcabowej z medalistami Mistrzostw Polski – Magdaleną Szczybyłło i jej bratem Michałem. Magda rozegrała równocześnie 6 partii, wygrywając wszystkie, Michał rozegrał 11 partii, z których 10 wygrał i jedną zremisował. Mistrzostwa zostały zorganizowane z inicjatywy Gminnego Ośrodka Kultury w Cieszanowie, przy pomocy dyrekcji i nauczycieli uczestniczących szkół. \*\*\*

Klasyfikacja końcowa w kategorii dziewcząt Mistrzostw Szkoły Podstawowej w Załużu w warcabach 100-polowych: 1. Kamila Lizak, 2. Ewelina Młodowiec, 3. Magdalena Szajowska, 4. Anna Szajowska, 5. Anna Dobko. Wśród chłopców: 1. Wojciech Lizak, 2. Marcin Wawrzaszek, 3. Michał Czarny, 4. Henryk Wawrzaszek, 5. Grzegorz



Michał Szczybyłło

Kogut. Mistrzostwa zorganizowała dyrekcja oraz nauczyciele szkoły. \*\*\*

W Olszanach koło Przemyśla odbył się Podkarpacki Turniej Warcabowy o Puchar Marszałka Województwa Podkarpackiego. Klasyfikacja końcowa: 1. Józef Kot, 2. Antoni Ptasznik, 3. Stanisław Mazur, 4. Władysław Sitarz, 5. Bolesław Kuźma. Zawody były połączone ze szkoleniem zawodników przygotowujących się do II Drużynowych Mistrzostw Polski Niewidomych i Słabowidzących, które również odbędą się w tej malowniczej miejscowości. Szkolenie przeprowadził trener reprezentacji młodzieżowej arcymistrz Stanisław Urbanek. W. JAREMKO

TENIS STOŁOWY

Medalowy Kamil

W belgijskiej miejscowości Hasselt (Belgia) odbyły się zawody w tenisie stołowym dzieci i młodzieży. W imprezie, w roli reprezentanta województwa podkarpackiego, w kategorii żaków wystąpił Kamil Jaroch z Nurtu Przemyśl, który wywalczył aż dwa medale.

Srebrny, za 2. miejsce w grze mieszanej, zdobył w parze z Katarzyną Kubas ze Stalowej Woli. Brązowy zaś za 3. lokatę w grze drużynowej. W decydującym meczu o wejście do finału zespół z Podkarpacia uległ 1:4 Francuzom (jedyny punkt wywalczył właśnie K. Jaroch), natomiast w spotkaniu o brąz pokonał gospodarzy – Belgów 4:2.

Indywidualnie K. Jaroch został sklasyfikowany na wysokim, 5.-8. miejscu, po wygraniu 7 pojedynków, a przegraniu tylko jednego, z późniejszym zwycięzcą turnieju, reprezentantem Czech. Opiekunem młodzieżowego zawodnika Nurtu był Roman Horbowy – prywatnie dziadzio tenisisty.

Mistrzostwa LZS

W Częstochowie odbyły się mistrzostwa Polski Zrzeszenia LZS w tenisie stołowym. Na 13. miejscu w tych zawodach sklasyfikowany został Zdzisław Bodnar (Nurt Przemyśl) w kategorii seniorów. Taką samą lokatę zajęła Marzena Szabarkiewicz (Nurt), występująca w kategorii junierek. Natomiast kadeci Nurtu: Magdalena Cap, Marcin Górniak i Mateusz Oleksiński zajęli miejsca 17.-24. (R)

TENIS STOŁOWY

Przemysłanie nieźle

Od 11 do 13 maja w Tarnobrzegu rozgrywano Drużynowe Mistrzostwa Polski Państwowych Wyższych Szkół Zawodowych w tenisie stołowym. Na imprezę przyjechało 8 reprezentacji akademickich z: Raciborza, Krosna, Konina, Przemyśla, Jeleniej Góry, Supraśla, Białegostoku i Tarnobrzega.

Kolegium Nauczycielskie z Przemyśla, które było reprezentowane przez: Pawła Ruśnicę, Romana Dudka, Sławomira Czuryłowskiego i Władysława Jaremkę, trafiło do grupy A, obok Jeleniej Góry, Raciborza i Krosna. W grupach grano systemem „każdy z każdym”, do czterech wygranych setów. Wyniki grupy A: Racibórz – Krosno 4:1, Jelenia Góra – Przemyśl 4:0, Przemyśl – Racibórz 2:4, Jelenia Góra – Krosno 4:1, Racibórz – Jelenia Góra 4:3, Przemyśl – Krosno 4:1. Tabela: 1. Racibórz, 2. Jelenia Góra, 3. Przemyśl, 4. Krosno. Tabela gr. B: 1. Konin, 2. Białystok, 3. Supraśl, 4. Tarnobrzeg. Dwa czołowe zespoły z obydwu grup grały w półfinałach, zaś pozostałe o miejsca 5.-8. W meczu o 5. miejsce Przemyśl pokonał Supraśl 4:2. Klasyfikacja końcowa: 1. Konin, 2. Białystok, 3. Jelenia Góra, 4. Racibórz, 5. Przemyśl, 6. Supraśl, 7. Krosno, 8. Tarnobrzeg. Laszko



„Rodzinne” zdjęcie uczestników i organizatorów rajdu „AmaSan 2001”.

RAJD NA ORIENTACJĘ „AMASAN 2001”

Survival na poziomie

Rajd na Orientację „AmaSan” organizowany jest na Pogórzu Przemyskim od 7 lat. Z roku na rok w tej wymagającej próbie biorą udział coraz lepiej przygotowani zawodnicy, uczestnicy długodystansowych, multidyscyplinarnych rajdów ekstremalnych, organizowanych w Polsce i na świecie.

Stowo rajd w odniesieniu do „AmaSan” jest nieco mylące. Nie jest to bowiem typowy rajd turystyczny, tylko impreza, której uczestnicy mają za zadanie w jak najkrótszym czasie pokonać dystans około 100 km. Najłatwiej byłoby biec, problem jednak w tym, że wszystko co potrzebne jest do przeżycia dwóch dni (tyle trwa rajd) i do przygotowania sobie noclegu na biwaku, trzeba nieść na własnych plecach. Regulamin imprezy zakłada, że waga plecaka nie może być mniejsza niż 3,5 kg. Ponadto trasa rajdu, zaznaczona na wręczanej w chwili startu mapie, jest tylko trasą projektowaną. Wyznaczają ją punkty kontrolne, na których uczestnicy muszą potwierdzić swoją obecność, natomiast sposób poruszania się między tymi punktami jest dowolny. O ostatecznym więc sukcesie decyduje bardzo dużo czynników: wytrzymałość, dobra orientacja w terenie, dobre czytanie mapy, odporność psychiczna, a nawet szczęście.

W VII Rajdzie na Orientację „AmaSan” wystartowało siedem 3-osobowych zespołów (młodzież w wieku 16-18 lat), 4 kobiety i 22 męż-

czyzn – klasyfikowanych indywidualnie. Start nastąpił 2 czerwca, punktualnie o g. 9.30, z Rynku w Przemyślu. Metą tego etapu był biwak zlokalizowany na polanie, w pobliżu wsi Sopotnik. Drugiego dnia dystans do pokonania był krótszy, ale wymagający uwagi przy wyborze drogi. Na mecie przed Zamkiem Kazimierzowskim jako pierwszy zameldował się Paweł Dybek z Mielca, który jednak ostatecznie sklasyfikowany został na 2. miejscu. Lepszy czas od niego uzyskał, prowadzący po pierwszym dniu, Paweł Moszkowicz z Krakowa. Wspaniale walczyła na trasie najlepsza z kobiet Katarzyna Szczurek (Kraków). Doskonale jako zespół zaprezentowali się: Piotr Pipka, Paweł Markewycz i Piotr Koziak z Przemyśla.

Końcowa klasyfikacja – kobiety: 1. K. Szczurek – 12:54,35 (tęczy czas), 2. Asia Ślusarczyk (obie z Krakowa) – 15:34,16, 3. Klara Zerdzicka (Warszawa) – 15:57,49; mężczyźni: 1. P. Moszkowicz – 8:45,21; 2. P. Dybek – 9:40,02, 3. Maciej Dubaj (Przemyśl) – 10:29,25; zespoły: 1. P. Pipka, P. Markewycz, P. Koziak – 12:07,49, 2. Daniel Błażejowski, Paweł Sarna, Karol Chorążek (Sanok) – 16:23,55, 3. Jacek Majcher, Grzegorz Grodecki, Krzysztof Górniak (Przemyśl) – 17:53,05.

Organizatorami rajdu są Zbigniew Podolak i Ryszard Kosterkiewicz, korzystający z pomocy przyjaciół oraz sponsorów (Wydział Kultury, Sportu i Turystyki UM, Sanwil SA, Prorek-art, MDK). (R)

SPORT SZKOLNY – KOLARSTWO GÓRSKIE

Bike Cup 2001

Ponad 130 zawodniczek i zawodników, reprezentujących 15 przemyskich szkół podstawowych i gimnazjów, wzięło udział w zawodach rowerowych, które w czwartek, 7 czerwca, odbyły się w Parku Miejskim w Przemyślu.

Czołowe lokaty zajęli – dziewczęta (rocz. 1992 i młodsze): 1. Agata Kaczmarsz (SP 16), 2. Martyna Machaj, 3. Klaudia Błahuta (obie SP 4); rocz. 1990-91: 1. Katarzyna Rabej (SP 11), 2. Dominika Kundera (SP 14), 3. Sara Potoczny (SP 11), rocz. 1988-89: 1. Dominika Wojnarowicz (SP 16), 2. Justyna Olszak (SP 4) i Wioleta Lisowska (SP 5), 3. Agata Zybiska (SP 3); rocz. 1987: 1. Małgorzata Fortuna, 2. Adela Rakszawska, 3. Aneta Kuźniar (wszystkie Gimnazjum nr 1); rocz. 1986: 1. Katarzyna Szymdt, 2. Ewelina Potomska, 3. Anna Krochmalna (wszystkie Gimnazjum nr 1); chłopcy (rocz. 1992 i młodszy): 1. Tomasz Morawski, 2. Miłosz Mazur, 3. Kamil Bluj (wszyscy SP 4); rocz. 1990-91: 1. Maciej Owsiany (SP 16), 2. Grzegorz Łysakowski (SP 3), 3. Adam Morawski (SP Muzyczna); rocz. 1989: 1. Maciej Dombrowski (SP 4), 2. Sebastian Jamrozik (SP 16), 3. Rafał Kulpa (SP 11); rocz. 1988: 1. Mateusz Noworol (SP 16), 2. Marcin Szejde-

wik (SP 2), 3. Michał Get (SP 16); rocz. 1987: 1. Mateusz Radoń (Gimnazjum nr 5), 2. Michał Morawski, 3. Michał Ślimak (obaj Gimnazjum nr 1); rocz. 1986: 1. Jakub Dombrowski (Gimnazjum nr 6), 2. Grzegorz Grodecki, 3. Andrzej Szypuła (obaj Gimnazjum nr 2).

Te wyjątkowo udane zawody zorganizowane zostały wspólnymi siłami przez nauczycieli wf. z Gimnazjum nr 1 oraz UK SP nr 14. Nad całością czuwał inicjator imprezy Krzysztof Mazur (nauczyciel wf. w Gimnazjum nr 1). Sędzią głównym był Marcin Kosterkiewicz, opiekę medyczną zapewnił 114. Szpital Wojskowy z Przychodnią w Przemyślu. Pomocy finansowej udzielili: Wydział Kultury, Sportu i Turystyki UM, PPHU Admar – Klub Sing-Sing, PKO BP SA I Oddział w Przemyślu, Telekomunikacja Polska SA, FujiFilm Foto-Gołabek, Bosz Sp. z o.o., Alpinus Sklep Turystyczny, Hurtownia-Sklep Sarafis – Marek Szuper, Foto-Koreks FHU, Sta-toil, ul. Wilsona 2, FH „Eda” Elżbieta Dutka, FHUP „Forta” Leszek Tada – Renault, Mega-Sam – „Pod Białym Orłem” Tadeusz Bomba, Bank Śląski Oddział w Przemyślu oraz Sanwil SA (R)

**Wakacje tuż-tuż**  
 Dom Handlowy Krystyny Rymaszewskiej,  
 Lubaczów, ul. Słowackiego 1  
 sklep Osiedle Unii Lubelskiej 3A  
 oferuje  
 największy w regionie wybór rowerów firm: Giant, Kross, Planet, Magnum;  
 namiotów firm: Campus i Lubawa; spiworów i materacy – po najniższych cenach!

**Zajrzeć trzeba!**  
U nas najtaniej!

**SOKÓŁKA OKNA**  
(AUTORYZOWANY MONTAŻ - 5 LAT GWARANCJI)

**WOŁOMIN OKNA**

**STYROPIAN FS-15**  
DO DOCIEPLEŃ - 94,50 zł/m<sup>2</sup>

**CENTRUM BUDOWLANE**  
PRZEMYŚL, UL. SIELECKA 11A  
TEL. 678 50 88, 676 08 60

WYSOKIE RABATY  
FACHOWA OBSŁUGA  
SPRZEDAŻ RATALNA

Przedsiębiorstwo Budowlane  
**BUDO-MONT**  
Przemyśl, ul. Zyblikiewicza 9, tel. (016) 678 49 78, 0604 101 578

1. BARDZO TANIE OKNA PCV
2. NOWOŚĆ - TYNKI GIPSOWE Z AGREGATU
3. PRACE REMONTOWO-BUDOWLANE

**MATERIAŁY BUDOWLANE**

DUŻY WYBÓR - NISKIE CENY - OPUSTY  
CAŁE ZESTAWY - TRANSPORT GRATIS  
PUSTAK MAX KL. 150 - 1,95 zł  
SIPOREX - BLOCZEK 24/49 - 4,08 zł  
STAL ŻEBRO Ø 10 i 12 - 1260 zł  
**ORAZ NAWOZY**  
**HURTOWNIA „FARM-BUD”**  
Radymno, ul. Budowlanych 3  
Tel./fax: (0-16) 628 22 19, 6281666

**ROJAR**  
www.uszdom.com.pl

**PANELE**  
podłogowe od 19,90  
boazeryjne od 10,50  
elewac.pcv od 12,90

**Korek**  
ścienny\*podłogowy

**SIDING** - od 14,50/m<sup>2</sup>

**Panele drewniane**  
Najniższe ceny w Regionie  
Największy wybór wzorów

Przemyśl  
ul. Grunwaldzka 32 tel. (016) 6790987  
Rzeszów D.H. EUROPA II  
ul. Piłsudskiego 36 tel. (017) 8503339

**BETONIARNIA TRANSBET**  
PRZEMYŚL, ul. Ofiar Katynia 16, tel. 016 6780899, tel./fax 016 6780819

- \* MASY BETONOWE
- \* ZAPRAWY CEMENTOWE
- \* KOSTKA BRUKOWA (wibroprasowana)
- \* POMPA DO BETONU STETTER
- \* USŁUGI TRANSPORTOWE
- \* LINIOWY SYSTEM ODWADNIAJĄCY HUTY „AGATA”

szybko tanio solidnie

**ECHO TAXI**  
os. BORELOWSKIEGO

(0-16) **670 32 32**

ZAPEWNIAMY SZYBKĄ, MIŁĄ OBSŁUGĘ!

**PRZEWÓZ CHORYCH**  
Specjalistycznym ambulansem

NZOZ Przemyśl,  
ul. Mickiewicza 25  
tel. (016) 678-86-10  
(0601) 496-141  
Karetka (0608) 531-901

**STP TAXI POD KASZTANEM**  
Zapraszamy do korzystania z naszych usług

**10% TANIEJ TAXI DŁUGOSZA**

(016) **679-11-11**

**RADIO TAXI „MAXI”**  
czynne całą dobę  
**96-24** lub  
(0-16) **678-33-00**

Postój - ul. Wałowa  
najtańsze w Przemyślu

**Tele TAXI 016 6782233**

**PLAC LEGIONÓW**

- bezpłatny dojazd do klienta na terenie miasta
- zakupy na telefon
- KARTA STAŁEGO KLIENTA (co 8. kurs w mieście gratis - do pierwszego postoju)

**Kompleks hotelowy ALBATROS**  
Przemyśl, ul. Ofiar Katynia 26  
Tel. 016-678 08 70, tel./fax 016- 676 02 82

- 40 komfortowych pokoi z łazienkami
- nowoczesne wyposażenie
- TV satelitarna
- Klimatyzowana restauracja
- nowoczesnie wyposażona kuchnia
- organizacja przyjęć weselnych
- impresje okolicznościowe
- Własne autokary z klimatyzacją

Do dyspozycji naszych gości:  
recepja, bar, klub bilardowy, pralnia.

Pomimo wysokiego standardu nasze usługi są tanie.

**RADIO TAXI „GALICJA”**  
dojazd na terenie miasta BEZPŁATNY

**96-21** lub (0-16) **670-79-70**

- zakupy na telefon
- przesyłki kurierskie

**CAŁĄ DOBĘ**

**RADIO TAXI >>EXPRESS<<**  
**678-9626**

Na telefon 10% taniej

**Centrala całodobowa**  
POSTOJE: Krasińskiego, Mickiewicza

W KONKURSIE RADIO-TAXI EXPRESS W maju WYLOSOWANO NUMERY KUPONÓW:  
**042592, 042468, 042724**

Redakcja Życia Podkarpackiego, Urząd Miasta w Lubaczowie oraz Miejski Ośrodek Kultury w Lubaczowie

ZAPRASZAJĄ NA:  
PIŁKARSKI PIKNIK Z ŻYCIEM PODKARPACKIM

**Ciesz się Życiem i...  
nagrodami!**

17 czerwca 2001,  
stadion MKS LUBACZÓW,  
godz. 14.00

14.00 początek pikniku na stadionie  
14.05 mecz piłki nożnej - Redakcja Życia Podkarpackiego  
kontra Urząd Miasta Lubaczowa  
14.40 w przerwie meczu - losowanie nagród  
wśród posiadaczy kuponów  
15.05 II połowa meczu  
15.45 występy grup muzycznych działających  
w MOK w Lubaczowie  
17.00 mecz ligowy MKS Lubaczów kontra Bizon Medyka

19.00  
Gwiazdy  
wieczoru:

Yago,  
Mefis  
do wygrania  
beczka piwa

sponsorzy:

DOM HANDLOWY  
KRYSZTYNY RYMASZEWSKIEJ  
LUBACZÓW

**max** PUB  
**KROSS**

Czy redakcja Życia Podkarpackiego ma swój oddział w Lubaczowie: tak, nie.  
Podkreśl prawidłową odpowiedź.

**KUPON**

imię, nazwisko.....

adres .....



**I nagroda**

- rower górski (780 zł)

**II nagroda**

- radiomagnetofon (300 zł)

**III nagroda**

- telefon komórkowy

na kartę (300 zł)

**IV nagroda**

- hulajnoga (149 zł)

oraz nagrody  
pocieszenia

**Nagrody w zasięgu ręki!**

Warunkiem wzięcia udziału w losowaniu nagród jest wypełnienie trzech kuponów, które drukować będziemy w trzech kolejnych numerach Życia Podkarpackiego (począwszy od dzisiejszego numeru) i zaznaczenie poprawnej odpowiedzi.

W losowaniu może wziąć udział dowolna liczba kuponów, wypełnionych przez jedną osobę. Jednak będzie można wygrać tylko jedną nagrodę.

Kupony zbierane będą na stadionie MKS Lubaczów 17 czerwca od godziny 14 do 14.40.

W konkursie nie biorą udziału pracownicy ŻP oraz ich rodziny.